



ARCHIWUM  
LEGIONÓW  
i N. K. N.

Nr 904



WYDZIAŁ PRASOWY  
DEPARTAMENTU STANU

RSZAWA, 20 KWIETNIA 1918 R.

Nr 4

# POLSKA MACIERZ SZKOLNA

## CENY OGŁOSZEŃ:

|                                    |         |
|------------------------------------|---------|
| Okladka pierwsza, cała str.        | mk. 150 |
| ostatnia „ „ „                     | 120     |
| wewnątrz „ „ „                     | 100     |
| <i>Przed tekst. za tekst.</i>      |         |
| Cała strona mk. 100                | mk. 80  |
| <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ „ 50 | „ 40    |
| <sup>1</sup> / <sub>4</sub> „ „ 25 | „ 20    |
| <sup>1</sup> / <sub>8</sub> „ „ 15 | „ 10    |

## ADRES

REDAKCJI I ADMINISTRACJI  
WARSZAWA  
KRAK.-PRZEDMIEŚCIE 7

NADESŁANE (po tekście):  
wiersz petitu lub jego miejsce 3 mk.  
REKOMENDACJA PRACY  
(poszukiwane)  
4—5 wierszy . . . . . po 2 mk.  
Przedpłata dla prenumeratorów poza-  
miejscowych rocznie 12 mk. z przesył-  
ką; na miejscu—10 mk. Cena oddziel-  
nego egzemplarza 1 mk.

## SKŁADY PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

STOWARZYSZENIA SPÓŁDZIELCZEGO

## „NASZ SKLEP”

W WARSZAWIE,

UL. JASNA 1 (gmach Banku Tow. Spółdz.),  
UL. SIENNA 1 (róg Marszałkowskiej).



FABRYKA KAJETÓW,  
MATERJAŁY DLA SZKÓŁ  
I OCHRON

EKSPEDYCJA TOWARÓW NA PROWINCJĘ.

NAJTAŃSZE PISMO POLSKIE!

## GAZETA PORANNA

WYCHODZI CODZIENNIE NIEWYŁĄCZAJĄC ŚWIĄT I NIEDZIEL.  
NAJPOCZYTNIEJSZY DZIENNIK NA PROWINCJI.

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA TYLKO FIRM CHRZEŚCJAŃSKICH.  
PRZEDPŁATA WYNOŚI MIESIĘCZNIE MK. 2.20. KWARTALNIE 6.60.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Zgoda Nr 1.**



# OSTATNIE WYDAWNICTWA KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE, ŁODZI I LUBLINIE. KRAKÓW, G. GEBETHNER i S-ka

|                                                                                    |             |
|------------------------------------------------------------------------------------|-------------|
| Brzeziński Józef, Hodowla drzew i krzewów owocowych. Cz. I i II mk. 6 —. Część III | 4 —         |
| Chlebowski Br., Rozwój kultury polskiej                                            | 4 —         |
| Chłędowski Kaz., Historje Neapolitańskie. Wiek XIV — XVIII.                        | 28 —        |
| Choynowski Piotr, Pokusa.                                                          | 5 —         |
| Ernst M. Dr., Kosmografia. Wykład elementarny                                      | 5 —         |
| Fredro Al. hr., Trzy po trzy,                                                      | 22 —        |
| Heilpern M., Krótki wykład fizyki technicznej.                                     | Karton 5 20 |
| — Kurs początkowej fizyki.                                                         | 2 50        |
| — Szkoły zawodowe rzemieślnicze i niższe techniczne.                               | 3 —         |
| Komarnicki Lucjusz, Historia literatury polskiej. Wiek XIX. Część II               | 5 50        |
| Kozłowski-Bolesław St., Henryk Sienkiewicz i ród jego.                             | 4 —         |
| Mickiewicz A. Pan Tadeusz. Wydanie szkolne.                                        | 1 50        |
| O architekturze Warszawy. Odczyt zbiorowy z ilustracjami.                          | 1 —         |
| Prus Bolesław, Zbiorowe wydanie pism w 14 tomach:                                  |             |
| Tom I. Od upadku do odrodzenia, szkice                                             | 5 —         |
| Tom II. Wojtusie, szkice i drobiazgi                                               | 5 —         |
| Tom III. Placówka, Powieść (zabroniona)                                            |             |
| Tom IV—VI. Lalka. Powieść w 3 tomach                                               | 18 —        |
| Tom VII—X. Emancypantki. Powieść w 4 tomach (w druku).                             |             |
| Tom XI—XIII. Faraon. Powieść historyczna w 3 tomach (w druku).                     |             |
| Tom XIV. Dzieci. Powieść (w druku).                                                |             |
| Reymont Wł. St. Rok 1794. Insurekcja. Powieść historyczna.                         | 10 —        |
| Serkowski St. Dr. Compendium bakterjologii.                                        | 3 50        |
| Sienkiewicz Henryk. Legiony. Powieść historyczna.                                  | 6 —         |

## BIBLIOTECZKA UNIwersYTETÓw LUDOWYCH I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ:

|                                                                                                                    |     |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Nr 184. Szujski J. Chocim i Cecora.                                                                                | —25 |
| Nr 185. — Tadeusz Rejtan na sejmie 1773 roku.                                                                      | —25 |
| Nr 188. Chrzanowski Ign. Liryka patriotyczna Asnyka. Wyd. nowe.                                                    | —20 |
| Nr 189. Asnyk A. (El...y). Poezje patriotyczne i społeczne (wybór).                                                | —50 |
| Nr 190. Szekspir W. Juliusz Cezar. Tragedja w 5 aktach. Tłumaczenie A. Pajgerta.                                   | —60 |
| Nr 191. Hoffmanowa z Tańskich Klementyna. Obiad czwartkowy. Opis wyjęty z nieznanych dotąd pamiętników.            | —30 |
| Nr 198. Oppman A. (Or-Ot). Pieśni o Księżu Józefie.                                                                | —50 |
| Nr 194. Szujski J. Bartosz Głowacki (ostatnia nobilitacja). Ustęp z dziejów roku 1794. Z przedmową H. Mościckiego. | —40 |
| Nr 195. Gomulicki W. Wybór poezji.                                                                                 | —50 |
| Nr 202. Smoleński Wład. Znaczenie Tadeusza Kościuszki w dziejach polskich.                                         | —25 |
| Nr 205. Smoleński Wład. Znaczenie Konstytucji 3-go Maja.                                                           | —25 |

## W „BIBLIOTECZCE PAMIĄTEK NARODOWYCH” GEBETHNERA I WOLFFA wyszły:

**Na San-Domingo.** Obrazy i wspomnienia B. Wierzbickiego, K. Małachowskiego, J. F. Kierzkowskiego. Zebrali, przedmowa i przypiskami opatrzył Artur Oppman (Or-Ot). Mk. 2 25

**Promieniści Filomaci-Filareci.** Obrazy i wspomnienia I. Domejki, T. Zana, J. Chodźki, A. E. Odyńca, A. Mickiewicza, T. Massalskiego, J. Lelewela. Zebrali i objaśnili H. Mościcki Mk. 2 25

**Trzeci Maj.** Z dodatkiem Katechizmu Narodowego (1791). Z przedmową H. Mościckiego. Mk. 2 25

**Księstwo Warszawskie.** Wspomnienia i obrazy L. Dembowskiego, A. Białkowskiego, J. Ursyna-Niemcewicz, J. Załuskiego, R. Sołtyka, K. Kozłmina, A. Białkowskiego, H. Brandta, H. Dembińskiego, H. Kołaczewskiego. Zebrał Artur Oppman. Mk. 2 25

**Kościuszko.** Listy, odezwy i wspomnienia. Zebr. H. Mościcki. Mk. 2 25

**Unici.** Wspomnienia i obrazy. Zebrał i przedmową poprzedził H. Mościcki. Mk. 2 50

## W D R U K U.

|                                                                                                     |  |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|--|
| Bartkiewicz Z. Krwią i atramentem.                                                                  |  |
| Byron J. G. Korsarz. Przekład A. E. Odyńca Bibl. Uniw. Lud. Nr 203.                                 |  |
| Cederbaum H. Jak napisać testament własnoręczny.                                                    |  |
| Foerster J. W. Wychowanie obywatelskie. Przełożył Dr. J. Kretz-Mirski.                              |  |
| Fredro J. A. Wybór poezji.                                                                          |  |
| Joteyko T. Podręcznik do nauki szkolnej śpiewu zbiorowego. Część III i IV.                          |  |
| Junosza Klemens. Monologi. Serja I.                                                                 |  |
| Kallenbach J. O twórczości Henryka Sienkiewicza.                                                    |  |
| Konarski Szymon. O obowiązkach Polaka. Wydał i przedmową poprzedził H. Mościcki. P. U. Lud. Nr 212. |  |
| Korzeniowski J. Wąsy i peruka. B. U. Lud. Nr 197.                                                   |  |
| Koszuński. Podręcznik ekonomii politycznej. Wyd. 3-cie.                                             |  |
| Kraśnicki J. Powieść o narożnej kamienicy. Wydał i przedmową poprzedził Wład. Korotyński.           |  |
| Mościcki Henryk. J. H. Dąbrowski.                                                                   |  |
| Osterloff W. Wychowanie obywatelskie. (Według pism Komisji Edukacyjnej Narodowej).                  |  |
| Plater-Zyberkówna C. Na progu małżeństw. Konferencje dla panien wstępujących do stanu małżeńskiego. |  |
| Pol Wincenty. Wit Stwos. B. U. Lud. Nr 207.                                                         |  |
| Seignobos K. Dzieje starożytne, Przekład Br. Staweny. Zeszyt II-gi i ostatni.                       |  |
| Słoński Edward. Wybór poezji. B. U. Lud. Nr 196.                                                    |  |
| Słowacki Juliusz. Rozmowa z matką Makryną Mieczysławską. B. U. Lud. Nr 206.                         |  |
| Smoleński Wład. Dzieje Narodu Polskiego.                                                            |  |
| — Jan Henryk Dąbrowski. Z 4 ilustr.                                                                 |  |
| Sokołowski A. Choroby proletariatu.                                                                 |  |
| Szajnoch K. Matka Jagiellonów. B. U. Lud. Nr 199.                                                   |  |
| Tańska M. Historia Unji. Zarys popularny.                                                           |  |
| — Sprawa Chełmska. Zarys popularny.                                                                 |  |
| Wojtowicz Wł. Zarys geometrii elementarnej.                                                         |  |
| Zmorski R. Wybór poezji. B. U. Lud. Nr 209.                                                         |  |



# POLSKA MACIERZ SZKOLNA

REDAKTOR:  
LUCJAN ZARZECKI



ADRES REDAKCJI:  
KRAK.-PRZEDMIEŚCIE 7

## OŚWIATA A POLITYKA.

### VIII.

Zagadnienie organizacji szkolnej wiąże się z innym bardzo istotnym i ważnym problemem kulturalnym, który szczególnie w dzisiejszych warunkach naszego życia nabiera osobliwego znaczenia. Szkoła oddzielna nie jest zjawiskiem izolowanym, odbija ona w sobie zarówno myśl twórczą, jak i wogóle oblicze moralne tego społeczeństwa, którego jest dziełem. Trywjalna prawda ta jeszcze większe ma znaczenie, gdy chodzi o organizację szkolną. W tej dziedzinie nie tylko wyraźnym jest wpływ metod ściśle pedagogicznych, nietylko znajomości praw życia zbiorowego, lecz i pewnych określonych tendencji politycznych, pewnego zasadniczego programu politycznego. Organizacja szkolna siecią swych szkół dotyka całego organizmu społecznego i dzięki temu jest bardzo czułym wyrazem jego potrzeb życiowych w szerokim stylu. Nie może ona być pozbawioną zasadniczej myśli politycznej chociażby w dziedzinie życia ekonomicznego. Podkreślając powyżej znaczenie szkoły zawodowej oraz wysuwając na czoło zasadę samodzielności typu szkolnego mieliśmy na widoku nietylko względy pedagogiczne, lecz i tę myśl przewodnią, że zdrowy i silny naród bez należytego rozwoju i wyzyskania sił indywidualnych oraz własnej wytwórczości ekonomicznej istnieć i rozwijać się nie może nawet wobec istnienia organizacji państwowej, która tylko jest ważnym i najsilniejszym środkiem skupiania i racjonalnego podziału energii społecznej. Pomimo to należy sobie zawsze zdawać jasno sprawę z zasadniczych

różnic działalności oświatowo-kulturalnej i politycznej, rozumieć dokładniej, że są to dwie sfery odmienne, jakkolwiek związane w jedność życia społecznego. Niestety, pod tym względem niejedno w warunkach naszych da się powiedzieć, nie jedno zastrzeżenie zrobić wypada.

Działalność oświatowo-kulturalna dotyczy zagadnień życia z natury rzeczy wykraczających poza różnice programów politycznych, obraca się ona w zakresie, który jednakowo ważnym jest dla każdego programu, stanowi jeden z zasadniczych, niezmiennych czynników każdego szerszego poglądu na zadania i potrzeby społeczne. Wszak dla każdego stronnictwa politycznego, dla wszelkiej grupy społecznej jest ważnem tworzenie dobrych szkół, wychowywanie silnych fizycznie i moralnie ludzi. Każde stronnictwo, które szczerze bierze pod uwagę interesy narodu nie może tego nie uznać. Myśl polityczna wpływa na taką lub inną budowę organizacji szkolnej, nie może jednakże wchodzić in medias res samego procesu oświatowego i pracy wychowawczej, gdyż jest to sfera działania pedagoga, sfera fachowa tak samo, jak produkcja rolna lub przemysłowa. Polityk powinien i może nam powiedzieć, że dajmy na to, krajowi są niezbędni w większej o wiele liczbie wytwórcy dóbr materialnych, przygotowani fachowcy, nie może jednakże się wtrącać, pozostając w płaszczyźnie swego myślenia, do sanktuarjum pracy pedagoga. Gdy się wtrąca, staje się pedagogiem, pozostawia swoje programy na uboczu, myśli o tem, jak wytworzyć dany typ ludzki lub dany organizm oświatowy. Każdy obywatel o tem myśleć ma prawo i obowiązek. Nikt nie



przeszkadza ze swemi zapatrywaniem politycznemi lekarzowi przy wykonywaniu jego pożytecznej roboty. Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że byłoby to nierozsądne i szkodliwe. Czyż jednakże praca pedagoga nie jest w tem samym położeniu, czy działacz kulturalno-oświatowy nie powinien rozumieć, że nauka, wiedza dotyczą rzeczy wiecznych, naszego dobra wspólnego niezależnie od tych lub innych zapatrywań, programów, partii, platform i t. p.?

Zdawałoby się, że to jest słuszne, a jednakże... życie nieraz świadczy u nas, że jest inaczej. Stąd wypływa potrzeba zastanawiania się nad tem zjawiskiem.

Wychowanie jest bardzo powabną dziedziną wpływu na człowieka. Każde stronnictwo polityczne pragnie swe wpływy rozszerzać i stąd nieraz sięga do szkoły i do nieskażonej duszy młodzieńczej. Zwykłą żądę posiadania i wpływu upozorowuje się często frazesami obywatelskiego kształcenia, koniecznością uświadamiania o potrzebach społecznych, zapominając, że potrzeby społeczne przede wszystkim wołają o zdrowy i silny na duchu i ciele materiał ludzki, nie zaś o te lub inne manekiny przekonaniowe. Wybiera się drogę najmniejszego oporu, idzie się do maluczkich wtedy, gdy obowiązkiem jest bronić swego poglądu, swej wiary tam, gdzie są ludzie dojrzały. Ileż to grzechów popełniono w tej dziedzinie na przestrzeni XIX-go i części XX-go stulecia! Ileż to razy wykonywano na młodej płoncie społecznej karygodną wiwisekcję! Słuszną jest ambicja stronnictwa, która w każdej dziedzinie życia społecznego usiłuje dać wykwalifikowanych i dobrych pracowników, niesłuszną jest, gdy chce „obsadzić swemi ludźmi“ stanowiska odpowiedzialne, godną potępienia, jeżeli usiłuje w celach zdobycia wpływu sięgać do młodej duszy.

Są to rzeczy tak jasne, tak proste, iż tylko pewnemi nienormalnemi warunkami życia można sobie wytłumaczyć nierozumienie ich. Pod pręgierzem rosyjskiej biurokracji, pod wpływem bolącej

zależności politycznej rozwinęła się u nas specjalna psychologia człowieka, ratującego duszę swą i swych bliźnich od zagłady. Wybitnie polityczna tendencja szkoły obcej wywoływała reakcję w postaci odpowiedniego oddziaływania na młodzież, niweczenia wpływów niszczycielskich świadomego swych celów urzędnika — wychowawcy, a długie lata pracy w tym kierunku spaczyły myśl pedagogiczną, przepoiły ją obcemi pierwiastkami, zaprawiły kwasem agitacji, która nic wspólnego niema z wychowaniem. Stronnictwa polityczne odgrywały niewłaściwą im rolę kierowników życia zbiorowego, dzięki czemu same najczęściej nie posiadały wyrobionych kategorii myślenia politycznego, co nie przeszkadzało jednakże, by niezdrowe nieraz objawy tego myślenia wkraczały w obcą sobie dziedzinę pracy wychowawczej. W dobie tej tak ciekawej dla historii kultury i psychologa mieszały się ze sobą różne gałęzie pracy duchowej: poezja przenikała politykę, a ta ostatnia — wychowanie i inne zakresy życia. Z tego pomieszania wynikała pewna atrofja czynu, obniżenie i spopolitowanie całego szeregu wielkich wartości duchowych, słaby rozwój każdej z odnośnych dziedzin, a nade wszystko zaciemnienie poczucia narodowego, które w pierwszym rzędzie zależy od jasnej segregacji pojęć, należących do odrębnych zakresów życia. Jak słabą, bezkrwistą jest u nas teoria wychowania w tym okresie! Jak w wielu innych rzeczach przykryta płaszczem frazesu narodowego czy społecznego, spowita w mgłę idealizmu, bezsilna wobec praktyki życia, jałowa w swej logicznej konstrukcji, tak często bezpłodna w treści, nie wpływała na życie, nie budziła głębszych zainteresowań ani wiązała się organicznie z całością objawów społecznych. Lepsze umysły szarpały się bezsilnie w tej walce o tężyznę pojęć pedagogicznych. Dziś jeszcze tak często, uświadamiając sobie potrzebę obywatelskiego kształcenia młodzieży, nie zawsze wyraźnie rozumiemy, na czem to kształcenie oprzeć się winno



i przemijające interesy chwili wnosimy tam, gdzie mogą mieć wstęp tylko fakty nauki i głębsza miłość ojczyzny. Jeżeli chcemy, aby młodzież przygotowana była należycie do przyszłych obowiązków politycznych obywatela, musimy jej dać przedewszystkiem gruntowną wiedzę, umiejętność dostateczną ściślego wnioskowania oraz w sercu jej zbudować mocne fundamenty przywiązania do kraju i poczucia obowiązku. Bez tego, dla przelotnych, chwilowych sukcesów poświęcimy istotne potrzeby wyrobienia obywatelskiego, w popiół przedwcześnie zamienimy uczucie gorące, zdepcemy wiarę w wyższe wartości życia. Trudną jest rola pedagoga, a pomimo to w każdej sytuacji, w każdej chwili musi on znaleźć wyjście odpowiednie, winien tylko jasno rozumieć swoje zadanie i zdawać sobie sprawę ze swej odpowiedzialności.

Hasło uniezależnienia szkoły i wychowania od polityki rozlegało się u nas nieraz czy to ze strony publicystyki poważniejszej, czy też ze sfer pedagogicznych. Nie należy wątpić ani w wolę dobrą ani podejrzewać intencji, które napewno były czyste. Krytykowano system wychowania prowadzący do pajdokracji, wskazywano na zaniedbanie elementarnej karności i zanik szacunku dla starszego pokolenia wśród młodzieży... Nałogi stare nie łatwo można wykorzenić, a metody agitacyjne, powabne, dające wpływ, niełatwo jest zamienić na trudne i niebłyskotliwe metody wychowawcze. Pomięszanie pojęć i analfabetyzm pedagogiczny bratały się często z ambicją osobistą lub partyjną w jedną całość tak daleką od interesów rozwijającego się człowieka, tak sprzeczną z poczuciem i interesem narodowym. Niewątpliwie stopniowy rozrost normalny funkcji czynnych życia społecznego, większa swoboda ruchów, potrzeba tworzenia realnego, zdejmy z psychiki naszej historyczną skorupkę, a żywy mózg wejdzie w kontakt bezpośredni z życiem i da możliwość wyzwolenia się energii w realnej, pożytecznej pracy. Stare nałogi pod jasnymi promie-

niami słońca zaczną niknąć jak śnieg ukryty po rozpadlinach i zakamarkach gruntu. Im prędzej to nastąpi, tem lepiej, tem więcej skorzystamy na tem.

Nieraz słyszymy argument, że w wielkich, doniosłych chwilach historycznych polityka z natury rzeczy dominujące musi mieć znaczenie. Oczywiście, ale to zajęcie się polityką nie polega na niedojrzałym zabagnieniu jej mułem tych sfer pracy, które z natury swej do niej nie należą, lecz na powszechniejszem i intensywniejszem zajęciu się szerszymi zagadnieniami życia narodu i jego losów. Takie okresy nadają się bardzo do pogłębiania świadomości społecznej w sprawach politycznych. Dotyczy to jednakże ludzi dojrzałych, zajmujących określone placówki społeczne. Ci ostatni atoli winni zawsze rozróżniać te sfery działalności, gdzie te lub inne poglądy polityczne nie mają znaczenia, gdzie są potrzebne tylko fachowe przygotowanie i osobiste kwalifikacje. Zdawałoby się, że rzecz to tak prosta, iż nie trzeba się nad nią długo zastanawiać, życie jednakże wykazuje, że nawet w organizacjach zawodowych nauczycielskich sprawa ta budzi wątpliwości, staje się przedmiotem debatów i różnicy zdań.

Działalność pedagogiczna najwięcej obawiać się winna niedojrzałych poglądów politycznych. Cechą ich jest zbytne rozszerzanie zakresu kompetencji i posługiwanie się obfite pierwiastkiem uczuciowym oraz przesłankami *a priori*. Wyrobiona myśl polityczna, oparta na wytrawnym sądzie o zjawiskach społecznych, umie jasno odgraniczyć pole swego działania, skonkretyzować zagadnienia i postulaty. Różnice w poglądach politycznych dotyczą wtedy określonych zagadnień życia społecznego i narodowego, a po za temi różnicami istnieje wspólne tło, niewątpliwe i związane z najżywotniejszymi interesami narodu. Do niego należy wychowanie. Dla tego szkoła ani jakkolwiek działalność oświatowa nie może być terenem uświadamienia politycznego, a tembardziej agitacji. Społe-



czeństwo mniej skrzępowane ma dość organów, dość odpowiednich instytucji, które dbać winny o pogłębianie świadomości politycznej i wyjaśnianie bieżących zagadnień życia. Niezrozumienie tej rzeczy największą szkodę czyni samemu społeczeństwu, samemu wielkiemu dziełu oświaty. Polityka w tej dziedzinie jest podobną do nowotwora, który rozrasta się zwyrodnia żywe tkanki organizmu i tamuje normalne jego funkcje. Szlachetne uczucie miłości ojczyzny może znaleźć aż nadto dostateczne ujście w szerzeniu dobra i światła, tak niezależnych od chwilowych prądów opinii, od odruchów nienawiści i tak blisko związanych z tem, co nie przemija w historii narodu.

Oświata i wychowanie są naszym wspólnym dobrem, należą do wszystkich, wszystkich jednakowo obchodzić winny. W dziedzinie moralnej są one jak ziemia — podstawą życia narodu. Żadna z grup społecznych nie może rościć pretensji do wyłącznych wpływów w tej sferze, a tembardziej wpływów opartych o organizację uboczną. Wpływy takie zdobyć można, ale trzeba pamiętać zawsze, że po za powodzeniem chwili jest wyrok historii, jest żelazne prawo życia, które ze spokojem rachmistrza bilansuje to wszystko, co jest warte, co się ostatnie, wyrzuca natomiast po za nawias lub wpisuje na szkodę wszelkie poczynania lekkomyślne, wszelkie pozory pracy, wszelkie zaniedbania. Nawet najsilniejsze przekonanie o wartości określonego na życie poglądu, pewnych o potrzebach tego życia pojęć nie powinno usprawiedliwiać czynów bezpośrednio z interesami oświaty niezwiązanych. Kto chce w danej dziedzinie mieć wpływ i znaczenie, niech zdobywa go wartością swego czynu, niech się staje potrzebnym. Takie pojmowanie rzeczy powinno mieć znaczenie wszędzie, w pracy zaś oświatowej nadewszystko.

Nieraz się zdarza, że stronnictwa polityczne po dojściu do władzy opanowują też wychowanie, zmieniają jego kierunek, modyfikują środki. Doświadczenie wykazuje, że podobne operacje odbijają się

zawsze szkodliwie na wartości samego wychowania i rozszerzaniu się oświaty. Wychowanie nie jest dziełem jednego pokolenia, wpływ jego urabia się wiekami w kuźnicy historii i tem jest potężniejszy, im więcej stopniowym i ciągłym jest rozwój samego procesu wychowawczego i jego środków. Zmiany osłabiają siłę wewnętrznej organizacji wychowania, przekreślają *sui generis* dziedziczne tej siły pierwiastki, co się odbija i odbijać musi na słabości jego oddziaływania. Francja doby ostatniej jest dobrą ilustracją tej tezy, a Niemcy całą swą organizacją wychowania wykazują dobitnie, co znaczy w tym procesie ciągłość i konsekwencja. Zasadnicze myśli wychowawcze mogą być różne, są zależne od indywidualności narodu i w dużym stopniu od tego pierwszego impulsu jaki nadano całemu mechanizmowi oświaty i wychowaniu, od *idee force*, która poruszać winna najdrobniejsze jego kółka, lecz stałość, ciągłość i konsekwencja są niezbędnym warunkiem formalnym, aby rozwój życia narodowego mocą swego rozędu potęgował siły wychowawcze, aby każde pokolenie istotnie wmurowywało swój dorobek w wielkim mauzoleum pracy oświatowej. Możliwem to jest tylko tam, gdzie bieżąca polityka, gdzie przemijające interesy dnia milczeć muszą przy wejściu do świątyni wychowania. To ostatnie nie jest tylko zewnętrżnością, odzianą w szatę różnorodnych instytucji, uzbrojoną w środki, środki i metody, lecz działaniem, opartem w istocie swej o podstawowe, wieczne pierwiastki cywilizacji, jest realizowaniem idei, płynącej z głębin życia narodu, uwarunkowanej wewnętrznie jego psychiką, a zewnętrznie okolicznościami i głównymi tendencjami jego życia. Przyjrzyjmy się narodowi o wyrobionem obliczu duchowem, przyjrzyjmy się ich systemom wychowania, a bez wielkiej trudności zauważymy, że po za przeciętną jednakowością form zewnętrznych istnieje i przejawia się odrębny duch tych systemów, który z jednej strony jest wybitnym wyrazem typu



kulturalnego, a z drugiej czynnikiem wydobycia z tego typu największej sumy i różnorodności bogactw duchowych i materialnych. Idzie, że tak powiem, ludzkość ku nieznannej przyszłości po przez coraz większą precyzję odrębnych typów kulturalnych, narodowych. Tutaj jest istota pracy wychowawczej, tu tkwi biologiczne jej znaczenie. Cóż to ma wspólnego z bieżącą polityką i porachunkami stronnictwami?

W świadomości ogółu naszego nie tylko laików, lecz i pedagogów z zawodu nie wyczuwa się jeszcze, żeby odrębność i powaga zadań wychowawczych były dokładnie rozumiane. Stąd tak częste nieporozumienia i tak częste udawanie się o pomoc do odmiennych zakresów pojęciowych. Szersza, swobodniejsza i intensywniejsza praca na polu oświaty i wychowania, płynąca z nich konieczność zastanawiania się i radzenia sobie pogłębi nasze myślenie, podkreśli i rozwinie fachową stronę działalności pedagogicznej, a tem samem przyczyni się do jej uniezależnienia od polityki i przygodnych opinii. Jest to droga jedyna, a jednocześnie najlepsza. Pomimo to wolno i trzeba się kusić o przypominanie komu należy, że oświata i polityka, jakkolwiek związane ze sobą głębiej, są odrębnymi sferami myśli i czynu człowieka w swych przejawach konkretnych.

L. ZARZECKI.

## O POTRZEBIE REFORMY SZKOŁY ŚREDNIEJ DLA DZIEWCZĄT.

(c. d.)

### III. Wychowanie kobiet, a matematyka i łacina.

Dochodzimy do jądra sprawy. Przekształcenie 7-iklasowych pensji żeńskich na gimnazja 8-iklasowe polega przede wszystkim na wprowadzeniu od 5-ej klasy łaciny, obowiązująco lub fakultatywnie, oraz na zrównaniu programu matematyki i fizyki z programem gimnazjów męskich. Dodany rok nauczania zaledwie wystarcza na te zmiany. Rodzi się pytanie, czy edukacja taka jest przydatna i potrzebna dla ogółu kobiet, po drugie

czy daje należyte przygotowanie do wyższych studiów tym jednostkom, które się w tym kierunku sposobia.

Na obydwie pytania odpowiadam bez wahania: nie.

Dlaczego? Czyż każdemu człowiekowi wykształconemu, a więc i kobiecie, nie jest potrzebne i przydatne wykształcenie humanistyczne, rozszerzające horyzont myślenia, wprowadzające w treść kultury europejskiej i dające środki do orjentowania się w dziedzinie badań naukowych? Czyż każdemu nie jest równie użyteczne wzmocnienie logiki rozumowania, rozjaśnienie całych krain abstrakcji przez ćwiczenia matematyczne i matematyczną jasność myśli i wyobraźni? Gdybyśmy istotnie w szkole średniej zapomocą tych dyscyplin: łaciny i matematyki, taki cel osiągnęli, nie byłoby wątpliwości, że odpowiedź na pytania poprzednie byłaby twierdząca.

Wtedy tylko należałoby usuwać przez surową klasyfikację jednostki niezdolne do przyjęcia tej dość wysokiej edukacji i założyć dla nich łatwiejsze szkoły ogólnokształcące i zawodowe.

Niestety, kwestja nie przedstawia się tak prosto.

Łacina i matematyka, tak, jak się obecnie praktykuje w nowokreowanych gimnazjach żeńskich, stanowią nie środek edukacyjny, ale cel sam w sobie.

Spadają na umysły niedostatecznie przygotowane w klasach niższych jako trud nie do przezwyciężenia i pochłaniają mnóstwo wysiłków prawie bezużytecznie dla ogólnej kultury umysłu i ducha. Łacina jest jednym więcej językiem obcym do opanowania, nie daje przeważnie ani filologicznej podstawy, ani humanistycznego rozwinięcia; matematyka nie dlatego w wyższych klasach daje wyniki słabe, że zbyt rozwijanie w kierunku abstrakcji źle działa na większość umysłów kobiecych — ale poprostu dlatego, że tych umysłów wcale nie rozwija. Do tych pokładów, w których inteligencja asymiluje daną wiedzę i przerabia ją na własność umysłu — ta nauka poprostu nie przenika.

Zdaje się to wprost trudne do wiary, aby nauka, wymagająca przedewszystkiem dokładnego zrozumienia, mogła być tak wybornie ogarnięta pamięcią i powierzchownym sprytem, jak to się dzieje z matematyką, szczególnie z algebrą. Gdybym specjalnie tej rzeczy nie obserwowała na uczenicach z różnych klas, od 3-ej do 8-ej, o różnym typie umysłowości, nigdybym nie przypuszczała, jak ten objaw



jest częsty i do jakiego stopnia dochodzi.

Pilność dziewczynek, ich dobra wola i ambicja dokonywają wprost cudów: taka uczennica zdolna jest zapamiętać całe szeregi formuł i ich zastosowań, zdolna jest nawet niezgorzej zupełnie niemi operować podług znanych wzorów, doskonale pamięta, gdzie należy plus, gdzie minus postawić, jak powinno wyglądać zadanie, aby wyszło dobrze — a jednak naprawdę nie rozumie, o co chodzi. Na klasę z 40 uczenic może 10 zdaje sobie mniej więcej sprawę; te pomagają innym. Chłopcy, którzy tak mało rozumieją, zostają w klasie i albo dojdą do zrozumienia, albo odpadają od wyższego kształcenia się, ale dziewczynki przechodzą z klasy do klasy i wcale nieźle. Dzieje się tak nie dlatego, aby były faworyzowane, coraz bardziej ustala się bowiem w szkole żeńskiej dawanie stopni sprawiedliwe i raczej surowe. Staje się to faktem przez pracowitość, przez jakiś wdech intuicyjny, przez spryt. Oczywiście przychodzi od czasu do czasu taka klasówka, która nieporadność wykrywa. Ale na jedną „dwóję“ z klasówki mogą przypaść dwie piątki z odpowiedzi ustnej, jakieś zadania odrobione z pomocą domową — i wreszcie wszystko wyrównywa się na stopień dostateczny, a nawet dobry. Profesorowie matematyki nieraz kręcą głową nad dziwnym tym jakimś objawem nierówności pracy uczenic, ale dopiero w internacie, od wewnątrz, przy korepetycjach i sposobie odrabiania zadań widzi się dokładnie, jaki to jest proces.

Z każdym innym przedmiotem można robić to samo, ale przy matematyce, najtrudniejszej do pamięciowego obkucia, wymaga to specjalnej sztuki.

Przed paru laty czytałam, że pewien koń w Elberfeldzie wystukiwał kopytem liczby, rozwiązując zadania, za głosem swego pana, na wyciąganie pierwiastków. Nieraz rozwiązywanie zadań algebraicznych przy tablicy przez nasze dziewczynki przypomina mi tego konia: każdy gest, każda informacja nauczyciela naprowadza je na dobrą drogę, zgadują intuicyjnie co trzeba robić, aby było dobrze.

Ten spryt, ta ambicja i ta pracowitość wystarczają do przechodzenia z klasy do klasy. Przy wytrwałym ćwiczeniu dochodzą w końcu pilne uczenie i do pewnego objęcia przedmiotu tak, że mogą zdać nieźle na patent, a nawet na maturę.

Ale przy tego rodzaju zdobywaniu wiedzy nie może być mowy o wpływie da-

nej nauki na wyrobienie intelektu, na logikę rozumowania, na orjentowanie się, jakie zastosowanie w życiu może mieć to, czego się tak mozolnie uczą. Robiłam próby, zadając np. na lekcji historii w 7-ej klasie, z okazji skupu czynszów, pytanie o kapitalizowaniu renty. Nie umiała mi żadna z uczenic objaśnić, choć na lekcji matematyki z pewnością każda z nich zupełnie dobrze wydawała, i gdyby jej przypomnieć w jakim to miejscu znajduje się w książce odnośna teoria, mogłaby ją gładko wyrecytować. To samo jest zresztą co do innych przedmiotów nauczania: ten brak łączności syntetycznej między niemi i oderwanie od tła realnych stosunków. Opowiadano mi fakt autentyczny: w czwartej klasie na jednej z pensji warszawskich prefekt zapytuje na lekcji religii: „Gdzie leży Rzym?“ — ogólna konsternacja. Wychowawczyni, asystująca na lekcji, poddaje: „dziewczynki, ależ to z geografii!“ Natychmiast wszystkie wiedzą, gdzie jest Rzym. Bo to należy wiedzieć na lekcji geografii, ale nie na lekcji religii! Mniej jaskrawych, ale analogicznych faktów zaobserwować można tysiące, a wszystkie wskazują na jedno, że jeżeli nie zdobędziemy się na reformę zasadniczą od podstaw, która uniemożliwi hodowanie świegotliwych ptaszków, to wszelkie podwyższanie, czy redukcowanie programu nie będzie miało istotnego znaczenia, bo ten zwinny narodek „banderlogów“ do takich zewnętrznych zmian potrafi się przystosować, a zawsze ocali swą powierzchowność i wstręt do prawdziwego wysiłku umysłowego, do ścisłej, logicznej pracy.

Obserwowałam dość długo różnice między umysłowością chłopca i dziewczyny w wieku szkolnym. Są to naogół dwa dość wybitne typy: chłopiec rozwija się powolniej, jest mniej pilny, mniej sprytny, mniej obowiązkowy, ale znacznie samodzielniejszy, ciekawszy i dociekliwszy. Jeżeli się raz przedmiotem zainteresuje, to nie potrafi odrabiać równo wszystkich zadanych lekcji; jedne lekceważy, wywija się, opuszcza, a to, co go naprawdę obchodzi, traktuje odmiennie, sam docieka, pyta się, szuka książek, robi doświadczenia. U dziewcząt taki chłopięcy umysł zdarza się dość rzadko. Dziewczęta są naogół dobrym materiałem na tak zwane „wzorowe uczenie“. Przyjmują z wiarą i ufnością teorie nauczyciela, zdolne są zapamiętać niesłychaną ilość nawet mało zrozumiałych rzeczy, entuzjazmują się łatwo do górnego frazesu i pięknej formy



wykładu, pasjami lubią się uczyć, to znaczy przyswajając sobie zdania cudze, o wszystkim coś wiedzieć i z łatwością korzystać, a niecierpią pracować umysłowo. Oczywiście są wyjątki.

Nie umiałabym powiedzieć, czy dziewczęta mają specjalne zdolności do nauk humanistycznych, a nie mają do matematyki. Zdaje mi się tylko, że w jednym i drugim kierunku dopóki chodzi o przyswajanie sobie myśli innych mówią wybitną łatwość; gdy się zaś zaczyna wymagania pracy samodzielnej — wyniki są słabsze w stosunku do poprzedniej lotności. Oczywiście przy matematyce jest najwięcej sposobności do wykrywania tej właściwości intelektu i najwięcej potrzeba wysiłku, aby wymaganiom poddać.

Jeżeli więc chodziłoby nam o dostosowanie nauczania do rodzaju umysłowości powszechniejszej wśród dziewcząt, to powinniśmy raczej unikać tego wszystkiego, co daje pole do gimnastyki pamięciowej i powierzchownego chwytania, a kłaść nacisk na to, co zmusza do wysiłku własnego, dokładności i ścisłości. Tym sposobem wykształcenie mogłoby przeprowadzić pewną korekturę, niesłuchanie użytkową dla wychowania. I dlatego sądzę, że matematyka i rysunek stosowane od najwcześniejszego momentu nauki przed szkolnej w sposób racjonalny mogłyby nam oddać znakomite usługi. Mówię z naciskiem matematyka, bo sądzę, że ograniczanie się do arytmetyki na tym stopniu nauczania jest z gruntu fałszywe; przede wszystkim właśnie geometria elementarna z nauką o kształtach, z ćwiczeniami praktycznymi w patrzeniu i mierzeniu nadaje się do roli wychowawczej, jaką matematyce przeznaczamy. Obawy przed „wysuszeniem umysłu“ będą płonne, jeżeli właśnie nauka ta, złączona z pracą ręczną w warsztatach, z rysunkiem podstawionym prawidłowo, nie będzie suchą, ale żywą, zdolną z dziecka wydobyć obserwacje i radość tworzenia. Kwestię matematyki elementarnej omawia szereg prac, które ukazały się w ostatnich czasach; sprawie należytego uwzględnienia rysunku w nauczaniu poświęcił schyłek życia niezapomnianej pamięci pedagog i reformator idei wychowania Adam Szymański, wydając przed wojną w II-im tomie Reformy szkolnej wiele materiałów do tego zagadnienia i zwracając nań uwagę galicyjskiej Rady Szkolnej Krajowej. Wiele też szkół naszych już pracuje w tym kie-

runku, wielu nauczycieli sposobi się do przeprowadzenia reformy.

Bardzobym się obawiała, aby wywołane przeciążeniem obecnym oburzenie na „wysrubowaną matematykę“, nie obróciło się przeciw matematyce wogóle i jej wartości wychowawczej. Chodzi tu o co innego, niż o rozstrzygnięcie kwestji, czy kobietom potrzebna jest matematyka i czy one są do tej nauki naogół niezdolne.

Taka, jak one się jej uczą tej matematyki w tym przejściowym momencie licytacji na wysokość programu, oczywiście nikomu się przydać nie może ani w celach wychowawczych, ani praktycznych. Kosztuje znaczną sumę wysiłków, cierpliwości, niedospanych nocy, ale umysłu nie pogłębia i nie rozwija u ogółu uczennic. Jednakże te wyjątkowo zdolne i głębsze umysły, które naprawdę ujęły istotę rzeczy i przedmiot opanowały nie pamięcią, ale dokładnem zrozumieniem, przez zdobywanie matematycznego myślenia zyskują ogromnie jako gatunek inteligencji i wprost jako typ człowieka.

Więc chodzi tu wogóle o zrozumienie różnicy, jaka istnieje między wychowywaniem człowieka, w danym razie kobiety — a tresowaniem pojętnych małp, chodzi o zdecydowaną walkę przeciw całemu systemowi, który może dogadzać przeciętnej publiczności, ale każdego, co myśli poważnie o przyszłości kraju, przejmując przerażeniem i doprowadza do rozpaczy.

I kto jest za ten stan rzeczy odpowiedzialny? Ponieważ jesteśmy na gruncie matematyki, rozważmy konkretne dane. Mówimy, że matematyka łapana sprytem i pamięcią, nie daje pożądaných rezultatów. Więc kto winien? Nauczyciele? Jeżeli tak uczą, to źle uczą i to ich wina. Czy nauczyciele matematyki w szkołach żeńskich źle uczą swego przedmiotu? Tak i nie. Oczywiście każdy inaczej i różnice indywidualne są olbrzymie.

Naogół jednak można powiedzieć, że swego przedmiotu uczą dobrze, to jest dobrze go znają i wykładają tak, jak to robili w szkołach od szeregu lat, ale dziewczęta uczą źle. Poprostu nie mają klucza do zrozumienia, jak nikłe są podstawy logiczne tej duszyczki, animula blandula; nie wiedzą, co trzebaby zrobić, aby się dostać do wnętrza rozproszanego umysłu, nie oceniają też całej zmyślności i gimnastycznej sprawności tych młodych stworzeń. Zauważyłam z tego powodu całe szeregi nieporozumień pedagogicz-



nych. I cóż ten profesor może zrobić innego, mając kilkaset uczenic w różnych szkołach po parę godzin tygodniowo! Jeżeli jest w równej mierze pedagogiem, co matematykiem, to orientuje się w sytuacji, wykonywa podstępny, daje pytania, przy których wysypuje uczennice, nierozumiejące istoty rzeczy, stara się jasnością wykładu, wyrzucaniem szczegółów, przerabianiem materiału, powolniejszym tempem przeciwdziałać prądowi „obuczania”. Oczywiście nie jest to bez rezultatu pewnego, ale mimo tych wysiłków nie zdoła całkowicie opanować owczego popędu klasy. Jeżeli jest raczej matematykiem niż pedagogiem, to trudne swoje lekcje podług programu odrabia i jest stale przez większość nierozumiany i coraz większą się dystans między zamierzeniami a rezultatem, przychodzą sędne dni klasówek, mijają, i tak się dobija do końca roku.

Więc któż winien? przełożone, które znają materiał dzieci i ich wybiegi, a nie dobierają nauczycieli, którzy mogliby zrozumieć psychologię dziewcząt i właściwie rzecz postawić. Ależ, gdy wszystkie prawie naraz pensje żeńskie uczą algebry i trygonometrii, skąd wziąć tylu profesorów, którzyby mieli czas, zamięlowanie i ochotę zastanawiać się nad tem. W niższych klasach te dziewczynki uczyły się wprawdzie arytmetyki, ale nie matematycznego orientowania się, patrzenia, mierzenia, porównywania, nie są przygotowane dostatecznie do podwyższonego programu i muszą nadrabiać czem która umie.

Z jednej strony trzeba by psychologizować, z drugiej — kurs, ułożony już dla gimnazjum, modyfikować i przerabiać — a przecież hasłem i żądaniem powszechnem jest zrównanie programu!

Czy winne są dzieci, które od wczesnego dzieciństwa mają uwagę rozproszoną na tysiące szczegółów, zabawiane, zagadywane, zauczane przez starszych o wszystkich rzeczach i niektórych innych. Dzieci, których się po 50 pakuje do klasy i przez cały szereg lat systematycznie wpływa na mechanizowanie ich intelektu; dzieci, które nigdy prawie nie mają spokoju i wolnego czasu, aby myśleć i robić coś po swojemu; dzieci, które tylko szczęśliwej pustocie młodości zawdzięczają, że przy tych eksperymentach, jakie z nimi wyprawiamy, żyją jeszcze i jako tako to wszystko znoszą.

A jednak winni są wszyscy razem: i rodzice, i przełożeni, i nauczyciele, i dzieci — słowem całe społeczeństwo, winni i odpowiedzialni za spaczenie zdrowego

sensu w wychowaniu, za bierne przyjmowanie każdej mody, która wprost przybiera formy ordynarnej spekulacji.

Ostatni już czas, aby położyć kres tej zbrodniczej wprost i obniżającej kulturę duchową tresurze mechanicznej, której rezultaty wychowawcze dają nam się coraz bardziej we znaki. Protest energiczny, silny i zdecydowany wyjść musi od tej mniejszości rozumnych rodziców, dla których racjonalne pojęcia pedagogiczne mają istotną wartość; musi wyjść ze sfer nauczycieli oraz kierowników i kierowniczek szkół średnich, którzy znają się na rzeczy i zdołali już w praktyce przekonać się, jak niezdolnym jest stan obecny, jak konieczną zbiorową i zorganizowaną akcją celem ratowania zdrowia i duchowych wartości młodego pokolenia.

#### *IV. Walka z przeciążeniem programów.*

Przeciążenie szkolne, na które skarży się świat pedagogiczny w całej Europie, wynika nie tylko z przeładowania programów, składa się na nie również zbyt słaba kultura domowa ucznia w stosunku do wymagań szkoły, niejednokrotnie zaś, zwłaszcza u nas, niedostateczne przygotowanie pedagogiczne nauczyciela w stosunku do wysokiego programu. Te wszystkie czynniki razem wzięte tworzą dopiero ten labirynt, z którego wyjścia poszukują najtęższe umysły kierownicze — jak dotąd bez rezultatu.

Oczywiście istnieje wielka różnica pomiędzy gatunkiem przeciążenia w filologicznym gimnazjum rządowym w Niemczech, czy przeciążeniem wyższych klas francuskiego liceum, przygotowującego do „baccalaureatu” a przeciążeniem prywatnego gimnazjum męskiego, czy żeńskiego w Piotrkowie, Płocku, Lublinie czy Włocławku. Nad pierwszymi ciąży tradycja i duże wymagania egzaminów rządowych, cała maszyna konserwatywna dobrej, mocnej edukacji humanistycznej i matematycznej — drugie cierpią przedewszystkiem wskutek braku doświadczenia pedagogicznego, braku dobrych tradycji u nauczycieli, wskutek przepełnienia klas i słabego rozwinięcia uczniów przez otoczenie domowe.

Przeciążenie szkodliwe dla rozwoju myślącego i pełnego człowieka istnieje i w jednym i drugim wypadku, ale jak odmienne są jego przyczyny, tak też i rezultaty znacznie różne: w pierwszej bowiem alternatywie otrzymuje się pewien całokształt umiejętności i pozytywnych wia-



domości — powiedzmy nawet „balast“, lecz balast przedstawiający jakąś wartość. Ekwiwalentem przeciążenia jest wyuczanie się różnych rzeczy. W drugim wypadku przeważnie uprawia się sztukę dla sztuki. Uczeń przeciążony łaciną i językami nowożytnymi — niedołącznie, niezmiernie słabo włada językami, a z nauki łaciny nie wynosi dobrego filologicznego przygotowania do studjów — tylko chaos i znużenie. Co zaś do ilości czasu, poświęconego na odrabianie lekcji, to przy nauczycielu niedokształconym, który się wspiera głównie na podręczniku, i wymaganiami formalnymi zastępuje troskę o istotę rzeczy — stanowczo zużywa uczeń więcej godzin i z większym trudem zadania odrabia, niż przy nauczycielu-pedagogu, który opanował metodę nauczania i umie więcej nauczyć mniejszym kosztem.

U nas przeto kwestja przeciążenia łączy się niezmiernie ściśle z kwestją pedagogicznego przygotowania nauczycieli: tych, których mamy, powinno się rozklasyfikować, i takich, co swoim cenzusem umysłowym, oraz niemożnością przystosowania się do nowych wymagań stanowią zaporę dla postępu szkoły — stopniowo, ale konsekwentnie usuwać. Takim zaś, co zdolni są do kształcenia się ciągłego i do poważnej pracy pedagogicznej, należałoby dać środki do uzupełnienia teoretycznych wiadomości z zakresu nauczania, ograniczyć liczbę godzin wykładowych, podnieść płacę za godzinę roczną, aby wyrównać budżet nauczyciela i poprostu wyrzucić presję, aby to samo kształcenie stało się hasłem ogółu nauczycielstwa. W takiej atmosferze entuzjazmu do nowych zadań, przy życzliwym i rozumnym kierownictwie ministerstwa, w ciągu lat kilku możemy zdobyć się na znaczną poprawę warunków nauczania.

Tworząc zaś na nowo, mogąc korzystać z długoletniego doświadczenia szkolnictwa na Zachodzie, możemy uniknąć wielu tych błędów, jakie tam popełniono wskutek zbytku gorliwości o intelektualny rozwój młodzieży ze szkodą dla wszechstronnego, ludzkiego ukształcenia ducha i ciała.

Pierwszym jednak warunkiem racjonalnego postępu w tej dziedzinie jest, abyśmy opanować zdołali nasze niepoprawne doktrynerstwo, naszą lotność nowinkarską i naszą niepomysłowość bujną pomyślność prywatną, która tak łatwo przetrada się w szukanie efektów i wrażeń. Musimy stanąć twardo na gruncie doświadczenia: doświadczenia pedagogicz-

nego nad własnymi, polskimi dziećmi, doświadczenia życiowego, czyli rachowania się z naszymi własnymi stosunkami i warunkami, z takimi środkami, jakie stopniowo zdobywać zdołamy, z takimi siłami, jakie mamy do rozporządzenia i jakie musimy powoli kompletować i dokształcać.

Jeżeli oględny i zabiegliwy realizm nie będzie naszym przewodnikiem w pracy nad budową szkolnictwa narodowego — to strwonimy niesłychanie dużo sił na błędzeniu po manowcach, na efektownej gadaninie wiecowej, na poszukiwaniu odległych ideałów — z pominięciem najbliższych zadań.

Jeżeli będziemy chcieli ciągle robić za dużo i za dobrze, to kwestji przeciążenia nigdy nie rozwiążemy, bo jednakże samo przeładowanie programów da się usunąć jedynie zapomocą szczerego, jasnego wyrażenia się pewnych aspiracji najwyższosci i najlepszosci — zapomocą ograniczenia i ustalenia pewnych wymagań, oraz koniecznej redukcji materiału.

Ileokroć w radach pedagogicznych rozpatrywana bywa sprawa przeciążenia, okazuje się, że każdy z nauczycieli ma na swój przedmiot godzin zamało i ani jednej ująć sobie nie pozwala, pragnąc, aby redukcja odbyła się kosztem przedmiotu z innej dziedziny.

I właściwie wszyscy nauczyciele mają rację. Tylko przy dostatecznej ilości godzin można dany przedmiot poprowadzić racjonalnie: redukcja godzin może być raczej szkodliwą. Natomiast zupełnie pożądaną rzeczą byłaby redukcja *przedmiotów*; im mniej rozszczepiona jest uwaga i zainteresowanie uczniów, tem lepszy rezultat, tem widoczniejsze postępy. Byłoby to możliwe przez umiejętne przegrupowanie zbliżonych działów wiedzy i unikanie zbytecznej specjalizacji zwłaszcza w niższych klasach.

Bywa tak niejednokrotnie, że już od klasy 3-ej arytmetyka, geometria, algebra wykładane przez trzech odrębnych nauczycieli stanowią wprost trzy odrębne i całkowicie od siebie niezależne przedmioty. Bywa tak, że historia powszechna, historia Polski, geografia, historia literatury i historia Kościoła w tej samej klasie zajmują się pewną grupą faktów, ale w ten sposób, że w umyśle ucznia powstaje cały szereg oddzielonych od siebie i zupełnie nieskoordynowanych wyobrażeń. Między jednym a drugim przedmiotem niema wewnętrznego, syntetycznego łączenia. Stąd niesłychana stra-



ta czasu i sił, stąd ułamkowość wiedzy. Jest to oczywiście w znacznej mierze winą małego rozwinięcia ucznia, że nie potrafi sobie wyprowadzić tej linii na drodze porównań i zestawień przez pracę myśli.

Ale wstręt do syntezy i brak chęci do samodzielnego myślenia wyrabia się w uczniu systematycznie właśnie przez wady programu i przez specjalizowanie nadmierne w wykonaniu.

Wobec tego czekają nas zadania bardzo trudne, ale zarazem jedynie rozwiązujące wiele dzisiejszych komplikacji: — zadania jasnego określenia wymagań, jakie stawiamy szkole średniej danego typu, dalej ustalenia równorzędnych co do poziomu, a różnych co do założeń typów szkoły średniej, wreszcie przeprowadzenia w nauczaniu pewnej idei przewodniej, któraby łączyła w całość wszystkie przedmioty i obowiązywała zespół pedagogów w danej szkole.

Musimy zaś zarówno dla szkół męskich jak i żeńskich znaleźć drogę do gruntownej reformy, a wtedy praca nad ustaleniem typów i programów nie będzie przypadkową, nie będziemy się zastanawiali, co i z jakich względów należy gdzieś skreślić lub dodać, jakie przedmioty są odpowiedniejsze dla chłopców, a jakie dla dziewczynek, ale położymy nacisk na celowość każdego typu szkoły i na organiczne powiązanie jej konstrukcji.

(dn)

JULJA KISIELEWSKA.

## SZKOŁY ZAWODOWE.

Siła potrzeb, związanych z naszym bytem narodowym, ekonomiczno-kulturalnym, zmusza społeczeństwo do zwrócenia bacznej uwagi i do czynnego wysiłku w kierunku szkolnictwa zawodowego. Powiększanie ilości, tworzenie nowego i ulepszanie istniejącego typu szkół zawodowych zamiast mnożenia niezróżnicowanych szkół średnich obecnego typu t. j. ogólno-kształcących gimnazjów filologicznych i realnych — nasuwa się jako konieczność najbliższej przyszłości. Szerokie masy przyszłych pracowników na roli, w przemyśle i rzemiośle muszą zdobywać wiedzę w sposób jaknajbardziej dostosowany do potrzeb swych zawodów, nie zaś jak obecnie w ogólnych klasach szkół średnich, ucząc się wielu zbytecznych przedmiotów na równi z młodzieżą, przygotowującą się do przyszłych studiów uniwersyteckich. Ta duża część młodzieży, która poprzestaje na dwóch, trzech lub nawet

czterech klasach średnich, poczem przechodzi na pole pracy zawodowej w różnych jej rozgałęzieniach potrzebuje wszak innego przygotowania umysłowego niż tamta. Słuchanie w klasie I nad czteroma gramatykami, jak to bywało do niedawna, a dziś, z małym zmniejszeniem, odbywa się w dalszym ciągu — wkuwanie się w łacinę od klasy III, aby następnie zapomnieć jej elementów, nie mając z nią nic do czynienia przez całe życie — wydaje się karygodną stratą czasu i marnowaniem sił społecznych, których nadmiaru nie mamy.

Zaradzić temu mogą szkoły zawodowe, obmyślane jaknajstaranniej, o programach, zbudowanych celowo, zaspokajających potrzeby różnostonne, ale istotne, — szkoły zawodowe niższe, zarówno jak wyższe.

Na ten ważny dział szkolnictwa chcąc zwrócić uwagę ogółu i dla wzmożenia prądu organizacyjnego w tym kierunku, będziemy podawali wiadomości zarówno o projektach, jak o powstających oraz o istniejących już u nas szkołach zawodowych wszelkiego typu.

Będąc w posiadaniu projektu i programów szkół zawodowo-budowlanych (tak ważnych dla odbudowy kraju), o których utworzenie czyni starania Komitet wykonawczy I Zjazdu polskich Przemysłowców Budowlanych — podajemy poniżej przebieg zapoczątkowania tego projektu z rozpatrzeniem dotyczących programów.

### 1) Szkoły zawodowo-budowlane

Mając na względzie nagłą sprawę oświaty pracowników budowlanych, Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych Królestwa Polskiego stworzyło w roku 1916 specjalną Komisję do sprawy szkolnictwa budowlanego. Komisja ta, złożona z p. p. S. Domaradzkiego, G. Horna, H. Martensa i S. Sorokiewicza opracowała odpowiedni program szkolny na podstawie zebranych danych o potrzebach i charakterze naszego budownictwa oraz na podstawie zapoznania się z programami istniejących szkół tego typu w kraju i zagranicą.

W celu wykształcenia pracowników budowlanych, poczynawszy od robotnika aż do technika i przemysłowca budowlanego, uznano za odpowiednie podzielić całokształt nauczania na pięć oddzielnych szkół, a mianowicie: 1. *Szkołę wieczorową rzemieślniczo-zawodową dla robotników budowlanych.* 2. *Szkołę dla podmajstrzych,* 3. *Szkołę dla majstrów,* 4. *Szkołę dla techników budowlanych* i 5. *Szkołę dla przemysłowców budowlanych.*

Zadaniem *Szkoły wieczorowej rzemieślniczo-zawodowej* dla murarzy i kamieniarzy oraz



cieśli i stolarzy — ma być podniesienie wykształcenia zawodowego tychże przez odpowiednie wykłady i ćwiczenia praktyczne. Kandydaci od lat 14 muszą, wstępując do szkoły, wykazać się biegłością czytania i pisanie. Nauka, trwająca 2 lata, po 24 tygodnie w każdym półroczu, dzieli się na 4 kursy. Zajęcia odbywają się po 2 godziny dziennie prócz sobót, od 7 do 9 wieczorem. Przerwy wakacyjne są dwukrotne, trwające po dwa tygodnie.

Program nauk obejmuje: *język polski*, który to przedmiot prócz wprawy w czytanie i pisanie mieści dzieje Polski podane w krótkości, wiadomości ogólne o ziemi i wszechświecie, o ważniejszych miastach polskich, ze znaczeniem ich w przemyśle i historii, o zasadniczych prawach fizycznych (ciężenia, drażka i t. p.); z *rachunków*: pojęcie o ilościach, cztery działania z liczbami całymi, ułamki proste i dziesiętne; z *rysunków ręcznych*: przedmioty z natury, gzemсы, ornamenty i szczegóły architektoniczne; z *rysunków technicznych*: kwadrat, prostokąt, trapez, trójkąt etc., miary metryczne dług., powierzch. i objęt., podziałka (skała), przerysowywanie rysunków budowlanych. Wszystkie powyższe przedmioty po 2 godziny tygodniowo na każdym kursie. Prócz tego po 1 godzinie tygodniowo na każdym kursie: *Materiały i zaprawy*: pochodzenie skał, doywanie, własności i obróbka kamieni rodzimych, kamienie sztuczne, ceglarstwo, zaprawy, własności i budowa fizyczna drzewa oraz ono jako artykuł budowlany i handlowy i — *Etyka i moralność społeczna*.

Zadaniem Szkoły dla podmajstrzych jest przygotowanie wykwalifikowanych podmajstrzych budowlanych przez nauki teoretyczne i praktyczne t. j. wykłady i ćwiczenia, odbywające się w okresie zimowym od połowy października do połowy marca. Nauka trwa 3 lata. Wstępujący do szkoły muszą wykazać się z ukończenia 3 oddziałów szkoły miejskiej lub wiejskiej i rocznej praktyki na budowie. Przyjmowani są od lat 16.

Kurs wstępny jest dla wszystkich wspólny i obejmuje przedmioty ogólno-kształcące, traktowane praktycznie i w zastosowaniu do potrzeb natury budowlanej, w tym celu pożądanem jest, aby były wykładane przez specjalistów, pracujących w zawodzie budowlanym. Zajęcia praktyczne, dla których niezbędne są pracownie — mają być uwzględnione szeroko. Dalsze dwa lata są to kursy specjalne, które dzieli się na wydziały: *murarski*, do którego może być dołączony kamieniarski, sztukateryjny, i *cieśliński*, do którego można dołączyć stolarski. W miarę

możności zaprowadzony byłby *ślusarsko-kowalski*.

Program kursu wstępnego obejmuje z *języka polskiego* podstawowe wiadomości z gramatyki, wypracowania i dyktanda oraz czytania najlepszych utworów z literatury dla zapoznania uczniów z pięknnością języka. Prócz tego *dzieje i krajoznawstwo Polski* jako przedmiot oddzielny. Oba przedmioty po 3 godziny tygodniowo; z *rachunkowości* powtórzenie 4 działań, ułamków dziesiętnych i zwykłych z zastosowaniem do życia praktycznego; z *geometrii* zaznajomienie ze sposobem obliczania powierzchni trójkątów, prostokątów i koła, wykreślanie podstawowych figur geometrycznych, obliczanie miąższości niektórych brył; z *przyrody* ogólne wiadomości z fizyki, chemji i mechaniki w związku z potrzebami budownictwa; *rysunek ręczny* szkiców gzemсы, ornamentów i t. p. Wszystkie powyższe przedmioty po 4 godziny tygodniowo. Podstawy rysunku *geometrycznego i projekcyjnego*, użycie trójkątów, cyrkli, grafjonu i t. p. Rysowanie rzutów poziomych, pionowych i najprostszych, brył z zastosowaniem do budownictwa — tygodniowo 8 godz. Ogólne zaznajomienie z elementami budowlanymi (*konstrukcje budowlane*) oraz odtwarzanie tychże według szkiców i modeli (*modelowanie budowlane*) po 6 godz. tygodniowo. Wzwyż nauka czytelnego i ozdobnego pisanie (*kaligrafja*) 2 godz. tygodniowo.

Na obu następnych kursach wykładane byłyby przedmioty: *język polski*, w czem wypracowania piśmienne treści techniczno-budowlanej, listy handlowe, podania, oferty i t. p.; na kursie 1 gramatyka i stylistyka, na 2 literatura polska t. j. czytanie i wyjaśnianie najcenniejszych utworów pisarzy polskich; *historja Polski i krajoznawstwo* w dalszym ciągu oddzielnie. Oba przedmioty na obu kursach po 2 godz. tygodniowo. Z *rachunków* na kursie 1: reguła trzech, prawo spółek i łańcuchowe, obliczanie list płacy 3 godz. tygodniowo; z *przyrodznawstwa* na 1 kursie wiadomości z fizyki, chemji, mechaniki, geologii, pozostające w związku z budownictwem 3 godz. tygodniowo, na 2 kursie dalszy ciąg tychże, 2 godz. tygodniowo. Na kursie 1 *rysunek ręczny*: szkicowanie ornamentacji i szczegółów architektonicznych 3 godz. tygodniowo, *rysunki budowlane*: łatwe plany budowli murowanych (dla murarzy) i drewnianych (dla cieśli) miejskich i wiejskich, 8 godz. tygodniowo; na 2 kursie przerysowywanie planów i szczegółów budowli murowanych dla murarzy i drewnianych dla cieśli, 8 godz. tygodniowo. *Konstrukcje budowlane*: po-



szczególne elementy (ściany, sklepienia, arkady, gzemsy, fundamenty) w murze dla murarzy, drewniane dla cieśli, 8 godz. tygodniowo, na 2 kursie dlaszy ciąg tegoż 6 godz. tygodniowo. *Modelowanie budowlane*: wykonywanie wiązań murowych i sklepień z cegły i kamieni dla murarzy, drewnianych dla cieśli, 8 godz. tygodniowo. Na 2 kursie wykonywanie zasadniczych konstrukcji żelbetniczych i innych, 8 godz. tygodniowo. *Budownictwo*: dane, dotyczące się domów mieszkalnych miejskich i wiejskich i zabudowań gospodarskich, po 3 godz. tygodniowo na każdym kursie. *Materiały budowlane*, ich własności, sposób przygotowania i użycia, kamienie rodzime, ceglarstwo, zaprawy. Kurs 2: kamienie sztuczne nie palone, drzewo, asfalt, szkło i t. d. Wiadomości o narzędziach, używanych do budowy — po 4 godziny tygodniowo. Prócz tego tylko na kursie 2: *Kalkulacje robót i żelbetnictwo* po 2 godz. tygodniowo. *Książkowość budowlana, higiena budowlana i ratownictwo, zasady gospodarstwa społecznego, pomiary i poziomowanie, przepisy budowlane* — po 1 godz. tygodniowo.

Zadaniem *Szkoły dla majstrów* jest przygotowanie wykwalifikowanych majstrów budowlanych w przeciągu 4 semestrów. Kandydaci do tej szkoły muszą mieć ukończoną szkołę miejską 5-oddziałową albo 4 klasy szkół średnich oraz dwuletnią praktykę budowlaną ze świadectwem czeladnika cechowego.

Prócz ogólno-kształcących oraz z zawodem związanych specjalnych przedmiotów, jak w szkołach poprzednich, wchodzi tu w program jeszcze: *stereometria i geometria wykreślna* na pierwszych trzech kursach, *trygonometria, statyka, kosztorysowanie i miernictwo* na kursie 3 i 4-ym. Prócz tego na kursie 4 *prawo handlowe i architektura* po 1 godz. tygodniowo. Świadectwo majstra można otrzymać od cechu tylko po ukończeniu tej szkoły.

Program *Szkoły dla Techników budowlanych* obejmuje trzyletni kurs nauk dla kandydatów z 5-o klasowym wykształceniem szkół średnich, roczną praktyką budowlaną i uzdolnieniem rysunkowym. Program ten uwzględnia, prócz wielu tych samych przedmiotów, co w tamtych szkołach, jeszcze: *matematykę* w zastosowaniu do potrzeb budownictwa, podstawowe wiadomości z *mechaniki* z ćwiczeniami, odpowiedniami dla techniki budowlanej, *historję architektury*, odrabianie artystyczne *rysunków architektonicznych*, opracowanie techniczne projektów (4 godz. na kursie 2), opracowanie projektów podług danego szkicu, detalowanie szczegółów bu-

dowli, projektowanie budowli prostych — po 4 godz. tygodniowo na kursie 3.

Wreszcie *Szkoła przemysłowców budowlanych* dla kandydatów z 6-o klasowym wykształceniem szkół średnich, z dwuletnią praktyką budowlaną i biurową, w wieku od ukończonych lat 18. Nauka trwa 3 lata.

Przedmioty te same, co w tamtych szkołach, w zakresie szerszym. Z innych zaś: *organizacja dostaw materiałów budowlanych* w 2 roku 1 godz. tygodniowo, *organizacja pracy zawodowej* (system Taylora) 2 godz. tygodniowo, zasady ubezpieczania budowli i robotników 1 godz. tygodniowo, *pomiary z natury* do robienia kosztorysów i kalkulacji 1 godz. tygodniowo. W 3 roku: *konkurencja budowlana, dozór budowlany, przepisy i prawo budowlane* po 1 godz. tygodniowo; *roboty pomocnicze budowlane i prawo handlowe* po 2 godz. tygodniowo.

Programy wszystkich pięciu szkół przedstawione były w całości I Zjazdowi Polskich Przemysłowców Budowlanych, poczem opracowany został program szkoły dla podmajstrzych i majstrów budowlanych oraz Kursów wieczorowych rzemieślniczo-zawodowych dla robotników budowlanych przez Komisję VI (Szkołną i słownictwa) Komitetu wykonawczego I Zjazdu P. P. B. łącznie z delegacją Koła Architektów w Warszawie.

Różnica między pierwszym projektem, a drugim polega na tem, że szkoła dla podmajstrzych i szkoła dla majstrów budowlanych są złączone w jedną, kurs szkolny dzieli się na okres 2-letni (4 semestry półroczne), na kursie 3-im kończy się wykształcenie podmajstrzych, a kurs 4 jest przeznaczony w szczególności dla majstrów. Rozkład przedmiotów jest odpowiednio do tego zmieniony.

Projekt oblicza szkołę w pierwszym roku na 320, uczniów, licząc po 40 uczniów na dwóch równoległych oddziałach pierwszego kursu i na 1 oddziale drugiego kursu — w pierwszym półroczu, a w drugim półroczu po 40 uczniów na każdym z dwóch równoległych oddziałów pierwszego i drugiego kursu oraz na 1 oddziale trzeciego kursu. W drugim roku — w dwóch półroczach na 4 kursach z dwoma oddziałami każdy, prócz czwartego z 1 oddziałem — razem 500 uczniów. Przytem budżet obliczony jest na mk. 61.750.00 w pierwszym roku i mk. 83.450.00 w drugim roku. Opłata za naukę proponuje się po mk. 50 za kurs (półrocze), przyczem Rada Pedagogiczna miałaby prawo zwalniać od wpisu całkowicie lub częściowo 50% uczniów pilniejszych i zdolniejszych.

Kursy wieczorowe obliczone są na 360



uczniów w dwóch półroczach pierwszego roku i 460 w dwóch półroczach drugiego roku, budżet zaś pierwszego roku mk. 9.060.00, drugiego roku mk. 11.680.00.

## II) Szkoła Zawodowo-Gospodarcza dla dziewcząt.

*Kamasznictwo, introligatorstwo, zegarmistrzostwo.*

Szkoła ta założona została w r. 1915 z funduszy b. Kuratorjum Opieki nad rodzinami rezerwistów. Komisja Opieki nad młodzieżą rzemieślniczą, badając warunki rodzin, uznała, że jedną z najważniejszych przyczyn ich biedy, jest brak zawodowego przygotowania kobiet do pracy zarobkowej i brak umiejętności gospodarowania i rozporządzania swoimi dochodami.

Po naradach z majstrami cechowymi wybrano 3 zawody: Zegarmistrzostwo, Kamasznictwo i Introligatorstwo. Szkoła ma za zadanie wykształcić uczenicę w danym zawodzie tak, aby mogła zdać egzamin w cechu i pracą zawodową zarabiać na utrzymanie, oprócz tego szkoła daje dziewczętom praktyczną znajomość gospodarstwa domowego: gotowania, prania, cerowania, łatania, kroju i szycia w zakresie potrzeb rodziny rzemieślniczej, oraz wykształcenie ogólne ze szczególnem uwzględnieniem nauki rysunków.

Kandydatki przyjmowane są od lat 14 z wykształceniem elementarnem. Uczeń w szkole jest obecnie 76, dotychczas 12 uczennic kamaszniczek zostało wyzwolonych w cechu i otrzymało pracę w pierwszorzędnym zakładach szewskich, zarabiając dziennie od 1 rb. do 2 rb.

Budżet. *Przychód:* Wpisy 354 rb.; roboty 430 rb. razem 784 rb. *Przewyżka rozchodu* 10916 rb. razem 11200 rb. *Rozchód:* Mieszkanie 1200 rb.; pensja 3-ch Kierow. Zawodow. 4080 rb.; pensja Kier. Gospod. 1200 rb.; pensja służącej 456 rb.; światło i opał 500 rb.; materiały 1000 rb.; narzędzia 300 rb.; kancelarja 50 rb.; utrzymanie lokalu 120 rb.; żywność (dla nauki gospod.) 1800 rb.; rysunki 400 rb.; nieprzewidziane 94 rb. Razem 11200 rb.

Budżet nie obejmuje kursów ogólnokształcących. W roku zeszłym szkoła dawała uczniom na podwieczorek zupełną, obecnie cofnięto dla braku funduszy. W roku 1915 kilka uczennic opłacało naukę zawodu, obecnie stan ich jest tak opłakany, że o opłacie mowy być nie może, a nawet szkoła musi im przyjść z pomocą w wyżywieniu się.

Zarząd szkoły stanowią p. p. Helena Weychert i Zaborowska.

## Z WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO.

*Literatura popularna, dotycząca spraw Unji i Chełmszczyzny.*

Z chwilą, gdy niezabliźniona jeszcze rana na organizmie ziemi i narodu polskiego została poraż wtóry przez oderwanie od pnia macierzystego ziemi Chełmskiej i Podlaskiej dokonana, społeczeństwo polskie w sposób odruchowy dało wyraz tej krzywdzie wielkiej, jaką mu wyrządzono. Podniesiono szereg protestów, złożono nieco grosza na oświatę w ziemi zabranej, wygłoszono mnóstwo kazań i odczytów, pominięto natomiast niemal całkowicie, jeżeli chodzi o szerokie rozmiary akcji, jeden bardzo doniosły czynnik uświadomienia, mianowicie rozpowszechnianie odpowiedniej literatury wśród ludu. Czynniki ten nie może, a właściwie nie powinien być pominięty w ogólnym poruszeniu mas na tle jednej sprawy, jednej krzywdy. Zapewne — odczyt, kazanie, pogadanka są dobrymi środkami uświadomienia, posiadają one jednak tę cechę jednostronną, że tylko przez krótką chwilę pobudzają umysł do głębszego zastanowienia się nad wysuniętą kwestją. Migawkowy zatem charakter odczytu, kazania czy przemówienia powinien być dopełniony przez dłuższą i głębszą rozprawę samodzielną, materiału zaś do takiej własnej pracy myślowej dostarczyć może odpowiednio dobrana książka.

Literatura naukowa i popularna, dotycząca spraw Unji, ziemi Chełmskiej i Podlasia jest o tyle bogata, że możemy już dziś w szerszej mierze z niej korzystać. Mamy bowiem książeczki tak popularne, że możemy je przeznaczyć nawet dla dzieci i ludzi ledwie czytających, inne znów nadają się bardziej dla ludzi już odczytanych, inteligentnych, wreszcie nie brak też dzieł, stanowiących poważne źródła do dalszych studiów i prac naukowych. Najwięcej wszelako mamy tomów i tomików, poświęconych dla ludu, największa też ilość takich właśnie książek jest potrzebna. Każda chata, każda szkoła a tembardziej każda biblioteka ludowa powinna być zaopatrzona w takie książeczki; niechaj dziecko i dorosły wczyta się w treść tych broszurek, zastanowi i pomyśli nad losem naszego kraju. Pod wpływem tych książeczek, napisanych przez pierwszorzędną piórą, w niejednym umyśle obok zaznajomienia się z niektórymi momentami tragedji polskiej zaszczepi się mocniejsze i gorętsze ukochanie tego, co nasze, co polskie; wyrobi się trwalsze przywiązanie do ziemi, mowy i wiary.



Dlatego więc Koła Macierzy mają przed sobą wdzięczne zadanie w kierunku pośredniczenia pomiędzy dobrą książką, a czytelnikiem, już to organizując w swej okolicy tak zwany kolportaż, już to powiększając biblioteczkę miejscową w odpowiednio dobrane dzielka albo też odczytując je na kursach dla dorosłych lub organizowanych tu i owdzie t. zw. czytankach wieczorowych.

Niżej zamieszczony wykaz obejmuje wszystkie te wydawnictwa, które dziś są odnośnie do sprawy Chelmskiej aktualne i nadają się do szerokiego rozpowszechnienia. Są one łatwe do nabycia wszędzie, ponieważ ukazały się w większych ilościach i po dość niskiej cenie.

Wł. Reymont, *Z ziemi Chelmskiej*. Wrażenia i notatki. Gebethner i Wolff. B. Un. Lud. № 180. Wydanie nowe.

Nazwisko znakomitego autora przemawia samo za siebie; wobec tego byłoby rzeczą zbyteczną omawiać szczegółowo wszystkie walory tej książki. Liczne zalety pióra Reymontowskiego ujawniły się tu w całej pełni. Przedewszystkiem podkreślić należy obok żywiołowej siły wielki umiar artystyczny i prostotę przy kreśleniu scen, wstrząsających swą życiową prawdą. Z kart tej książki bije wielka moc życiowa i wiara w niepożytość narodu; ten nastrój autora udziela się czytelnikowi i krzepi zwatłale serca, dlatego też jeszcze raz wymieniamy tę książkę, jako godną najszerzego rozpowszechnienia.

M. Gerson-Dąbrowska, *Za co?* — obrazek z życia unitów. Księgarnia Ludowa. Str. 23.

Autorka kreśli dzieje młodej dziewczyny unitki, gwałtem przepisanej na prawosławie. Nieszczęśliwa bardzo cierpi z powodu tego hańbiącego piętna, które ją wyrzuca w jej mniemaniu poza nawias społeczeństwa. Ukaz tolerancyjny pozwala jej wrócić na łono kościoła katolickiego, lecz szczęście osobiste dziewczyny zostało złamane. *Za co?*...

Książeczka jest odpowiednia dla ludności wiejskiej i małomiasteczkowej.

M. Rodziewiczówna, *Za wiarę i ojczyznę*. Nowela. Warszawa.

W Janie Boruckim, biednym, zahukany urzędniczku małomiasteczkowym na starość rozbudziło się uczucie narodu pod wpływem trzech unitów, skazanych na przymusowy pobyt w miasteczku. Ze względu na treść swoją nowela ta może być polecona jako popularna lektura.

Zofja Kowerska, *Za wiarę*. Prawdziwe zdarzenie z życia unitów. Wydanie drugie. Skład główny w Księgarni Polskiej.

Tragiczne dzieje opornego chłopca Józefa Błażka, na którego zawzięli się „działacze“

miejscowi: pop i pisarz gminny, by okazać swą służbową gorliwość. W kwiecie lat zmarłego syna nie pozwalają pochować na cmentarzu, potem rozwodzą ojca z żoną, jako nieprawnie mu poślubioną, wreszcie znękanego gwałtem również osadzają w szpitalu dla warjatów. Opowiadanie to może być chętnie czytane przez lud wiejski, zresztą przez wszystkich.

*Z pamiętnika księdza unitkiego*. Skład główny w Księgarni W. Jakowieckiego. 1916. Str. 38.

Z naturalną prostotą skreślone wspomnienia księdza unitkiego, który wolał opuścić parafę i udać się na tułaczkę do Galicji, niż poddać się rozporządzeniom rządu co do przeprowadzenia zmian w obrządku kościelnym. Niespokojny jednak o opuszczonych parafjan, przedziera się do swej wsi, by lud w prawdziwej wierze utwierdzić.

Książeczka pisana jest zajmująco i po prostu, podaje zaś fakty prawdziwe. Polecić ją można czytelnikom, posiadającym choćby pobieżne wiadomości o Unji i jej dziejach.

Juljusz Słowacki, *Rozmowa z Matką Maryną Mieczysławską*. Wstęp Ignacego Peszke'go. Wolna biblioteka polska, t. I. Str. 50, r. 1915.

Zwieźły i dość popularny wstęp przypomni i wyjaśni czytelnikowi powstanie Unji i jej męczeńskie dzieje. Co do samego utworu Słowackiego, niezupełnie zrozumiałego dla ludu, należy zaznaczyć, że nawet więcej czytany przydałby się wyjaśnienia w miejscach trudniejszych pod względem stylistycznym. Odczytanie wstępu i poematu, uzupełnionych w miarę potrzeby wyjaśnieniami prelegenta, najlepiej nadałoby się na popularny odczyt.

Z. Bukowiecka, *Z dziejów prześladowania Unji na Podlasiu*. Księgarnia J. Lisowskiej. 1917. Str. 107.

Książeczka ta przeznaczona jest dla najszerszych warstw. Język jest bardzo dobry; styl miejscami podniosły, wolny jednak od przesady. Cały sposób pisania świadczy wogóle o głębokiem, serdecznem odczuciu opisywanej martyrologji. Autorce głównie chodzi o to, jak sama to zaznacza, by potęmiłość zachowała w pamięci imiona męczenników za wiarę, to też podaje szczegółowo dzieje męczeńskie każdej wsi niemal, przytaczając liczne nazwiska bohaterskich męczenników i nieludzkich katów.

Wł. Reymont, *Z ziemi też i krwi*. Opowiadanie z ziemi Chelmskiej na tle prawdziwego zdarzenia. Wyd. im. T. Kościuszki. II wyd. Warszawa. Polak-katolik.

Wielki talent Reymonta zabłysnął i w tym



drobnym utworze. Jest to utrzymane w stylu ludowym opowiadanie wieśniaczki, co prawdziwe piekło przeszła za życia. Jej matka staruszka poległa w obronie katolickiego krzyża przed chcącymi go porąbać kozakami. Oporny mąż, konający pod knutami oprawców, wypowiada ostatnie słowa: „Nie daj dzieci“. Gdy już niebezpieczeństwo odebrania dzieci się zbliża, bohaterska matka podpala chatę, a sama w noc ciemną ucieka do lasu. Dzieci udaje się szczęśliwie ocalić. Biedna matka za wrzekome zabójstwo dzieci zostaje skazana na Sybir. Ucieka stamtąd, a po przejściu olbrzymich przestrzeni pieszo, powraca po ukryte dzieci. Przewodniczką w tej drodze jest Matka Boska. Cała groza wydarzeń uwydatnia się tembardziej, że opowiadanie płynie bezpośrednio. Całość przepojona jest głęboką wiarą, co daje prostą, nieomylną mądrość i tę moc nadludzką, której żadna potęga nie przemoże. Książeczka zasługuje na największe rozpowszechnienie.

L. Wasilewski, *Dzieje męczeńskie Podlasia i Chełmszczyzny*. Kraków, 1916. Str. 50.

Bardzo dobra broszura szerzej omawia powstanie i dzieje Unji. Okres prześladowania opornych aż do ostatnich czasów opiera się na obfitym materiale faktycznym. Prócz tego mamy dosyć szczegółowo podaną sprawę oderwania Chełmszczyzny we wszystkich jej stadjach, a więc projekty i usiłowania Pobiedonoscewa, zwalczające go, obszernie motywowane, memorjały warszawskich generał-gubernatorów, wreszcie uchwalenie oderwania przez Dumę. Broszura ta przyniesie może znaczną korzyść czytelnikom wykształcenijszym, posiadającym pewne przygotowanie historyczne.

Leon Płochocki, *Chełmszczyzna i sprawa jej oderwania*. Kraków. Nakładem wydawnictwa „Życie“. Str. 113.

Całość składa się ze studjum naukowo-historycznego i dodatku, zatytułowanego: „Oporni w literaturze pięknej“. Studjum zawiera następujące rozdziały: Wstęp. Walka caratu z Unją. Oporni. Stosunki narodowościowe i kulturalne Chełmszczyzny. Sprawa oderwania Chełmszczyzny za czasów przedkonstytucyjnych. Rosja „konstytucyjna“ wobec Chełmszczyzny. Ukraińcy a sprawa Chełmszczyzny. Zamknięcie.

Jak widać z przytoczonego spisu praca ta jest gruntowna i dąży do wyświetlenia tych wszystkich okoliczności historycznych, które wytworzyły dzisiejszy stan rzeczy, specjalnie komplikujący się przez sprawę ukraińską. Książka była pisana po uchwaleniu projektu oderwania Chełmszczyzny, dziś więc, ponieważ już wiele w tej sferze

się zmieniło, może być czytana przez jednostki bardziej wykształcone.

Dodatek literacki zawiera „Rozmowę z Matką Makryną Mieczysławską“ J. Słowackiego oraz dwa piękne utwory Maurycyego Zycha: Poganin i Do swego Boga.

Prócz tych popularnych książek wyszczególniamy opracowania specjalnie naukowe, oświeclające projekt oderwania Chełmszczyzny na podstawie danych historycznych i statystycznych, a mianowicie:

St. Dziewulski, *Statystyka projektu rządowego o wyodrębnieniu Chełmszczyzny w świetle krytyki*. Warszawa, 1910.

St. Dziewulski, *Statystyka ludności guberni Lubelskiej i Siedleckiej wobec projektu utworzenia guberni Chełmskiej*. Warszawa, 1919.

L. Wasilewski, *Kresy Wschodnie* (Litwa, i Białoruś. Podlasie i Chełmszczyzna. Gub. wschodnie. Ukraina). Warszawa, 1917. Marek 4.50.

Wł. Wakar, *Rozwój terytorjalny narodowości polskiej*, część III (Kresy Wschodnie). Marek 5.

H. Wiercieński, *W sprawie wydzielienia Chełmszczyzny*. Warszawa, r. 1910. Cena marek 3.75.

*Rosja wobec Polaków w dobie konstytucyjnej*. Kraków, 1916. N. K. N.

### Biblioteka ochraniarki.

Biblioteczka ochraniarki składa się z dwóch działów. Dział pierwszy obejmuje książki ogólno-kształcące dla tych ochraniarek, które nie miały możliwości otrzymania wykształcenia teoretycznego w stopniu dostatecznym lub też pragną sobie przypomnieć i rozszerzyć te wiadomości, jakie zdobyły w szkole. Dział drugi zawiera tylko te dziełka, które dotyczą bezpośrednio zadań wychowawczych w okresie przedszkolnym. Dział pierwszy jest pożądanym, drugi zaś koniecznym, jeżeli ochrona ma odpowiadać wymaganiom nowoczesnym.

### DZIAŁ I.

#### Książki ogólno-kształcące.

Ks. Walenty Gadowski, *Ilustrowany katechizm średni*. Tarnów. Nakład autora.

Wł. Weychert-Szymanowska, *Książeczka dla tych, co chcą dobrze mówić, czytać i pisać po polsku*. Skład główny w Księgarni Polskiej. Str. 132.

C. Bogucka, C. Niewiadomska, J. Warówna, *Pierwsze ćwiczenia do nauki poprawnego pisania*. Stopnie cztery: I, II, III i IV. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Lucjusz Komarnicki, *Stylistyka polska ob-*



jaśniona na przykładach i ćwiczeniach. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

C. Bogucka i C. Niewiadomska, *Nasi pisarze, ich życie i dzieła*. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. Str. 348.

Helena Stattlerówna, *Nauka rachunków dla samouków*, 2 książeczki. Nakład Gebethnera i Wolffa. Str. 144 i 59.

Kazimierz Strutyński, *Arytmetyka dla szkół średnich*. Stopień niższy. Z licznymi rycinami w tekście. Nakładem K. S. Jakubowskiego we Lwowie.

R. Jamrógiewicz i K. Strutyński, *Geometria poglądowa*. Lwów, Str. 377.

Stanisław Kramsztyk, *Wiadomości początkowe z fizyki*. Część pierwsza i druga. Warszawa, Wende i S-ka. Str. 104 i 172.

Ostwald, *Szkółka chemji*, cz. I. Wydanie M. Arcta.

Józef Rostafiński, *Wiadomości z historii naturalnej dla szkół wydziałowych*. Lwów. Nakład Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Str. 350.

T. Męczkowska i St. Rychterówna, *Zbiór doświadczeń z przyrody martwej i żywej*. Dwie części. Str. 156 i 190. Skład główny w księgarni Wende.

Dr. Jan Szmurło, *Pogadanki z higieny*. Warszawa, 1918.

D. Gayówna, *Geografja*, część I. *Krajoznawstwo*. Z 136 rycinami, planem Warszawy i mapą. Wyd. M. Arcta. Str. 128.

Tadeusz Radliński, *Geografja Ludowa*. Cz. II. Świat i jego mieszkańcy. Nakład Polskiej składnicy pomocy szkolnych. Str. 96.

Podręczny atlas geograficzny, zawierający 19 map — Orgelbranda.

Janelli i Kisielewska, *Z dziejów ojczystych*. Lwów. Str. 130.

Dział pierwszy obejmuje w całości 23 tomy, kosztuje zaś w biurze Wydziału Pedagogicznego marek 40.

## DZIAŁ II.

Książki pedagogiczne i metodyczne.

M. Brzeziński, *Jak wychowywać dzieci na zdrowych i silnych ludzi*. Warszawa. Skład główny w Księgarni Polskiej. Str. 38.

Franciszka Gensówna, *Dobra matka*. Spostrzeżenia i rady przy wychowaniu dziatwy na chwałę Bożą i na przyszłych obywateli kraju. Skład główny w Księgarni Polskiej. Str. 67.

Charlotte M. Mason, *Wychowanie domowe*. Wychowanie dzieci do lat dziewięciu. Warszawa. Skład główny w księgarni E. Wende i S-ki. Str. 354.

Marja Weryho, *W sprawie ochron*. Wskazówki dla osób zakładających ochrony wie-

skie z wzorami i planami budynków i urządzenia wewnętrznego.

R. G. O. Wydział opieki nad dziećmi i młodzieżą. Tymczasowy regulamin dla ochron.

*Programy pogadanek religijnych, etycznych i z nauki o rzeczach*. Biblioteczka ochron. Skład główny u Gebethnera i Wolffa. Str. 82.

Cecylja Niewiadomska, *Materjał do pogadanek etycznych w ochronach i szkołach początkowych*, ułożony systematycznie. Skład główny u Gebethnera i Wolffa, 2 części. Str. 117 i 157.

Aleksandra Grzybowska, *Program kółek „Dobrych dzieci”* pod wezwaniem Dzieciątka Jezus. Dla szkół początkowych i ochron. Skład główny w biurze Stow. Zjednoczenia Ziemiarek. Str. 35.

Miss Bryan, *Co i jak opowiadać dzieciom*. Wskazówki dla matek i wychowawczyń. Przełożyła z angielskiego H. P. Str. 150.

Jachowicz, *Bajki i wiersze*. Wyd. Gebethnera i Wolffa. Str. 128.

Zofja Bukowiecka, *Książka Zosi*. Opowiadania babuni o ojczyźnie. Wyd. M. Arcta. 3 części. Str. 186, 219 i 261.

Andersen, *Bajki*. Wyd. Geb. i Wolffa. Str. 421.

Marja Weryho, *Cztery pory roku w pogadankach z dziećmi w domu i ochronie*. Wyd. M. Arcta. 2 części. Str. 130 i 163.

Marja Gerson-Dąbrowska, *Program i metoda rysunku dla ochron i szkół początkowych*. Wyd. M. Arcta. Str. 64.

Marja Weryho, *Roboty z papieru*. Moje książeczki. Wyd. M. Arcta. Str. 48.

Marja Weryho, *Jak ozdobić choinkę*. Moje książeczki, № 35. Wyd. M. Arcta. Str. 32.

Józef Przyłuski, *Roboty ręczne*. Wyd. Naszego Sklepu. Str. 99.

Marja Gerson-Dąbrowska, *Modelowanie z gliny i wosku*. Wyd. M. Arcta. Str. 68.

J. Przyłuski i R. Rodkiewiczowa, *Lepienie z gliny*. Skład główny w Księgarni Polskiej. Str. 36.

*Lutnia Dziecięca*. Wiersz i układ Jadwigi Chrzęszczewskiej, muzyka Felicji Ginejko. Wyd. M. Arcta. Str. 116.

M. Matawowska, *Gry ze śpiewkami dla dzieci*. Księgarnia Polska. Str. 50.

Helena Bojarska, *Mały śpiewnik dla dzieci*. Wyd. M. Arcta. Str. 70.

Dział drugi zawiera 27 tomów i kosztuje 40 marek, o ile jest w całości nabywany w biurze Wydziału Pedagogicznego. Cena zarówno pierwszego działu jak i drugiego jest niższa od katalogowej, ponieważ Wydział, czyniąc większe zamówienia, ma możliwość otrzymywania pewnych ustępstw od zwykłych norm księgarskich.



## KURSY UZUPEŁNIAJĄCE P. M. S. DLA NAUCZYCIELI I NAUCZYCIELEK LUDOWYCH.

(cd)

## Program Kursów.

## Matematyka.

Kursy P. M. S. mają dwa cele na widoku. Jeden doraźny — przyjsie z pomocą uczestnikom przez zorganizowanie samouctwa i stałą pomoc w zakresie przedmiotów, wykładanych w szkole ludowej, drugi dalszy — zaprawienie uczestników kursów do celowego samouctwa po ukończeniu kursów przez wskazanie im dróg, jakimi isć mają do celu, by z największą ekonomją czasu i wysiłków osiągnąć jaknajwiększe wyniki.

Zgodnie z powyższym kurs matematyki pomyślany jest w ten sposób, aby nauczyciel ludowy w ciągu dwu lat, poświęcając przeciętnie 15 — 20 godzin miesięcznie na samouctwo, mógł: 1) pogłębić i rozszerzyć swe wiadomości z arytmetyki i geometrii w zakresie szkoły ludowej, 2) uzupełnić swą wiedzę matematyczną, poznając zasady algebry i geometrii elementarnej. Biorąc pod uwagę trudności i stratę czasu, na jaką jest narażony samouk, gdy pozostawia mu się dowolny wybór pomiędzy kilkoma jednakowo poleconymi podręcznikami, oraz chcąc uściślić związek pomiędzy kierownictwem kursów a uczestnikami, wybrano dla każdego przedmiotu i każdego cyklu rocznego jeden obowiązujący podręcznik, dokonano podziału materiału na 10 miesięcy i przepisano ćwiczenia, oparte na materiale w dawnym podręczniku zawartym. Uczestnik w korespondencji z kierownikiem wskazuje stronę podręcznika, lub №№ zadań, których zrozumieć nie może, na co otrzymuje od kierownika wyjaśnienia lub wskazówki.

## Rok I.

*Arytmetyka.* Jako zasadniczy podręcznik uznano: Strutyński Kazimierz, Arytmetyka, stopień niższy. (Jakubowski, Kraków, 1912).

| Luty        | Rozd. I, II i III, | cz. I. |
|-------------|--------------------|--------|
| Marzec      | IV i V,            | " I.   |
| Kwiecień    | VI, VII i VIII,    | " I.   |
| Maj         | I i II,            | " II.  |
| Czerwiec    | III i IV,          | " "    |
| Sierpień    | V i VI,            | " "    |
| Wrzesień    | I i II,            | " III. |
| Październik | III,               | " "    |
| Listopad    | IV i V,            | " "    |
| Grudzień    | VI,                | " "    |

*Geometria.* Podręcznik zasadniczy: J. Grabowski, Geometria pogładowa, (3 części). Warszawa, Arct.

## Podział materiału:

| Luty        | Rozd. I, II, III, | cz. I. |
|-------------|-------------------|--------|
| Marzec      | IV i V,           | " "    |
| Kwiecień    | VI, VII i VIII,   | " "    |
| Maj         | I i II,           | " II.  |
| Czerwiec    | III               | " "    |
| Sierpień    | IV i V            | " "    |
| Wrzesień    | VI i VII          | " "    |
| Październik | I i II,           | " III. |
| Listopad    | III i IV,         | " "    |
| Grudzień    | do końca.         | " "    |

## Rok II.

*Algebra.* Podręcznik zasadniczy: T. Gutkowski, Algebra elementarna, (2 części). Warszawa, Arct.

## Podział materiału:

| Luty        | Rozd. I, II i III, | cz. I. |
|-------------|--------------------|--------|
| Marzec      | IV i V,            | " "    |
| Kwiecień    | VI                 | " "    |
| Maj         | VII                | " "    |
| Czerwiec    | VIII               | " "    |
| Sierpień    | IX,                | " "    |
| Wrzesień    | I,                 | " II.  |
| Październik | II,                | " "    |
| Listopad    | III,               | " "    |
| Grudzień    | IV.                | " "    |

*Geometria.* Podręcznik: Suppantshitsch, Geometria na kl. IV i V szkół średnich, przekład dr. Hordyńskiego (Lwów, Seyfarth 1912).

## Podział materiału:

| Luty        | Rozd. I,                              | cz. I. |
|-------------|---------------------------------------|--------|
| Marzec      | II,                                   | " "    |
| Kwiecień    | III i IV,                             | " "    |
| Maj         | V, VI i VII,                          | " "    |
| Czerwiec    | VIII i IX,                            | " "    |
| Sierpień    | X i XI,                               | " "    |
| Wrzesień    | I,                                    | " II.  |
| Październik | II i III,                             | " "    |
| Listopad    | IV i V                                | " "    |
| Grudzień    | VI, dodatek i zadania na powtórzenie. | " "    |

Co miesiąc każdy z uczestników obowiązany jest zdać sprawę z rezultatów pracy: algebry, geometrii na obydwu kursach (latach). Sprawdzaniem pracy są zadania z danego działu, które ucześnik obowiązany jest nadsyłać pod adresem kierownika. Z arytmetyki, oprócz zadań, należy przedstawić następujące referaty (odpowiedzi na pytania):

W pierwszym miesiącu: Jakie powody skłaniają nas do podpisywania składników w ten sposób, aby jedności znajdowały się pod jednościami, dziesiątki pod dziesiątkami i t. d.

W drugim: Czy próba dziewiątkowa daje zawsze wyniki pewne? Jeżeli nie, to wska-



zać na przykładzie, kiedy próba dziewiątkowa sprawdza błędny wynik działania.

W piątym: Czy iloczyn zawsze jest większy od każdego z mnożników? Kiedy jest mniejszy od jednego, a większy od drugiego? Kiedy iloczyn jest równy jednemu z mnożników? Kiedy równy obydwu?

Ponieważ rok szkolny na kursach rozpoczyna się w styczniu, pierwsze półrocze zaś kończy się w czerwcu, na zjazd lipcowy każdy z uczestników obowiązany jest *umieć materiał, przeznaczony na pierwsze pięć miesięcy i odrobić ćwiczenia*.

#### Stosunek do kierownika.

Uczestnik tylko wówczas korzysta na prawdę z kursów, gdy w wypadku jakichkolwiek wątpliwości zwraca się do kierownika o wskazówki, wyjaśnienia, jednym słowem o pomoc. Kierownik ze swej strony wtedy tylko skutecznie może spełniać swoje obowiązki, gdy stosunek korespondencyjny jego i uczestników kursów jest żywy, gdy zna ich dobrze. *Im więcej zapytań, tem lepiej*. Na każde pytanie kierownik odpowie następną pocztą. Bez zbytecznej delikatności, więc bez obawy natręctwa, ani też wydania się samemu sobie nieukiem, który o wszystko pyta, — pisać, zapytywać, prosić o wyjaśnienia.

#### Zjazd lipcowy.

Zjazd lipcowy ma na celu: 1. Nawiązanie ściślejszego łącznika pomiędzy kierownikiem kursu a słuchaczami, 2. Zdanie sobie sprawy z dotychczasowej pracy uczestników, 3. Przerobienie i powtórzenie z uczestnikami raz jeszcze materiału, 4. Wskazówki metodyczne, dotyczące dalszej pracy. Kto na zjeździe lipcowym wykaże dostateczną znajomość kursu, w styczniu będzie zdawał tylko z pozostałej połowy kursu.

Kierownictwo kursów żywi niepłonną nadzieję, że uczestnicy kursów, po dwuletniej pracy pod kierunkiem i z pomocą kierownika, nabiorą wprawę do uczenia się i nie wątpi, że na tem, co im dały kursy, nie poprzestaną i albo będą chcieli rozszerzyć swą wiedzę matematyczną ogólną, albo też pracować zechcą nad jakąkolwiek gałęzią wiedzy matematycznej stosowanej, np. techniką lub miernictwem. Kierownictwo najchętniej służyć będzie i nadal wskazówkami.

JAN GRABOWSKI.

### PROGRAM PRZYRODY.

#### Rok I.

Kurs studjów przyrodniczych trwa dwa lata.

Program przyrody w roku 1-ym obejmuje podstawowe wiadomości z fizyki, chemji, botaniki i zoologii.

Studja samodzielnie przeprowadzone przez nauczycieli dać winny poznanie i wyjaśnienie najważniejszych ogólnych wiadomości z nauk przyrodniczych, ułatwić zrozumienie zjawisk życia codziennego, dać zasadniczy materiał do prowadzenia pogadanek przyrodniczych z jednej strony, z drugiej zaś strony — podstawę do dalszej nauki.

W tym celu pracę trzeba prowadzić systematycznie przede wszystkim na zasadzie dokonanych własnoręcznie ćwiczeń i doświadczeń, na badaniu okazów z natury, na zestawianiu i porównywaniu poznanego materiału. Tylko tą drogą zdobyta wiedza stanie się gruntowną i trwałą.

Wybrane do studjów podręczniki przedstawiają materiał jasno opracowany; każdy ze słuchaczy materiał ten przerobić winien szczegółowo, dokładnie. Aby ułatwić pracę proponujemy podział jej na części. Co miesiąc oczekiwać będziemy sprawozdania z dokonanych robót.

#### Miesiąc luty.

Fizyka: Podręcznik — Wiadomości z fizyki Żłobickiego. Krótkie streszczenie najważniejszych punktów, omawianych we wstępie i danie odpowiedzi na zawarte tam ćwiczenia i pytania.

Chemja: Podręcznik — Szkoła chemji Ostwalda, cz. I ogólna. Przestudjować 6 pierwszych rozdziałów o substancjach, własnościach, substancjach jednorodnych i mieszaninach, roztworach, topnieniu, krzepnieniu, parowaniu i wrzeniu.

Botanika: Podręcznik — Świat roślinny Schmeila. Zebrać porosty z drzew. Porównać i zestawić wiadomości o grzybach, bakterjach, porostach — z podręcznika.

W razie gdyby który z tych działów nie został wypełniony w braku na razie podręcznika — lub materiału — zastąpić go można innym działem z następnych miesięcy z któregoś przedmiotu.

#### Miesiąc marzec.

Fizyka. Przestudjować dział o cieple. Odpowiedź na pytania, wyjaśnić podane ćwiczenia.

Chemja. Przestudjować par. 7, 8, 9, 10, 11. Przerobić ćwiczenia ze „Zbioru ćwiczeń i doświadczeń z przyrody martwej“ o powietrzu i odpowiedzieć na pytania.

Botanika. Zebrać i zasuszyć gałązki drzew iglastych, przestudjować z podręcznika i porównać: sosnę, jodłę, świerk, jałowiec, modrzew (zestawienie napisać).



Zoologja. Podręcznik zoologii Nusbauma. Przestudjować o pierwotniakach.

#### Miesiąc kwiecień.

Fizyka. Przestudjować: Magnetyzm (odpowiedzieć na pytania).

Chemja. Par. 12, 13, 14, 15 i 16. Przerobić ćwiczenia ze „Zbioru ćwiczeń z przyrody martwej“ o wodzie i odpowiedzieć na pytania.

Botanika. Zebrać i zasuszyć mchy, skrzypy widłaki, wodorosty oraz gałązki z kwiatami wierzby, leszczyny. Zestawić rośliny zarodnikowe z podręcznika: paprocie, skrzypy, widłaki, mchy i wodorosty.

Zoologja. Przestudjować jamochłonne. Porównać (pis. rob.) hydrę z meduzą.

#### Miesiąc maj.

Fizyka. Elektryczność (odpowiedzieć na pytania).

Chemja. Par. 17, 18, 19, 20 i 21. Przerobić ćwiczenia ze „Zbioru świczeń i doświadczeń“ o najpospolitszych ciałach skorupy ziemskiej i odpowiedzieć na pytania.

Botanika. Zebrać i zasuszyć rośliny wiosenne oraz gałązki z kwiatami brzozy, jesionu, dębu, buku, olchy i t. d. Przestudjować z podręcznika rośliny jednoliścienne: liljowate, amarylkowate, kosaćcowate, obrazkowate, trawy, ciborowate, storczykowate.

Zoologja. Zaznajomić się ze szkarłupniakami i robakami. Zestawić piśmiennie rozwiązanie z jeżowcem.

#### Miesiąc czerwiec.

Fizyka. Głos i światło. Odpowiedzieć na pytania.

Chemja par. 22, 23, 24, 25 i 26.

Botanika. Zebrać i zasuszyć trawy oraz inne rośliny kwitnące (15 sztuk). Przestudjować rośliny okrytonasienne. Porównać piśmiennie: jaskier i rzepak, kłkol i marchew, różę i groch. Przerobić ćwiczenia z „Z przyrody żywej“ parę ćwiczeń na korzeń, lodygę, pąk, liść i kwiat i kilka z nich opisać.

Zoologja. Zaznajomić się z mięczakami. Zestawić ślimaka ze szczęzują. Obserwować w akwarjum: zatoczkę, błotniarkę, żyworodkę i opisać obserwacje.

#### Miesiąc sierpień.

Fizyka. Przestudjować o równowadze i ruchu (odpowiedzieć na pytania).

Chemja par. 27, 28, 30.

Botanika. Zaznajomić się z roślinami następujących rodzin: wrzosowatych, goryczkowatych, powojowatych, szorstkolistnych, psiankowatych, wargowatych, złożonych. Ze-

brać i zasuszyć 35 roślin przeważnie należących do wspomnianych rodzin. Przerobić z „Ćwiczeń z przyrody żywej“ po kilka ćwiczeń dotyczących, owocu, nasienia.

Zoologja. Przestudjować stawonogie. Porównać pajaka z muchą.

#### Miesiąc wrzesień.

Fizyka. Przestudjować ciecze i gazy. Odpowiedzieć na pytania.

Chemja. Zebrać punkty podstawowe, rozważane w chemji.

Botanika. Zebrać i zasuszyć owoce i nasiona roślin polnych i leśnych. Zestawić te owoce i nasiona pod względem przystosowania się ich do rozsiewania.

Odpowiedzieć na pytania, dotyczące ćwiczeń z botaniki z książki „Ćwiczenia z przyrody żywej“.

Zoologja. Przestudjować ryby i płazy. Porównać rybę z żabą.

#### Miesiąc październik.

Fizyka. Powtórzyć nabyte wiadomości o cieple, magnetyzmie i elektryczności.

Botanika. Zebrać i zasuszyć liście z drzew liściastych i umieć podług liści rozpoznawać drzewa.

Zoologja. Przestudjować gady i ptaki. Zestawić — płazy i gady. Porównać traszkę z jaszczurką, węża z żółwiem, a sowę z jastrzębiem. Odpowiedzieć na pytania, dotyczące ćwiczeń z zoologii z książki: „Ćwiczenia z przyrody żywej“.

#### Miesiąc listopad.

Fizyka. Powtórzyć nabyte wiadomości o głosie, świetle, równowadze i ruchu.

Zoologja. Przestudjować ssaki. Opisać ochronne ubarwienie zwierząt, ochronne kształty zwierząt. Jakże znamy zwierzęta pasorzytnicze, a jakie współżyjące.

#### Miesiąc grudzień.

Powtórzyć cały materiał i uzupełnić braki.

ST. RYCHTERÓWNA.

#### RYSUNKI.

Rok I.

I-sze półrocze.

Sluchacze przerabiają ćwiczenia, które pomagają im zdobyć sprawność techniczną, niezbędną do rysowania z natury, uczą się przytem dzielić linje na równe części, rozmieszczać rysunek i zapoznają się z kompozycją dekoracyjną.

*Luty.* Cztery ozdoby (pasy) w dwóch równoległych linjach: z linii prostych, wykonanych w kolorach.



Wskazówki metodyczne związane z temi ćwiczeniami:

1. Wskazówki dotyczące techniki:
  - a) trzymanie bloku czy kajetu,
  - b) trzymanie ołówka,
  - c) prowadzenie ręki.
2. Rozmieszczanie rysunku w stosunku do szerokości papieru.
3. Wyjaśnienie kierunków prostych i krzywych, pionowych, poziomych i ukośnych.
4. Dzielenie linii na części parzyste i nieparzyste.

*Marzec:* Kompozycja w kwadracie np. projekt na ceratkę, chusteczkę.

Wskazówki metodyczne:

1. Rozmieszczanie rysunku w stosunku do długości i szerokości papieru.
2. Rysowanie kwadratu bez pomocniczych linii.
3. Wyjaśnienie co to jest kompozycja ornamentalna i co znaczy wypełnić ozdobą kwadrat.

*Kwiecień:* Ośmiokąt i kompozycja w ośmiokącie np. tafla na posadzkę, ozdoba na okładkę i t. p. Kompozycja powinna być wykonana w kolorach.

Wskazówki metodyczne: rysowanie odręcznie ośmiokąta.

*Maj:* Trójkąt równoramienny, równoboczny. Ozdoba w trójkącie wykonana w kolorach.

Wskazówki metodyczne: rysowanie odręcznie trójkąta równobocznego.

*Czerwiec:* Sześciokąt foremny i ozdoba w nim np. roseta na sufit wykonana w kolorach.

Wskazówki metodyczne: rysowanie odręcznie sześciokąta foremnego.

## II-gie półrocze.

Sluchacze rysują z natury przedmioty płaskie i przerabiają kompozycje dekoracyjne bardziej złożone.

*Sierpień:* Narysowanie przedmiotu płaskiego o konturach prostych i łatwych proporcjach.

Wskazówki metodyczne:

1. Rozmieszczanie rysunku na określonym miejscu,
2. wielkość naturalna,
3. charakter przedmiotu.

Ozdoba w dwóch równoległych liniach z linii krzywych, wykonana w kolorach.

Wskazówki metodyczne: narysowanie krzywej o żądanym wygięciu.

*Wrzesień:* Narysowanie płaskiego przedmiotu o konturach prostych z cieniem rzuconym. Powtórzenie rysunku z pamięci. Koło i ozdoba w kole, wykonana w kolorach.

Wskazówki metodyczne: rysowanie odręcznie koła.

*Październik:* Narysowanie łatwego przedmiotu płaskiego o konturach prostych i proporcjach bardziej złożonych z cieniem rzuconym. Narysowanie kompozycji dekoracyjnej w kwadracie lub dwóch równoległych liniach, motywem której będzie kwadrat lub trójkąt.

Wskazówki metodyczne: motyw w kompozycji.

*Listopad:* Narysowanie przedmiotu płaskiego o konturach prostych i krzywych z cieniem rzuconym. Elipsa i ozdoba do niej zastosowana z linii krzywych, wykonana w kolorach.

Wskazówki metodyczne: rysowanie odręcznie elipsy.

W miesiącach: lipcu, sierpniu, wrześniu i październiku poleca się słuchaczom suszenie liści. Liście powinny być dobierane łatwe w kształcie i o ile to możliwe symetryczne.

Poleca się uwadze słuchaczy liście: ogórka, lipy, kasztanu, dzikiego wina, klonu, łubinu, koniczyzny, dębu.

*Grudzień:* Narysowanie grupy przedmiotów płaskich z dwóch lub trzech modeli.

Kompozycja ornamentalna, której motywem ma być kwadrat i koło.

Wskazówki metodyczne: rysowanie grupy przedmiotów płaskich.

## Rok II.

### I-sze półrocze.

Sluchacze rysują bryły, zaznając je praktycznie ze skrótami perspektywicznymi. W ciągu tego półrocza rysują liście i przerabiają z nich kompozycje, które malują wodnymi farbami. Przy tych ostatnich ćwiczeniach sluchacze dostają wskazówki, dotyczące techniki farb wodnych oraz łączenia barw.

*Luty:* Narysowanie sześciianu w trzech położeniach i wskazówki metodyczne, dotyczące skrótów perspektywnych (skrót kwadratu).

*Marzec:* Narysowanie prostopadłościanu ze światłocieniem.

Wskazówki metodyczne: cień, półton, światło.

Narysowanie liścia i namalowanie.

Wskazówki metodyczne: kolory zasadnicze, kolory pochodne (złożone).

*Kwiecień:* Narysowanie łatwego przedmiotu sześciennego w światłocieniu kompletnym. Narysowanie liścia i użycie go za motyw do kompozycji.

Wskazówki metodyczne: stylizowanie da-



nej formy. Kompozycja powinna być wykonana w barwach.

*Maj:* Narysowanie walca w trzech położeniach. Narysowanie liścia i użycie go jako motywu do kompozycji dekoracyjnej.

Wskazówki metodyczne: koło w skrótach.

*Czerwiec:* Narysowanie przedmiotu walcowatego. Narysowanie liścia i użycie go za motyw do kompozycji. Kompozycja powinna być wykonana w barwach.

## II-gie półrocze.

Słuchacze rysują trudniejsze przedmioty ze swego otoczenia i grupy łatwych przedmiotów, przerabiają trudniejsze kompozycje ornamentalne, przechodzą krótki kurs perspektywy, uczą się szkicować.

*Sierpień:* Narysowanie trudniejszego przedmiotu ze swego otoczenia o konturach krzywych i prostych np. dzbanek, imbryk, stół, krzesło.

Narysowanie celowej kompozycji podług danych wymiarów.

*Wrzesień:* Narysowanie trudniejszego przedmiotu ze swego otoczenia np. buda dla psa, chata, studnia, stodoła.

Narysowanie łatwego kwiatu np. narcyza, lilii, tulipana.

Kompozycja dekoracyjna dowolna.

*Październik:* Narysowanie grupy brył np. sześcian i stożek lub dwóch przedmiotów np. butelka i szklanka. Wykreślenie perspektywiczne kwadratu i koła.

*Listopad:* Naszkicowanie łatwych przedmiotów do pogadanki przyrodniczej np. marchew, pietruszka, burak i t. p. oraz przedmiotu do nauki o rzeczach np. młot, kowadło, podkowa, sierp, kosa. Wykreślenie perspektywiczne sześcianu i walca.

Wskazówki metodyczne: sposób szkicowania.

*Grudzień:* Naszkicowanie okazu przyrodniczego do pogadanki np. pies, kot, kura, gęś, kaczka, gołąb, wróbel, wrona. Wykreślenie perspektywiczne wnętrza klasy bez sprzętów.

Wskazówki metodyczne: sposób szkicowania.

W. GROMBECKA.

## PROGRAM NAUKI ŚPIEWU.

Program nauki śpiewu na kursach uzupełniających ma na celu obznajmienie słuchaczy z elementarnymi zasadami teorii muzycznej, oraz podstawami umuzykalnienia w zakresie możliwości o tyle, aby bez rażących uchybień w oddechu, rytmie oraz intonacji, nauczyciele ludowi mogli uczyć śpiewu praktycznie, nie przynosząc szkody

uczniom. Samouctwo w tej dziedzinie wiedzy jest niesłychanie trudne; na to potrzeba gruntownych podstaw zasadniczych, a przede wszystkim pewnego stopnia rozwinięcia i wykształcenia słuchu, jako głównego czynnika samokrytycyzmu. Z tego też względu nie zalecamy samodzielnych nowych ćwiczeń, zwłaszcza w roku pierwszym, a tylko powtarzanie i przerabianie materiału już opracowanego na kursach.

## Rok I.

1) Zasadniczy podręcznik: Podręcznik metodyczny do nauki śpiewu szkolnego Tadeusza Joteyko, część I-sza.

2) Jako wskazówki dotyczące się wykonania ćwiczeń: Program tymczasowy.

3) Śpiewnik Ogrodów Rau'a cz. I-sza.

*Luty:* Ćwiczenia oddechowe, taktowanie w rytmie dwumiarowym dwa razy wolniejszym i dwa razy prędszym. Śpiewanie tonów przyległych wyższych i niższych. (Joteyko par. 1, 2, 3).

*Marzec:* Takież same ćwiczenia oddechowe. Wyuczenie się dokładne nazw i położenia nut na pięciolinii. (Joteyko par. 4 i 6). Ćwiczenia głosowe tamże № 1—6.

*Kwiecień:* Ćwiczenia oddechowe i rytmiczne trzymiarowe. (Joteyko — odpowiednia część rozdziału o rytmice). Podział nut i pauz. (Joteyko par. 7). Takty par. 10. Ćwiczenia głosowe tamże № 13, 14, 15.

*Maj:* Ćwiczenia oddechowe i ruchowe na dwumiar i trójmiar. Skala, gama i klucze. (Joteyko par. 12 i 14). Ćwiczenia głosowe: № 7, 8, 10, 17.

*Czerwiec:* Powtórzenie i utrwalenie ćwiczeń trzech typów: oddechowych, ruchowych i głosowych.

Piosenki: Joteyko: № I, II, V. Śpiewniczki ogrodów Rau'a cz. I. Pieśń mularza. Wakacje.

Mały śpiewnik Bojarskiej: Piosenka o kowalu, Sasanki, Chodzi Zosia po łące.

*Sierpień:* Rytm czteromiarowy. Joteyko—Rozdział o rytmice. Ćwiczenia oddechowe i ruchowe w tymże rytmie. Ćwiczenia głosowe № 21, 22, 23. (tamże str. 14).

*Wrzesień:* Dalsze ćwiczenia w rytmie czteromiarowym № 24, 25. Pierwsze pieśni w takcie 4/4 — Boże coś Polskę (Joteyko № 15 na jeden głos). Marsz jesienny. „Hejże dzieci, dalej, w gaj!” (Chrząszczewska, Lutnia dziecięca).

*Październik:* Ćwiczenia na takt 3/4 z pauzami № 17, 18, 19. Pieśni: Śpiewnik ogrodów Rau'a cz. I. Pojedziemy na łów, Joteyko: cz. I № 8. (na jeden głos); № 5.

*Listopad:* Ćwiczenia na 4/4 z pauzami:



№ 27, 28, 29, 30. Pieśni jesienne w tekście dwu—trzy i cztermiarowym. Siedzi sobie zając pod miedzą (2/4). Hej na białym! Hej na koniu! (Chrzęszczewskiej — Lutnia dziecięca). 4/4.

*Grudzień:* Powtarzanie ćwiczeń wszystkich typów w rytmach poznanych. Pieśni zimowe Marsz po śniegu. (Bojarska—Mały śpiewnik) Choinka w lesie, śpiewnik ogrodów Rau'a cz. I. Kolędy tamże.

#### Rok II.

*Styczeń:* Budowa gamy — Podręcznik Joteyki — cz. II, § 14.

*Luty:* 1) Odległości muzyczne. Podręcznik Joteyki — cz. II, § 14.

2) Ćwiczenia na prymę i sekundę. Tamże, str. 30, ćwiczenia głosowe № 34, 35, 36, na sekundę: 37, 38, 39.

3) Pieśni, Joteyko: cz. I, № 1 i 2.

*Marzec:* 1) Odległość tercji. Ćwiczenia teoretyczne i głosowe na tercję. Joteyko, cz. II, str. 31, № 40, 41, 42.

2) Pieśni jako ćwiczenia praktyczne na tercję: Koszykarz — Krakowiak. Śpiewnik ogrodów Rau'a, cz. I, № 6, 14.

*Kwiecień:* Odległość kwarty. Ćwiczenia teoretyczne na kwartę. Joteyko — cz. II, № 43, 44.

2) Pieśni jako ćwiczenia praktyczne. Śpiewnik ogrodów Rau'a cz. I, № 13, 18.

*Maj:* 1) Odległość kwinty. Ćwiczenia: Joteyko — cz. II, № 46.

2) Pieśni. Śpiewnik ogrodów Rau'a cz. I, № 5. Cz. II, № 15.

*Czerwiec:* Powtórzenie półrocznego kursu.

#### Czytelnictwo.

Rutkowski Zenobiusz. Śpiew i muzyka w szkole elementarnej.

Heller St. Zasady muzyki. Broszurka popularna. Wyd. M. Arcta.

Moniuszko — Broszurka popularna. Wyd. M. Arcta.

Chopin — Broszurka popularna. Wyd. M. Arcta.

#### II-gie półrocze.

*Sierpień:* Powtórzenie i utrwalenie poprzedniego kursu.

*Wrzesień:* Odległość seksty. Odpowiednie ćwiczenia z podr. Joteyki cz. II, № 49, 50.

*Październik:* Odległość septymy, Joteyko, cz. II № 52, 53.

*Listopad:* Odległość oktawy, Joteyko, cz. II, № 56.

*Grudzień:* Powtórzenie całkowitego kursu. Przygotowanie do egzaminu.

Ponieważ wskazane ćwiczenia są tylko

przygotowaniem i rozwinięciem materiału, przerabianego na kursach zimowych i letnich, przeto praca domowa nie powinna przedstawiać wielkich trudności. Gdyby jednak śpiewanie ćwiczeń np. na odległości dalsze (kwartę, kwintę) szło oporem, lepiej na razie ich zaniechać, a ograniczyć się do opracowania teorii.

Podczas pracy nad sobą w dziedzinie nauki śpiewu oraz w szkole ludowej mogą się nastroczyć różne trudności i wątpliwości, dlatego więc prosimy o nadsyłanie co miesiąc piśmiennych sprawozdań, czy i w jakim stopniu wskazane powyżej ćwiczenia są wykonane.

W sprawozdaniach tych prosimy o szczerść, notowanie wszelkich spostrzeżeń, gdyż tylko w tym wypadku korespondencja może być pożyteczną dla dalszego samokształcenia.

W. ZAPOLSKA.

#### GIMNASTYKA I GRY RUCHOWE.

##### Rok I. Zjazd zimowy.

##### A. Wykłady.

1. Znaczenie gimnastyki jako czynnika rozwojowego.

2. Fizjologiczne znaczenie toku lekcyjnego.

3. Lekcje pokazowe w sali gimnastycznej i izbie szkolnej.

4. Lekcja praktyczna, wykonana przez słuchaczów i słuchaczki.

5. Ćwiczenia wstępne, ich układ i znaczenie.

##### B. Prace w domu.

1. Przerabianie przez słuchaczów, na terenie ich szkół, krótkich wzorów, złożonych z ćwiczeń rzędowych i ćwiczeń wstępnych i nadsyłanie takowych piśmiennie co miesiąc do przejrzenia wykładającemu.

2. Przerabianie krótkich wzorów w izbie szkolnej.

3. Streszczenie przez słuchaczów, polecanych im do czytania, książek i nadesłanie rękopisów do oceny. (Dr. Drabczyk, Wychowanie fizyczne młodzieży, Gry i zabawy w Ogr. W. E. Rau'a Filipowicza.

4. Zaznajomienie się z musztrą jednostki i zastępu i praktyczne przeprowadzenie musztry w swojej szkole (podręcznik, Musztra zastępu i Musztra plutonu — Wadołkowski).

5. Zaznajomienie się z podręcznikiem do gier i zabaw i praktyczne prowadzenie takowych.

6. Wypracowania piśmiennie na tematy: „Dodatknie i ujemne strony prowadzenia ćwiczeń”



czeń w izbie szkolnej" i „Znaczenie wychowawcze gier i zabaw”.

7. Zaznajomienie się z budową ciała ludzkiego podług podręcznika E. Noll'a.

*Książki polecone do czytania:* System Linga w zarysie W. Sikorski i Gimnastyka Metodyczna — Filipowicz.

Zjazd letni.

#### A. Wykłady.

1. Niezbędne wskazówki metodyczne i dydaktyczne.

2. Systematyka ćwiczeń szwedzkich w zakresie szkoły powszechnej:

- a) post. pierwotne, kierunki, drogi ruchu,
- b) rozstępy, stanowisko prowadzącego, poprawianie błędów,
- c) ćw. wstępne i ćw. oddechowe,
- d) ćw. nóg (odwodzące),
- e) skłony napięte,
- f) zwieszenia i podpory,
- g) równowaga,
- h) trudne ćwiczenia tułowia,
- i) pochody, biegi, płasy, cwały,
- k) skoki,
- l) ćwiczenia łagodzące.

3. Ćwiczenia rzędowe zastępu i plutonu.

4. Lekcje praktyczne, prowadzone przez wykładającego.

#### Gry i zabawy.

5. Wychowawcze znaczenie gier i zabaw ruchowych.

6. Fizjologiczne znaczenie gier i zabaw ruchowych.

7. Praktyczne przerabianie gier i zabaw (z objaśnieniami metodycznymi).

#### B. Praca w domu.

1. Układanie całkowitych wzorów lekcyjnych (piśmiennie) i nadsyłanie takowych do przejrzenia.

2. Prowadzenie ćwiczeń w swej szkole podług tychże wzorów (poprawionych przez wykładającego).

#### Lektura polecona.

a) „Szkoła narodowa, jako krzewicielka kultury zdrowotnej i energii twórczej” K. Sosnowski.

b) Źródło zdrowia, siły i zręczności I. Hancock.

c) Gry i zabawy u różnych narodów E. Cénar.

d) Współczesna gimnast. wobec fizjol. i higieny. E. Piasecki.

e) Gry i zabawy dziecięce. Studium nad wyobraźnią. Querat.

Rok II. Zjazd zimowy.

#### A. Wykłady.

1. Rozpatrywanie programu gimnastyki w szkole powszechnej.

2. O najczęściej spotykanych błędach u uczniów.

3. O najczęściej popełnianych błędach przez nauczycieli.

4. Urządzanie sal i boisk gimnastycznych.

5. Stopniowanie ćwiczeń, rytm, rozkazownictwo.

6. Lekcje praktyczne, prowadzone przez wykładającego.

7. Lekcje próbne, prowadzone przez słuchaczy.

#### B. Praca w domu.

1. Nadsyłanie wzorców ćwiczebnych w sali gimnastycznej i izbie szkolnej (co miesiąc).

2. Przeczytanie i przeprowadzenie oceny porównawczej między książkami: „Gimnastyka domowa” W. Kozłowski a „Mój system” Müller.

3. Przeczytanie książki: „Szkoła narodowa, jako krzewicielka kultury zdrowotnej i energii twórczej”, K. Sosnowski i napisanie w formie memoriału, co z wyłuszczonych tam projektów dałoby się niezwłocznie zrealizować na terenie dawnych szkół.

Zjazd letni.

#### A. Wykłady.

1. Systematyka ćwiczeń szwedzkich w zakresie szkoły średniej.

a) Ćw. wstępne.

b) Ćw. (odwodzące) nóg.

c) Skłony napięte.

d) Zwieszenia i podpory.

e) Równowaga.

f) Ćw. trudne tułowia.

g) Pochody, biegi, cwały, płasy.

h) Skoki.

i) Ćw. łagodzące.

2. Rozpatrzenie programu dla szkoły średniej.

3. Lekcje próbne, prowadzone przez słuchaczy.

4. Ćw. praktyczne (wzorce), prowadzone przez wykładającego.

5. Różnice w ćwiczeniach dziewcząt i chłopców.

#### B. Prace w domu.

1. Nadsyłanie wzorców piśmiennie co miesiąc.

2. Prowadzenie ćwiczeń w swej szkole, wpisując układ każdej lekcji do zeszytu.



3. Przeczytać książkę „Hygiena sportu“, zwracając specjalną uwagę na pracę dr. Nusbauma.

4. Przeczytać Gry i Zabawy młodzieży i ich znaczenie. E. Kacz.

*Lektura podług spisu udzielonego słuchaczom.*

STANISŁAW SZCZEPKOWSKI.

## ROBOTY RĘCZNE.

### Rok I. Zjazd zimowy.

Rok pierwszy obejmuje ogólne teoretyczne zapoznanie słuchaczy z robotami ręcznymi, a szczegółowe z wycinankami-na-lepiankami, lepieniem z gliny i robotami z kartonu. Znaczenie robót ręcznych pod względem wychowawczym, społecznym i kulturalnym. Wpływ robót ręcznych na inne przedmioty.

Poglądowe zapoznanie słuchaczy z wycinankami-na-lepiankami: praktyczne zapoznanie dzieci z miarą metryczną (centymetrem), kreślenie na papierze linii i cięcie pasków, cięcie kwadratów z paska, układanie szlaków z kwadratów; cięcie kwadratu na dwa prostokąty, układanie szlaków z prostokątów, układanie szlaków mieszanych (kwadrat i prostokąt); cięcie kwadrata na dwa trójkąty i układanie szlaków z trójkątów, układanie szlaków mieszanych (kwadrat, prostokąt i trójkąt), cięcie z prostokąta owalu, układanie wzorów z owalu, układanie wzorów mieszanych (kwadrat, prostokąt, trójkąt i owal); cięcie z kwadratu koła, układanie wzorów z kół, układanie wzorów mieszanych (kwadrat, prostokąt, trójkąt, owal i koło). Szlaki z motywów zakopiańskich. Wycinanie gwiazd przez składanie kwadratu na 4, 5, 6, 8, 10, 12 i 16. — Rośliny, zwierzęta, i pejzaże.

Przegląd podręcznika „Lepienie z gliny“, Przyłuskiego i Rodkiewiczowej. Kula jako podstawa do lepienia różnych przedmiotów i owoców: ciężki gimnastyczny, pomarańcza, jabłko, morela, pomidor, rzodkiewka, truskawka i t. p. Kula wydłużona (owal) oraz powstające z niej kształty przedmiotów i owoców takich, jak jaje, cytryna, śliwka, kartofel, ogórek, gruszka i t. p. Przekształcenie kuli w walec i lepienie z niego różnych przedmiotów np.: świeca, świecznik, butelka, tłuczek do kartofli, marchew i t. p. Lepienie brył geometrycznych: przekształcenie kuli w sześciąt, walca w prostopadłościan i graniastosłup o podstawie ośmio-kątnej; przekształcenie kuli w stożek, stożka w ostrosłup; klin, obelisk. Lepienie naczyń, liści i zwierząt.

Przegląd podręcznika „Prace ręczne“

Przyłuskiego. Szczegółowe zapoznanie dzieci z miarą metryczną (centymetr i milimetr). Odmierzanie i cięcie pasków. Ułożenie z pasków węgielnicy, kwadratu, prostokąta, trójkąta równobocznego i prostokątnego, krzyżyka ostrego i płaskiego, figury z pięciu kwadratów, ramki z dwóch kwadratów (przeplatanej). Zrobienie torebki prostokątnej, trójkątnej. Robienie kopert, układanie z pasków liter i cyfr, przeplatanki.

Wykreślanie, wycinanie i klejenie modeli i figur przestrzennych: teczki trójkątnej, koszyczka okrągłego, profitki, koszyczka sześci- i czworobocznego, teczki wiszącej, teczki ostrokątnej, pudełka prostokątnego, sześciąt, prostopadłościanu, walca, paczki do waty i pudełka z przykrywką.

*Wycinanie wszystkich modeli z kartonu poprzedza rysunek techniczny.*

W czasie zjazdu zimowego głównie uwzględniona jest strona teoretyczna robót ręcznych łącznie z doraźnymi wskazówkami.

Praktycznie słuchacze przerabiają tylko zasadnicze figury.

Na zasadzie udzielonych wskazówek i przerobionych zasadniczych figur, słuchacze obowiązani są do przerabiania modeli przy pomocy podręczników u siebie w domu i składania każdego miesiąca piśmiennego sprawozdania ze swoich prac. Natomiast podczas zjazdu letniego obowiązani są przedstawić wykonane przez siebie modele.

### Zjazd letni.

Podczas zjazdu letniego, który trwać będzie około trzech tygodni, słuchacze praktycznie zaznajamiają się z robotami trudniejszymi z zakresu trzech powyższych działów. Na roboty ręczne przeznaczona będzie dostateczna ilość godzin, tak, że każdy słuchacz kursów będzie miał możność szerszego opanowania danego przedmiotu.

### Rok II. Zjazd zimowy.

Rok drugi obejmuje kurs wyższy robót ręcznych, mianowicie dział robót tekturowych, oprawę książek i roboty drzewne a o ile czas pozwoli, to i koszykarstwo wiklinowe.

W drugim roku kursów podczas zjazdu zimowego podobnie jak w roku pierwszym więcej będzie uwzględniona strona teoretyczna, doraźne wskazówki praktyczne i metodyczne oraz rysunek techniczny, z zakresu dwóch powyższych działów. Poglądowe zapoznanie słuchaczy z robotami tekturowymi i z ich metodycznym ułożeniem. Poglądowe zapoznanie słuchaczy z robotami drzewnymi i ich metodycznym ułożeniem. Roboty tekturowe jako dział pośredni po-



między robotami z kartonu a robotami z drzewa. Roboty drzewne jako dział robót najwszechstronniej kształcący dziecko.

#### Dział tekturowy i oprawa książek.

Kwadrat, prostokąt, ukośnik, trójkąt, trapez, pudełko kwadratowe otwarte, pudełko prostokątne otwarte, popielniczka, pudełko trójkątne, piórnik. Pudełko kwadratowe zamykane, pudełko prostokątne zamykane, pudełko do biletów, futerał do książki. Okładka, szycie i klejenie notesu, portfel, bloczek, blok do rysunków, teczka do zeszytów i papierów. Koszyczek 8-mioboczny, pudełko 6-cioboczne zamykane, pudełko okrągłe. Szycie zeszytu, szycie i oprawa bruljonu, szycie i oprawa książki na paski, szycie i oprawa książki na sznurki.

Roboty drzewne będą prowadzone według systemu szwedzkiego, a obejmą 20 zasadniczych modeli:

Obsadka, kolek do paczek, podpórka do kwiatów, podpórka ozdobna, etykieta, wieszak do kluczyków, walek do zwijania map, palant do gry w piłkę, nóż do papieru, trzonek do młotka, deska do cytryny, deska do chleba, podstawka pod wazonik, ramiączko, podstawka pod wazoniki, wieszak do ubrań, metrówka, piórnik, szkatuła i ramka.

Przy robotach drzewnych słuchacze w miarę możliwości będą zapoznawani ze zdobnictwem drzewnem zakopiańskim (snycerstwo).

W drugim roku jak i w pierwszym, słuchacze obowiązani są do przedstawienia każdego miesiąca sprawozdań ze swych prac, przedstawienia wykonanych modeli i napisania kilku wypracowań na dane tematy.

#### Zjazd letni.

Zjazd letni będzie poświęcony praktycznemu przerabianiu trudniejszych modeli z dwóch powyższych działów z większem uwzględnieniem robót drzewnych.

#### Podręczniki.

Do robót z kartonu — „Prace ręczne” Przyłuskiego.

Do lepienia z gliny — „Lepienie z gliny” Przyłuskiego i Rodkiewiczowej; „Modelowanie” Marji Gerson-Dąbrowskiej.

Do czytania:

„Wychowanie praktyczne” Dr. A. Pabsta.

„Słōjd” Marji Dunin Sulgustowskiej (bro-szura).

„Nauka robót ręcznych” (słōjd) Józefa Przyłuskiego (bro-szura).

#### PRAKTYCZNE i PIŚMIENNE ĆWICZENIA.

Z działu robót ręcznych do przerobienia w domu przez słuchaczy na czas od zjazdu zimowego do zjazdu letniego 1918 r.

##### Na luty.

Wycinanki. Praktyczne ułożenie pięciu kwadratów, trzech z prostokątów i dwóch mieszanych (kwadrat i prostokąt).

Piśmiennie. Jakie objaśnienia możemy dać dzieciom przy wycinaniu kwadratu i prostokąta.

Lepienie z gliny. Zrobienie kuli i sześciu wzorów z niej powstających owoców.

Piśmiennie. Jakie objaśnienia dać dzieciom przy lepieniu kuli.

Roboty z kartonu. Praktyczne przerobienie węgelnicy, kwadratu, prostokąta, figury z 5-ciu kwadratów, krzyżyka płaskiego i ostrego.

Piśmiennie. Jakie objaśnienia możemy dać dzieciom przy przerabianych figurach.

##### Na marzec.

Wycinanki. Praktyczne przerobienie 3 szlaków z trójkątów, 3 z owadów i 6-ciu mieszanych (kwadrat, prostokąt, trójkąt i owal).

Piśmiennie. Objaśnienia przy trójkącie i owalu.

Lepienie z gliny. Zrobienie kuli wydłużonej (owalu) i 6-ciu wzorów z niej powstających owoców.

Piśmiennie. Objaśnienia przy lepieniu owalu.

Roboty z kartonu. Praktyczne przerobienie ramki przeplatanej, dwóch trójkątów, torebki prostokątnej, trójkątnej i dwóch kopert.

Piśmiennie. Objaśnienia do powyższych figur.

##### Na kwiecień.

Wycinanki. Praktyczne przerobienie trzech wzorów ułożonych z kół, dwóch z kół i kwadratów, dwóch z kół i prostokątów i trzech z kół i trójkątów.

Piśmiennie. Objaśnienie przy wycinaniu koła.

Lepienie z gliny. Zrobienie walca i ulepienie 6-ciu powstających z niego przedmiotów.

Piśmiennie. Objaśnienie przy lepieniu walca.

Roboty z kartonu. Praktyczne ułożenie z pasków kartonowych liter tworzących nazwisko słuchacza i cyfr tworzących r. 1918.

##### Na maj.

Wycinanki. Praktyczne ułożenie 6-ciu szlaków z motywów zakopiańskich (koło, owal i piła).



Piśmiennie. Powtórzenie objaśnień.

Lepienie z gliny. Lepienie sześcianu, prostopadłościanu, graniastoslupa o podstawie 8-miokątnej, stożka i ostrosłupa.

Piśmiennie. Objasnienia do powyższych figur.

Roboty z kartonu. Zrobienie 4-ch przepłatek, dowolny deseń.

#### Na czerwiec.

Wycinanki. Praktyczne ułożenie 4-ch szlaków z motywów zakopiańskich (półkola, łuki, obłęki i prostopadłościany).

Piśmiennie. Odpowiednie objaśnienia do tych figur.

Lepienie z gliny. Ulepienie klina, obelisku i dwóch naczyń dowolnych kształtów.

Piśmiennie. Odpowiednie objaśnienia przy lepieniu powyższych figur.

Roboty z kartonu. Praktyczne zrobienie teczki trójkątnej, koszyeczka okrągłego i profitki.

Piśmiennie. Odpowiednie objaśnienia do powyższych figur.

Słuchacze działu robót ręcznych każdego miesiąca obowiązani są przedstawiać listownie rysunki z przerabianych wycinanek i piśmienne objaśnienia do takowych. Co zaś do lepienia z gliny i robót z kartonu, to słuchacze piszą ile i jakie modele przerobili i do tego dołączają piśmienne objaśnienia, dotyczące się przerobionych modeli. Same zaś modele słuchacze przedstawiają w czasie zjazdu letniego.

JULJAN ZAREMSKI.

#### Jeden dzień w szkole ludowej.

Organizacja pracy szkolnej do chwili obecnej nie posiada jeszcze charakteru ustalonego: zarówno rozkład zajęć, jak i przebieg ich posiadają postać dość chwiejną nie tylko na terenie pewnej liczby szkół, ale nawet w obrębie jednej szkoły. Byłoby więc rzeczą niezmiernie pożyteczną dla wszystkich wiedzieć, jak się odbywa praca w rozmaitych szkołach ludowych. W tym celu zwracamy się do wszystkich uczestników kursów Macierzy z propozycją opisanego dnia w swej szkole. Opis ten powinien obejmować następujące punkty:

1. Dokładne wskazanie miejscowości w której znajduje się szkoła.

2. Krótka charakterystyka tej miejscowości.

3. Opis szkoły w kilkunastu zdaniach: budynki, ilość izb szkolnych, liczba i wiek dzieci, uczęszczających do szkoły, długość roku szkolnego, długość dnia szkolnego, rozkład zajęć w tygodniu oraz wyszczególnie-

nie trudności wyjątkowych, które nauczyciel (lka) musi pokonywać podczas nauczania

4. Data dnia, wybranego do opisu.

#### Opis dnia:

a) porządek przed lekcjami: zbieranie się dzieci, pierwsze czynności w szkole, powinności klasowego, prowadzenie kalendarza szkolnego i t. d.

b) modlitwa poranna;

c) pierwsza lekcja: wyznaczenie cichych zajęć, treść i sposób przeprowadzenia lekcji, jeżeli były używane jakieś podręczniki lub pomoce naukowe, należy je wymienić, udział dziatwy w lekcji, stosunek lekcji danej do lekcji poprzednich z tej samej dziedziny nauki i do następnych; przejrzenie cichych zajęć;

d) pierwsza pauza: długość pauzy, sposób oznajmiania początku i końca pauzy, zachowanie się dzieci podczas pauzy i opieka nad niemi;

e) opis możliwie szczegółowy następnych lekcji i pauz;

f) zakończenie dnia, modlitwa po lekcjach, rozchodzenie się do domów.

5. Wyjaśnienia, dotyczące opisu i uzasadniające niektóre szczegóły postępowania nauczyciela lub zachowania się dziatwy szkolnej.

6. Jeżeli w szkole odbywają się kursy wieczorowe, lekcje dodatkowe, odczyty lub t. zw. czytania wspólne, w takim razie można je również opisać.

Opis powinien być możliwie szczegółowy, by możliwie dokładnie ilustrował przebieg dnia w szkole. Wskazany pod punktem 4-tym plan bynajmniej nie jest obowiązujący, nasuwa on tylko na myśl mniej więcej te sprawy, które występują w ciągu dnia.

Pożądane jest, by wszystkie opisy były nadesłane przed d. 10 czerwca r. b.

Wszyscy uczestnicy kursów, którzy nadesłali swe wypracowania przed wskazanym terminem, otrzymają wzamian odczyt p. t. „Rośliny w mieszkaniu”. Trzy zaś najlepsze prace będą nagrodzone w ten sposób, że autorowie ich otrzymają po biblioteczną, złożoną z 20 tomów treści naukowej i pedagogicznej.

W sprawie prenumeraty organu Macierzy.

Wobec licznych zapytań w sprawie wysokości opłaty za miesięcznik Macierzy, komunikujemy, że prenumerata pisma dla nauczycieli ludowych wynosi rocznie 6 marek. Uczestnicy kursów uzupełniających w roku 1918-tym otrzymują miesięcznik zupełnie bezpłatnie nawet bez opłaty pocztowej.



### Dalsze zapisy na kursy nauczycielskie Macierzy.

Otrzymujemy mnóstwo listów w sprawie dalszych zapisów na Kursy Uzupełniające P. M. S. dla nauczycieli i nauczycielek ludowych. Oto treść jednego z nich:

„W chwili dzisiejszej wśród licznych potrzeb naszego narodu na pierwszym miejscu stoi dobra szkoła polska. Ażeby zaś szkoła stanęła na wysokości swego zadania, trzeba ciąglego doskonalenia się nauczycielstwa.

Uświadamiając sobie należycie tę potrzebę, postanowiłem się kształcić dalej pod kierunkiem Kursów Uzupełniających P. M. S. Wskutek jednak przyczyn odemnie niezależnych, na zjazd tegoroczny zimowy przybyć nie mogłem; wybieram się natomiast na zjazd letni, lecz nie wiem, czy będę przyjętym.

Wobec tego uprzejmie proszę Sz. Zarząd o łaskawe udzielenie mi informacji. O ile przyjęcie jest jeszcze możliwe, to proszę zarazem Sz. Zarząd o zapisanie na listę słuchaczy I-go kursu i przysłanie mi programu z języka polskiego, geografii i rysunków, a także wszelkich druków, wydanych w tym roku przez Kursy Uzupełniające. Wypełnienie formalności, koszty i opłatę uskutecznię podczas letniego zjazdu kursów; przy niniejszym załączam markę pocztową za 15 fen. Pozostaje i t. d.“.

Na wszystkie takie zapytania, niezależnie od odpowiedzi, nadesłanych osobom zainteresowanym za pomocą pocztówek, zamieszczamy następującą odpowiedź ogólną:

Kursy uzupełniające P. M. S. przeznaczone są dla dobra nauczycielstwa, pragnącego się kształcić planowo i systematycznie. Na kursy można się zapisać jeszcze i teraz, czyli przed zjazdem letnim, pożądaną wszelako jest rzeczą, by wszystkie prace, wyznaczone na pierwsze półrocze, czyli na miesiące: luty, marzec, kwiecień, maj i czerwiec, były w ciągu kilku najbliższych miesięcy wypełnione i nadesłane, w tym bowiem wypadku słuchacz nie traci całego półrocza. Opłata może być nadesłana teraz zwykłym przekazem pocztowym lub też wniesiona podczas zjazdu letniego.

### Wyjaśnienia do regulaminu.

1. Wszystkie sprawozdania, prace i listy, nadsyłane do Zarządu K. U. Macierzy winny zawierać dokładny adres, imię i nazwisko słuchacza oraz numer legitymacji.

1. Numer legitymacji powinien być napisany na początku, nazwisko zaś i adres na końcu każdej pracy.

3. Sprawozdania miesięczne należy pisać na osobnych kartkach z poszczególnych przedmiotów, aby można było przesłać każdemu profesorowi tylko te sprawozdania, które dotyczą przedmiotu przez niego wykładanego.

4. W niektórych sprawozdaniach lub listach z zapytaniami wyczuwa się jakgdyby pewien lęk, obawę czy nieśmiałość odnośnie do sposobu stawiania sprawy. Otóż prosimy wszystkich, pisać szczerze i bez wszelkich obaw. Świat składa się z samouków i nieuków, tylko to staje się naprawdę naszą własnością, czego się sami nauczymy. Podczas samokształcenia jednak występują najrozmaitsze wątpliwości, które w ciągu paru dni mogą być rozstrzygnięte, jeżeli się tylko zwrócimy z odpowiednim zapytaniem. Zwracajmy się więc śmiało i z zupełnym zaufaniem do profesorów, jeżeli nie możemy sobie w czemś poradzić, gdy potrzebna nam jakaś wskazówka, która może nam o wiele ułatwić dalszy bieg pracy.

5. Jeden ze słuchaczy zapytuje, czy należy pisać tylko na jednej stronie kartek, czy też można pisać na obydwóch. Otóż można pisać na dwóch stronach najzupełniej, by nie ponosić niepotrzebnych wydatków, należy tylko pamiętać, iż każdy przedmiot powinien być umieszczony na osobnej kartce, zwłaszcza, gdy chodzi o sprawozdania lub jakieś zapytania.

6. Z uwagi na to, że uchwały Akademii Umiejętności w dziedzinie pisowni są już obowiązujące, byłoby rzeczą pożądaną, by wszystkie wypracowania i listy były pisane według tej nowej pisowni.

### Do słuchaczy robót ręcznych.

Z treści otrzymanej korespondencji wynika, że Słuchacze metodyki robót ręcznych, nadsyłają piśmienne objaśnienia tylko z działu wycinanek-nalepianek, pomijają natomiast objaśnienia, dotyczące robót z gliny i kartonu, poprzestając tylko na zaznaczeniu ilości przerobionych modeli.

W tym celu załączamy kilka wskazówek odnośnie do tego, co powinny zawierać sprawozdania miesięczne. Z działu mianowicie wycinanek, sprawozdanie ma zawierać rysunki przerobionych wzorów oraz piśmienne objaśnienia, tyżące się strony technicznej i pedagogicznej wykonywanych robót. Przez wyrażenie „objaśnienia techniczne“, rozumiemy sposób wykonywania wzorów, t. j. jak mamy pokazać i objaśnić dzieciom, aby przy pomocy kreślenia linii, cięcia, załamywania, składania papieru i t. d. mogły jaknajłatwiej wykonać daną robotę.



Przez wyrażenie zaś „objaśnienia pedagogiczne“ będziemy rozumieli sposób zaznajomienia dzieci z takimi pojęciami, jak linja, kąt, kwadrat, prostokąt, trójkąt i t. d.

Sprawozdanie z działu robót z gliny i kartonu powinno zawierać, prócz wyszczególnienia liczby przerobionych modeli, również wskazówki techniczne i pedagogiczne, podobnie jak przy wycinankach. Rzecz prosta, iż szersze pisanie sprawozdań będzie owocniejsze przede wszystkim dla samych słuchaczy, ponieważ w tym wypadku będą mogli otrzymywać więcej rozmaitych wyjaśnień i wskazówek metodycznych od wykładającego.

WP. Zofja Kupferwaser-Tuszuwska. Marek pięć otrzymaliśmy. Prenumerata jest opłacona do 1-go sierpnia r. b.

#### Wykaz materiałów, nadesłanych uczestnikom kursów.

Wszyscy uczestnicy kursów otrzymali dotąd następujące materiały:

1. Organ Macierzy №№ styczniowy, lutowy i marcowy.
2. Regulamin kursów na rok 1918-ty.
3. Programy przedmiotów, wykładanych na kursach.
4. Rady i wskazówki higieniczne dla rodziców.
5. Zasadnicze wskazówki z zakresu higieny szkolnej.
6. Wykaz najniezbędniejszych pomocy naukowych w szkole ludowej.
7. Wykład piśmienny o organizowaniu przedstawień dla dzieci.
8. Wykład piśmienny Dra Wł. Chodeckiego pod tyt. „Hygiena pracy umysłowej“.

Wszystkie te materiały zostały nadesłane pocztą. W razie nie otrzymania któregośkolwiek z nich, prosimy o zawiadomienie, a natychmiast wyślemy je powtórnie, zwłaszcza programy, które są bardzo ważne dla słuchaczy.

#### SPRAWOZDANIA

z działalności Kół i Zarządów Okręgowych.

*Sprawozdanie roczne z działalności Zarządu Okręgowego Koła P. M. S. w Ostrowiu za rok 1917, zatwierdzone na ogólnym zebraniu d. 25 lutego 1918 r.*

Skład Zarządu O. Koła P. M. S. stanowią: ks. Leon Gościcki (Małkiń) przewodniczący, Wacław Topoliński (Ostrów) zastępca, Sta-

niśław Grąbczewski (Biel) skarbnik, Gracjan Kamiński (Ostrów) sekretarz, ks. Jan Gwrychowski (Zaremby-Kościelne), ks. Feliks Godlewski (Czyżew), ks. Stanisław Pujdo (Poręba), Michalina Jędrzejewska (Rostki), Wincenty Mikułowski (Pętkowo), ks. Ludomir Lissowski, delegat duchowieństwa dekanatu Ostrowskiego, Franciszek Fijałkowski, delegat Zrzeszenia nauczycieli ludowych.

Zebrania Zarządu Okręgowego odbyło się 12, w tem ogólnych 2 w terminach: 8 stycznia, 22 lutego, 22 marca — ogólne i zarządu, 7 maja, 4 czerwca, 2 lipca, 14 sierpnia, 4 wrześ., 1 paździer., i 22 listop. — zebrania zarządu i ogólne, co stanowi od założenia Macierzy zebrania Zarządu 24, ogólnych 5. Zebrania Zarządu zatem odbywały się co miesiąc, ogólne — co pół roku.

Wytycznym celem Zarządu Okręgowego było prowadzić w najszerszym zakresie kulturalno-oświatową akcję na terenie powiatu, wobec czego działalność Zarządu skierowana była: na zorganizowanie Kół Macierzy; na pobudzanie ich do większej żywotności, oraz ujednastajnienie prac w Kołach Macierzy; na wglądanie w wewnętrzne życie Kół drogą lustracji i zebrani ogólnych; na utrzymywanie kontaktu z Głównym Zarządem; na utrzymywanie ścisłych stosunków z instytucjami samorządowymi i innymi organizacjami społecznymi, oraz branie na siebie inicjatywy w sprawie organizowania i rozwiązywania zagadnień społecznych, pokrewnych z zadaniami Macierzy.

Na samym początku podkreślić należy pracę naszą w kierunku opracowania danych z działalności Kół roku ubiegłego, dokonaną na zasadzie sprawozdań, nadesłanych przez poszczególne Koła. I tak, w roku ubiegłym było 13 Kół, które prowadziły 86 szkół, do których uczęszczało 4203 dzieci. Średnio wypadło 7 szkół na Koło i 46 dzieci na jedną szkołę.

Wykształcenie nauczycieli lub nauczycielek: 16 zawodowe, 24 z niższem, 7 — z elementarnem, oraz 6 z bardzo niskiem.

W roku sprawozdawczym Kół jest 16, w tem jedno w mieście Ostrowiu, wobec tego powiat zorganizowany jest zupełnie.

Pobudzenie Kół Macierzy do większej żywotności, oraz ujednastajnienie prac odbywało się: przez zachęcanie do organizowania pogadanek niedzielnych, odczytów, kursów dla dorosłych; przez przeprowadzenie kwesty listopadowej chorągiewkami żałobnymi; przez przeprowadzenie projektu ujednastajnienia opłat w szkołach, przyjmując za zasadę, że opłata winna być uiszczana w ratach półrocznych, bez wzglę-



du na to, w jakim miesiącu dziecko zacznie uczęszczać do szkoły; przez rozesłanie ankiety do Kół w sprawie kwalifikacji naukowych i moralnych nauczycieli szkół gminnych, poczem Zarząd wystąpił z rzeczowym materiałem do niemieckiej Inspekcji szkolnej i żądał usunięcia ze stanowisk jednostek nieodpowiednich i szkodliwych, co uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem; przez wzięcie na siebie inicjatywy w celu zebrania danych o potrzebach materialnych Kół, w celu opracowania materiału dla Sejmiku Powiatowego; wobec likwidacji akcji oświatowej w Powiatowej Radzie Opiekuńczej przyjęto wraz z inwentarzem zo ochron od początku roku szkolnego; zainicjowano sprawę ujednolajnienia obchodu rocznic bohaterów Polski. Rzucono projekt, ażeby takie rocznice były obchodzone po jednej w każdym miesiącu w niedzielę po nabożeństwie. Wobec ważności tej sprawy i pożądanego ujednolajnienia w całym kraju, przy ściśle opracowanym programie, Zarząd Okręgowy, wystąpił z tym projektem do Głównego \*) Zarządu — odpowiedzi do tej pory jeszcze nie otrzymano; zebrano materiał w sprawie wyszukania i przedstawienia kandydatów w powołanych do życia dozorach gminnych i opiekach szkolnych Ministerstwa Oświecenia Publicznego, popularyzując zasadę, ażeby tam weszli ludzie najlepsi; kładziono silny nacisk na składanie sprawozdań z działalności Kół, rozsyłając w tym względzie perjodyczne cyrkularze z przypomnieniem o ciążyącym obowiązku.

Wglądanie w wewnętrzne życie Kół: zwołano dwa walne zebrania w sprawie wysłuchania potrzeb Kół, oraz odbyto 8 lustracji Kół, dokonanych przez ks. szambel. Gościckiego: w Broku, Jelonkach, Zuzeli, Jasienicy, Brańszczyku, Porębie, Ostrowiu, Wąsewie.

Zarząd Okręgowy był w kontakcie z Zarządem Głównym: przez perjodyczne wyjazdy do Warszawy prezesa i innych członków w celach informacyjnych; przez udział w ogólnym zjeździe oraz przeprowadzonej agitacji w celu, ażeby Okręg był reprezentowany możliwie najliczniej i przez rozsyłanie okólnika „Macierz Polska“ do wszystkich Kół.

Najpilniejszą uwagę zwracano na ścisły kontakt z Sejmikiem Powiatowym, jako organizacją komunalną, rozporządzającą funduszami miejscowymi. Budżet szkolny był oparty na zebranych danych przez nasz Za-

rząd i przedłożony wydziałowi szkolnemu sejmikowemu.

Ponieważ Sejmik powiatowy rozporządzał 100,000 mk. na cele szkolne, wystąpiono do władz okupacyjnych, aby prezydent Zarządu Okręgowego P. M. S. brało udział w oficjalnych naradach przy zatwierdzaniu budżetu szkolnego, oraz, aby nowe szkoły były wznoszone li tylko według planów, sporządzanych przez Koło Architektów. Wystąpienie to uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem.

Zarząd Macierzy Szkolnej brał na siebie inicjatywę przy organizowaniu i rozwiązywaniu zagadnień społecznych, pokrewnych z celami Macierzy: tutaj podkreślić należy zorganizowanie obchodu Kościuszkowskiego, przez wyłonienie Komitetu obchodowego, który przeprowadził bardzo uroczyste w Ostrowiu i na prowincji w dniu 15 października wspomniany obchód. Na ową uroczystość sprowadzono broszur popularnych, portretów, żetonów i t. p., akcesorii zgórą za 1800 mk.

Zorganizowano Komitet budowy pomnika bohaterom, poległym w roku 1863 na polach pod Nagoszewem. Stanął obelisk projektu artysty Trojanowskiego; poświęcenie odbyło się 14 paździer. przy udziale 15,000 osób, przybyłych procesjonalnie lub na czele banderji.

Staraniem i przy współudziale Macierzy zorganizowano uzupełniające kursy dla nauczycieli ludowych w Ostrowiu w czasie wakacyjnym (jednomiesięczne) pod kierownictwem p. Kozłowskiego z Warszawy. Prelekcje na temat: „Jakim winien być nauczyciel Indowy w Polsce“ wygłaszał ks. L. Gościcki, prezes Zarządu P. M. S.

Utrzymywano ścisły kontakt ze Zrzeszeniem nauczycieli powiatu Ostrowskiego.

*Niniejsze sprawozdanie było odczytane na walnem zgromadzeniu dn. 25 lutego i przez nie zatwierdzone.*

*Sprawozdanie Zarządu Okręgowego Zagłębia Dąbrowskiego P. M. S. za czas od 12 kwietnia do 31 grudnia 1917 r.*

Jak zaznaczono w sprawozdaniu za okres czasu od 12 kwietnia 1917 r. Zarząd Okręgowy i w obecnym okresie sprawozdawczym nie mógł rozwinąć tak owocnej działalności, jakby pragnął z przyczyny utrudnionej komunikacji i niemożności lustracji Kół, wobec czego Zarząd Okręgowy ograniczył swą działalność do roli łącznika między Kołami a Zarządem Głównym i informatora dla Kół.

\*) Sprawa odłożona została przez Zarząd Główny do Zebrania Walnego.



W dn. 12 kwiet. 1917 r. było w Okręgu 7 Kół: Sosnowickie, Pogońskie w Sosnowcu, Będzińskie, Czeladzkie, Grodzieckie, na Kolonji Piaski i Siemońsko-Dobieszowickie, w ciągu roku zalegalizowano Koła następujące: w d. 14/4 1917 Koło w Bobrownikach № 241, 14/5 w Rogoźniku № 257, 14/5 w Wojkowicach № 258, 18/7 w Siewierzu № 293, 26/7 Eksterytorjalne w Sosnowcu № 305 wreszcie w d. 2/1 1918 r. Koło w Miłowicach № 324 i w Koziegłowych № 325.

Działalność tych Kół była następująca:

*W zakresie szkolnym:* Jedyne Koło w Sosnowicach prowadziło 3 szkoły elementarne ludowe, do których uczęszczało 1007 dzieci.

Koło Eksterytorjalne w Sosnowcu nabyło 8-klasowe gimnazjum żeńskie p. Siwikowej i prowadzi je na własny rachunek i ryzyko.

*W zakresie prowadzenia kursów dla dorosłych:* Koło w Sosnowicach prowadzi Uniwersytet ludowy, do którego uczęszczało 66 słuchaczy.

Kursy dla analfabetów były urządzone przez Koła następujące: w Będzinie korzystało 119—43 słuchaczy, w Grodźcu — 44 słuch., w Wojkowicach 35, w Rogoźniku 28; na Kolonji Piaski były urządzone oddzielne kursy dla zupełnych analfabetów — 18 słuchaczy, i dla umiejących czytać i pisać — 51 słuchaczy.

Koło Pogońskie dopiero w b. r. 1918 rozpoczęło pagadanki.

*W zakresie bibliotecznym:*

Tutaj okazała się działalność wszystkich Kół bardzo ożywiona i płodna. Bibliotek istniało 13.

Koło w Sosnowicach 5 bibliotek 1714 czytelników 17766 tomów; w Pogoni 1 bibliot. 71 czyt. 630 t.; w Będzinie 1 bibl. 289 czyt. 1556 t.; w Czeladzi 1 bibl. 174 czyt. 2000 t.; w Wojkowicach 1 biblioteka 20 czyt. 55 t.; w Bobrownikach 1 bibliot. 80 czyt. 367 t.; w Rogoźniku 1 bibl. 28 czyt. 58 t.; na Kolonji Piaski 1 bibl. 107 czyt. 697 t.; w Grodźcu 1 bibl. 290 czyt. 570 t.; w Siewierzu —.

Czytelnie pism utworzono przy jednej z czytelni książek Koła w Sosnowicach i przy czytelni książek Koła w Czeladzi, ale z powodu braku poparcia zwinięto je po kilku miesiącach. W Bobrownikach istnieje taka czytelnia, ale rozwija się słabo. Na Kolonji Piaski zorganizowano biblioteki ruchome, cieszące się dużym powodzeniem.

Najliczniejszą grupę czytelników stanowi młodzież, trzeba jednak zwrócić uwagę na tę okoliczność, że książka zapisana, jako wzięta przez młodzież, jest czytana i przez dorosłych.

Dział czytelniany jest obecnie najważniej-

szym w zakresie działalności wszystkich Kół Macierzy, to też zwrócono nań wszędzie szczególniejszą uwagę. Rozwój czytelni napotyka wszakże na jeden szkopuł, a mianowicie na brak funduszy; doszło nawet do tego, że byt niektórych jest zagrożony, o ile Koło nie uzyska materialnego poparcia.

*W zakresie przedstawień teatralnych* wykazały z powodzeniem czynność pewną Koła w Czeladzi, w Wojkowicach i na Kolonji Piaski.

*Odczyty popularne* wygłaszane były również ze znacznym powodzeniem w Wojkowicach, Bobrownikach i na Kolonji Piaski.

Oprócz tego Koła brały czynny udział w obchodach narodowych w rocznicę Konstytucji 3-go Maja, powstania styczniowego i listopadowego, oraz w obchodzie Kościuszkowskim.

Naogół działalność Kół okazuje dużą żywotność i energję, wróżącą rozwój i jaknajlepsze wyniki, wyjątek stanowi tylko Koło Siemońsko-Dobieszowickie, które nie daje znaku życia i prawdopodobnie zawiesi swe czynności.

Takim jest obraz działalności Okręgu.

Zarząd Okręgowy odbył 7 posiedzeń i, jak widać z oddzielnego sprawozdania finansowego, posiada na d. 31 grudnia 1917 roku gotówką mk. 1299.64½.

Zarząd Okręgowy pośredniczył w nabywaniu portretów, broszur, znaczków i nalepek na obchód Kościuszkowski, — a nabywszy na bardzo dogodnych warunkach pewną ilość portretów sławnych ludzi (Poniatowski, Kościuszko, Dąbrowski, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Sienkiewicz, Małachowski, Staszyc, Dekiert), oraz emblematów państwowych polskich, służyć niemi może w każdej chwili.

#### *Sprawozdanie z działalności Kół P. M. S. Okręgu Rypińskiego za rok 1917.*

Koło Okręgowe: Powołany przez zjazd delegatów Kół gminnych w d. 12 grudnia 1916 roku i zatwierdzony przez Zarząd Główny d. 17 stycznia 1917 r. Zarząd Koła Okręgowego stara się głównie zachęcać do intensywniejszej pracy Koła już istniejące, wzbudzać chęć ogółu do otwierania Kół w gminach, gdzie ich dotąd jeszcze nie było, czego wynikiem jest otwarcie Kół w gminach Chrostkowo i Czermin tak, że w Okręgu całym, mimo kilkakrotnego nalegania na tamtejszych działaczy społecznych, już tylko w gminie Dzierżno brak Koła. Jednakże, wobec obietnicy danej przez proboszcza par. Świdziebnia ks. kan. Suchcickiego, Zarząd wierzy w to, że niedługo Koło



to zorganizowane zostanie. Dalej — Zarząd Koła Okręgowego stara się zbierać fundusze, aby przyjść z pomocą Kołom, które rozwijają szerszą działalność, otwierając szkoły i inne instytucje oświatowe, a nie zdołały zebrać na to odpowiednich sum. I tak wydano jednorazowych zapomóg: Kołom na gminy Szczutowo i Gójsk po mk. 250 = mk. 500, Kołu na gminę Osiek mk. 100, Kołu m. Dobrzynia rb. 152. k. 70, mk. 470, Kołu m. Rypina mk. 1000, Kołu na gminę Skrwilno mk. 300. Łącznie rb. 152 k. 70, mk. 2.370. Oprócz tego pokryto deficyt, który okazał się po zamknięciu kursów pedagogiczno-metodycznych, zorganizowanych w czasie wakacji 1917 r. celem dopełniania kwalifikacji nauczycielskich kandydatów na nauczycieli, w sumie mk. 430.00 i wydano kierownicze szkoły ochraniarskiej w Rypinie, p. Mościckiej rb. 50 tytułem ofiary na szkołę. W celu zasilenia funduszy Koła, w lecie roku sprawozdawczego, w porozumieniu z p.p. Ziemiakami pow. Rypińskiego, zorganizowano, na wspólną z niemi korzyść, loterję fantową, z której wpłynęło do kasy Koła Okręgowego rb. 513 k. 31, mk. 3875.59. Na dalsze fundusze Koła składają się dobrowolne ofiary ludzi, dbających o rozwój Macierzy Szkolnej, a przede wszystkim obywatelstwa z okolicy, oraz dziesięciny Kół. W maju roku sprawozdawczego, z polecenia Zarządu Głównego przeprowadzono w Kołach kwestę, z której zebrano ogólnie rb. 555.55, mk. 3224.28. Zarząd Koła Okręgowego, stosownie do uchwały zapadłej na zjeździe delegatów Kół, odbyłym w marcu, otrzymał 25% tej sumy, z czego 5% przeznaczono dla Zarządu Głównego. Dla omówienia spraw bieżących Zarząd Koła zbierał się w roku sprawozdawczym 13 razy, oraz w sprawach, wymagających decyzji wszystkich, 5 razy urządzono walne zebrania, na których Koła reprezentowane były przez swoich delegatów w liczbie 1—3 osób od każdego Koła. Pragnąc stale i nie drogo zaopatrywać Koła, ich szkoły i t. d. w książki, podręczniki, materiały piśmienne i wykonywać ich obstalunki drukarskie, Zarząd Koła Okręgowego powziął myśl otwarcia w Rypinie *udziałowej księgarni i drukarni*. Sprawę tę Zarząd Koła postawił na porządku dziennym, mającego się odbyć w d. 31 stycz. r. b., zjazdu delegatów, który o tem zdecyduje. Na tymże zjeździe omawiana będzie także sprawa *nabycia w Warszawie kinematografu*, który wypożyczać będą mogły Koła gminne i czerpać przez demonstrowanie obrazów spore fundusze dla swojej egzystencji. W celu szybszego załatwiania interesów bieżących z Kołami i innymi in-

stytucjami, Zarząd Koła Okręgowego, w Rypinie, przy biurze Rady pow. Opiekuńczej, prowadzi biuro własne, w którym pracuje płatny funkcjonariusz. W biurze tym odbywają się zebrania Zarządu i zjazdy delegatów Kół. Do Zarządu Koła Okręgowego należą: p. Ign. Piwnicki z Sosnowa — prezes, ks. kan. Stan. Gogolewski z Rypina — wice-prezes, p. Ant. Gniazdowska z Łapińszka — sekretarka, Dr. Wład. Cholewiński z Rypina — skarbnik, p. Stan. Mościcka z Rypina, p. Winc. Koskowski z Ruszkowa, p. Ant. Matyasik z Wilczewa — członkowie Zarządu. P. St. Mościcka w lecie roku sprawozdawczego podała się do dymisji, a na miejsce jej wszedł kandydat p. Artur Barthel z Nadroża. Wpływy kasowe Koła Okręgowego w roku 1917 wynoszą ogółem sumę rb. 1492.40, mk. 5917.15. Wydatki: na zapomogi Kołom, ofiary, utrzymanie biura i inne rb. 742.17, mk. 3108.68. Pozostało na 1 stycz. r. 1918 rb. 750.23, mk. 2808.47, 5% dla Zarządu Głównego od rb. 1492.40 = rb. 74.62, od mk. 5917.15 = mk. 295.85.

Koło miejscowe w Rypinie: Istnieje od d. 19 lipca 1916 r. Członków liczy 59. Zarząd Koła: Dr. Wład. Cholewiński — prezes, ks. kan. Stan. Gogolewski — wice-prezes, p. Jan Zaniewski — skarbnik, p. Zenob. Chojnowski — sekretarz, ks. Wład. Mąkowski i p. p. Ign. Gratkowski i Wacł. Krużewicz — członkowie Zarządu. Koło prowadzi *dwie szkoły początkowe*, do których uczęszcza 76 dzieci, przy szkole ochraniarek zaś istnieje *ochronka im. H. Sienkiewicza*, która udziela opieki 36 przychodzącym dzieciom i w której praktykują słuchaczki szkoły ochraniarek. Pod egidą Koła istnieje *Czytelnia Ludowa*, oraz zorganizowane w grudniu *Kursy Oświatowe*, na które zapisało się dotąd 175 członków-słuchaczy płci obojga, przeważnie ze sfery rzemieślniczej. Na kursach rzeczonych trzy razy w tygodniu, wieczorami, odbywają się dwugodzinne wykłady z języka polskiego, historii Polski, geografii, arytmetyki, higieny, ekonomji politycznej i prawoznawstwa. W każdą niedzielę, jako dopełnienie kursu nauki, odbywają się odczyty popularne, a po nich wieczory towarzyskie, urozmaicane deklamacjami, śpiewem i muzyką; reszta wieczorów w tygodniu przeznaczona jest na lekcje śpiewu i muzyki, organizowanie teatrów amatorskich, koncertów i ćwiczenia gimnastyczne młodzieży. Koło bierze czynny udział w obchodach uroczystych, lub organizuje je samo, *urządza przedstawienia amatorskie i utrzymuje bibliotekę*, w której mieści się 4343 tomy dzieł przeważnie powieś-



ciowych i naukowych. Biblioteka ta była przed wojną własnością T-wa Naukowego, a powstała z ofiarowanych przez rozmaite osoby, lub kupionych przez oddział T-wa w Rypinie dzieł. W roku 1916 Zarząd Koła przyjął pod swoją egidę bibliotekę i oddał prowadzi ją dalej. Korzysta z niej około 150 osób za opłatą 50 fen. miesięcznie. Fundusze Koła tworzą się z ofiar, zysków z przedstawień amatorskich, zasilku Koła Okręgowego i w niewielkiej sumie ze składek członkowskich. Naogół zainteresowanie się Macierzą Szkolną jest nie wielkie, jak to widać z małej ilości członków, która w roku sprawozdawczym spadła z 71 na 59 osób, bo jakkolwiek ogół chętnie bywa na przedstawieniach amatorskich, obchodach i odczytach urządzanych przez Zarząd Koła, na członków jednak zapisuje się niechętnie, a składki opłaca zawsze z opóźnieniem. Wobec tego, że działalność Koła jest dosyć obszerna, a wpływy kasowe nie wystarczyły, okazał się deficyt mk. 152.17, gdyż wpłynęło do kasy mk. 7521.91, a wydatkowano mk. 7674.08. Celem zasilenia funduszów Koła Zarząd postanowił w roku 1918 urządzić *loteryję pieniężną*, na wzór klasycznej. Z ogólnej sumy wpływów kasowych Koła oprocentowaniu na korzyść Zarządów Głównego i Okręgowego podlega tylko suma mk. 3314.87, gdyż resztę sumy stanowią: fundusz specjalny, łożony przez pewną osobę na utrzymanie ochrony im. H. Sienkiewicza, oprocentowana już przedtem Kwesta Majowa i pozostałość z r. 1916, oraz zapomoga Koła Okręgowego, 5% przeto dla Zarządu Głównego od sumy 3314.87 wynosi mk. 165.74.

Koło miejscowe w Dobrzyniu n. Dr. Założone we wrześniu 1916 roku, liczy członków 38. Zarząd Koła: pp. Ant. Cissowski — prezes, Wikt. Zambrzycki — wice-prezes, Leon Warszawski (junior) — sekretarz, J. Szczygliński — skarbnik i Fr. Raczyński — członek Zarządu. Koło posiada własny dom odziedziczony po T-wie Naukowym, w którym mieści się *szkoła założona we wrześniu r. 1917, biblioteka i czytelnia*, prowadzone są *kursy dla dorosłych, urządzane są odczyty i wieczornice, oraz zabawy towarzyskie*. Koło organizuje przedstawienia amatorskie w teatrze miejscowym, wieczory ku uczczeniu pamięci bohaterów sławnych i zasłużonych w narodzie oraz bierze czynny udział w obchodach, organizowanych przez inne instytucje. W roku sprawozdawczym z inicjatywy Zarządu Koła odbyły się cztery uroczyste obchody: w rocznicę Powstania styczniowego, pamięci H. Sienkiewicza, Kościuszkowski i Powstania

listopadowego. W rocznicę Konstytucji 3-go Maja przeprowadzono kwestę — kwiatek. Koło stara się *skupić młodzież rzemieślniczą i wciągnąć ją do pracy społecznej i uświadomić*. Fundusze Koła tworzą się ze składek członkowskich, zapomogi Koła Okręgowego, dochodów niestających z przedstawień, bufetu i ofiar, oraz opłaty zamożniejszych rodziców za naukę dzieci uczęszczających do szkoły. Oprocentowaniu podlega suma mk. 793.77, 5% przeto dla Zarządu Głównego stanowi mk. 39.68.

Koło na gminę Skrwilno: Założone w d. 17 września 1916 r. Członków liczy 60. *Prowadzi sześć szkół elementarnych*, z których jedna w Skrwilnie, pięć zaś po wsiach gminy. Do szkół tych uczęszcza ogółem 250 dzieci. Siedziba Zarządu w Skrwilnie, gdzie oprócz szkoły istnieje *czytelnia*, z której członkowie Koła korzystają bezinteresownie. Zarząd Koła: p. Aug. Jeżewski — prezes, ks. Zygm. Mosiński — wice-prezes, p. Hel. Sikorska — sekretarka, p. Wład. Eichler — skarbnik i p. Jan Lewandowski — członek Zarządu. W budynku dworskim w Skrwilnie urządzono teatrzyk i kosztta urządzenia tegoż pokryto z dochodów z przedstawień amatorskich. Na przyszłość Zarząd Koła liczy sobie czerpać z tego poważniejsze fundusze na potrzeby Koła bez większego nakładu pracy i pieniędzy, jak to było dawniej. *Jedynym dążeniem Koła jest zakładanie jaknajwiększej liczby szkół, których w rozległej i ludnej gminie jest jeszcze za mało*. W tym celu Zarząd Koła dokłada wszystkich starań do zdobycia pieniędzy i przekonywania, mało uświadomionej i nieprzychylnie usposobionej do pracy oświatowej Macierzy, ludności gminy. W roku sprawozdawczym Koło brało czynny udział w uroczystym nabożeństwie pamięci bohaterów 1863 r. i wkopaniu pamiątkowego krzyża na mogile kilku z nich pochowanych na cmentarzu w Skrwilnie. W rocznicę Konstytucji 3-go Maja i śmierci Tadeusza Kościuszki wygłoszone były z inicjatywy Koła odczyty w Skrwilnie i kilku wioskach gminy. W kasie Koła na dzień 1 stycz. 1918 r. było mk. 492.08. Oprocentowaniu na korzyść Zarządu Głównego i Koła Okręgowego, po uwzględnieniu oprocentowanej już Kwesty Majowej, zapomogi Koła Okręgowego, opłat pobieranych za naukę od dzieci i pozostałości z r. 1916, podlega suma mk. 142.60, wobec czego 5% dla Zarządu Głównego wynosi mk. 7.13 i rb. 10.00, od których 5% = rb. 0.50.

Koło na gminę Osiek: Istnieje od d. 27 września 1916 r. i liczy 30 członków. Zarząd Koła: p. Ant. Gniazdowska — pre-



zesowa, ks. Piętka — wice-prezes, p. Mosakowski — sekretarz, p. J. Kamiński — skarbnik i p. Dąbrowski — członek Zarządu. *Koło utrzymuje szkołę elementarną* w Łapinożu, do której uczęszcza 40 dzieci, a w przyszłości ma zamiar otworzyć drugą obok już istniejącej gminnej w Osieku, gdyż tamta nie może pomieścić wszystkich dzieci w wieku szkolnym, których dużo jest w Osieku. Oprócz tego: we wsi Radziki Małe *istnieje biblioteka Koła*, z której bezpłatnie korzysta biedna ludność folwarku i wsi w ilości 140 osób, co na wsi stanowi bardzo poważną liczbę czytelników, tembardziej, że teraz, w czasie wojny ludność wiejska chętniej bierze do ręki gazetę niż książkę. Istnieje jeszcze druga biblioteka w Osieku, lecz ta, wobec istniejącej tam także biblioteczki parafjalnej nie wielu ma czytelników, dlatego też Zarząd Koła postanowił połączyć ją w jedną z pierwszą. *Koło posiada własną latarnię magiczną i duży zapas przeźroczy*, przy pomocy których prezesowa Koła dała szereg pogadanek treści religijnej i historycznej na terenie działalności Koła i w sąsiednich Kołach, a między innemi w teatrze miejscowym w Rypinie wypowiedziała odczyty: „Legendy o Matce Najświętszej” i o Arturze Grotgerze jako wielkim artyście i dobrym obywatelu Polski. Odczyty te cieszą się powodzeniem i zgromadzają wielu słuchaczy, wobec czego prelegentka, chcąc zasilić fundusze Koła, postanowiła dać ich jeszcze kilka na inne tematy w Rypinie i okolicy, a na żądanie słuchaczy pierwszy z odczytów będzie powtórzony. Koło walczy z brakiem gotówki, gdyż szerszy ogół i tu odnosi się do Macierzy Szkolnej z nieufnością i popiera słabo. Jednakże główna działaczka Koła, prezesowa p. A. Gniazdowska nie opuszcza rąk i, nie ustając w pracy nad rozwojem tegoż, zachęca ogół do popierania ukochanej instytucji i wierzy w to, że praca ta przynieść musi dobre rezultaty. W kasie Koła okazał się deficyt, który pokryto narazie z sumy kapitału żelaznego, co będzie zwrócone w miarę napływania funduszy ruchomych. Deficyt wynosi mk. 188,10. Na 1 stycz. 1918 r. pozostało w kasie w funduszu żelaznym mk. 1415,13. Wpływy kasowe podlegające oprocentowaniu stanowią sumę mk. 456,90, wobec czego 5% dla Zarządu Głównego mk. 22,85.

Koło na gminę Gójsk: Koło to zorganizowano w d. 1 paździer. 1916 r. Członków liczy 62. Od d. 8 lipca roku sprawozdawczego, wobec zmiany Zarządu, Koło wykazuje żywą i energiczną działalność, organizując w siedzibie Zarządu w Gójsku

*uniwersytet powszechny, odczyty i pogadanki* treści historycznej i naukowej, uroczyste obchody ku uczczeniu pamięci bohaterów narodowych, skupia młodzież wiejską, zachęcając ją do nauki i współpracy w zdobywaniu pieniędzy na potrzeby Koła, do występów w teatrach amatorskich, wśród których poważne miejsce zajmuje odegrana na obchód kościuszkowski sztuka: „Kościuszek pod Racławicami”, kooptuje do pomocy Zarządowi inteligencję miejscową, tworzy sekcje, z których każda z zapałem oddaje się pracy sobie powierzonej, czego dowodem jest zorganizowanie zabawy publicznej, dwóch loterii fantowych, *oraz okwarcie dwóch szkół. Jedną z nich, zaopatrzoną we wszystkie potrzebne przyrządy i pomoce naukowe przekazano gminie, ofiarując jeszcze mk. 600 jako zapomogę szkole, drugą zaś — szkołę — ochronę* w Gójsku Koło prowadzi w dalszym ciągu. Oprócz tego: otwarto *czytelnię ludową i bibliotekę*, w której do 1 stycz. r. b. było 650 tomów dzieł popularnych. Zamierzając otworzyć szkołę we wsi Agnieszkowo, *kupiono dom za 1600 mk.* W kasie Koła znajduje się mk. 295,82. Nowoobрани Zarząd Koła tworzą: p. Jan Krępec — prezes, ks. Wł. Przedpeński — wice-prezes, p. Bol. Tuziński — sekretarz, p. J. Sobczyński — skarbnik, p. p. Krępciówna i Skarzyńska — członkinie Zarządu. Dziesięcinę pobrano od sumy mk. 295,82, a 5% dla Zarządu Głównego mk. 14,79.

Koło na gminę Płonne — istnieje od d. 30 lipca 1916 r. i liczy członków 99. Do Zarządu należą p. Ed. Rościszewski — prezes, ks. J. Dołęgowski — wice-prezes, p. L. Rudowska — sekretarka i p. J. Drzewiecki — skarbnik. Nie mogąc zdobyć poważniejszego funduszu, Koło nie otworzyło jeszcze dotąd żadnej szkoły, lecz prowadzi w Radominie, pod kierunkiem osób zaproszonych, *kursy dla analfabetów*, na które uczęszcza około 75 słuchaczy ze wsi i folwarku. W trzech większych wsiach na terenie działalności Koła, przy lokalach szkół gminnych *umieszczono biblioteczki i czytelnie*, z których chętnie korzysta młodzież wiejska. W ciągu roku sprawozdawczego ogłoszono z inicjatywy Koła odczyty w Radominie i kilku innych wsiach o konstytucji trzeciego Maja i Tadeuszu Kościuszcze, oraz w Radominie o legionistach i legionach polskich. Przy Zarządzie Koła istnieje kolportaż książek treści historycznej. Zarząd Koła udzielił pomocy materialnej z funduszu Koła w sumie rb. 200 pewnemu młodemu człowiekowi na kształcenie się w szkole rolniczej. Ogół członków wykazuje mało chęci współdziałania z Zarządem, dlatego też



Zarząd, nie mając szerszego poparcia, sam nie wiele zdziałać może. Na dzień 1 stycznia r. b. w kasie Koła było gotówki rb 757.67, mk. 51.21. Oprocentowaniu, po potrąceniu sumy otrzymanej z Kwesty Majowej i pozostałości z r. 1916, podlega suma mk. 233.55, wobec czego 5% dla Zarządu Głównego wynosi mk. 11.68.

Koło we wsi Tomkowo gm. Płonne. Zorganizowane w d. 12 listop. 1916 r. Członków liczy 87. Zarząd Koła: p. L. Rudowska — prezesowa, p. M. Rudowska — wice-prezesowa, p. F. Kwiatkowska — sekretarka i p. E. Rudowski — skarbnik, oraz p. p. L. Litwiński, J. Kossobudzki i Wł. Zieliński — członkowie Zarządu. Koło to zorganizowane zostało staraniem prezesowej p. L. Rudowskiej, która, widząc konieczność oświadczenia ludu i jego chęci do pracy społecznej, biorąc pod uwagę, że odległość 8 klm. od siedziby Zarządu wsi Radomin od wsi Tomkowo, utrudnia Zarządowi gminnego Koła możliwość przyjsia z pomocą pragnącym wiedzy, postanowiła stworzyć samodzielną placówkę kulturalno-oświatową z własnym ustrojem wewnętrznym, co też i uczyniła, tworząc w Tomkowie narazie dla miejscowej służby dworskiej i wieśniaków samodzielne Koło Macierzy Szkolnej. Koło to, rozwinąwszy działalność swoją później na kilka pobliskich wsi, wykazuje dużo energii i chęci do pracy i przyczynia się wiele do podniesienia oświaty nie tylko wśród swoich członków, lecz i wśród ludności miejscowej i zamiejscowej, nie należącej jeszcze do Koła. Ogół wieśniaków, który w pierwszym roku istnienia Koła odnosił się do niego z nieufnością, podejrzewając propagandę polityczną, nabierać zaczyna zaufania, uczęszcza na odczyty urozmaicane przeżościami na ekranie, na zebrania towarzyskie, urządzane we własnym lokalu Koła, zapisuje się na członków, uczestniczy w teatrach amatorskich, organizowanych co pewien czas przez Zarząd Koła i t. d. Odczytów w roku sprawozdawczym wygłoszono 8 treści naukowej, religijnej i historycznej, przedstawień amatorskich zaś było 4. Koło postanowiło otworzyć szkołę w Tomkowie, lecz wobec braku odpowiedniego lokalu, skutecznie tego dotąd nie zdołano, powstała przeto myśl zbierania funduszu, za który w przyszłości można będzie wybudować własny dom i w którym mieściłby się mogła nietylko szkoła, lecz i sala odczytowa, teatr, biblioteka i czytelnia, gdyż obecnie mieszczą się one w ubikacjach ciasnych i nie w jednym budynku. W przyszłym roku, w porze żniwnej postanowiono otworzyć żłobek dla malutkich dzieci, których matki chodzą

muszą do pracy w polu. Oprócz wyżej wymienionych do poehlebnej działalności Koła dodać należy, że *opiekuje się ono ochroną dworską, prowadzi kursy dla analfabetów, posiada bibliotekę i czytelnię, oraz własną latarnię magiczną i spory zapas przeżościzy*. Na dzień 1 stycz. 1918 r. w kasie Koła było rb. 382.51. Dziesięcinę wniesiono do kasy Koła Okręgowego od ogólnej sumy wpływów, poza Kwestą Majową, rb. 561.29, a pięć % dla Zarządu Głównego stanowi sumę rb. 28.06.

Koło na gminę Rogowo: Istnieje od d. 28 sierpnia 1916 r., członków w Kole 39 osób. Zarząd Koła urządza zebrania swoje w Rogowie, gdzie, korzystając z domu parafjalnego, *urządzono w nim teatrzyk*, w którym z powodzeniem grano trzy przedstawienia amatorskie na pokrycie wydatków, poczynionych na urządzenie teatrzyku i zasilenie kasy Koła, oraz urządzono wieczornice w rocznicę Konstytucji 3 go Maja i 100-letnią rocznicę śmierci bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki, na które złożyły się odczyty, śpiewy chóralne i deklamacje. We wspomnianym lokalu mieści się *biblioteka* Koła z 350 tom. dzieł powieściowych i broszur, traktujących o *rolnictwie, przemysle krajowym* i t. d. W roku sprawozdawczym we wsi Sosnowo *otwarta została szkoła*, która wsi tej była bardzo potrzebna i do której uczęszcza 40 dzieci. *Od d. 1 stycz. r. b. Zarząd Koła oddał tę szkołę gminie, gdyż fundusze Koła nie wystarczyłyby na pokrycie rocznego budżetu szkoły*. Zarząd Koła stanowią następujące osoby: p. Ign. Piwnicki z Sosnowa — prezes, ks. Jan Ryglewicz, proboszcz parafji Rogowo — wiceprezes, p. Franc. Kobierzyski, sekretarz gminny z Rogowa — sekretarz, p. Teod. Napiórkowski — skarbnik, p. p. Lud. Gawski i Hen. Napiórkowski — członkowie Zarządu. W kasie Koła na dzień 1 stycznia 1918 r. było rb. 164.16. Oprocentowaniu na korzyść Zarządów Głównego i Okręgowego podlega suma rb. 100.62, mk. 386.23, wobec czego 5% dla Zarządu Głównego wynosi rb. 5.02, mk. 19.31.

Koło na gminę Wompielsk. Założone w d. 20 sierpnia 1916 r., członków liczy 40. Zarząd Koła: p. Stan. Malanowska z Buchy — prezesowa, p. Winc. Koskowski z Ruszkowa — wice-prezes, p. Stan. Jarosławski z kolonji Ruszkowo — sekretarz, p. Arciński z Ruszkowa — skarbnik i p. Józ. Zalewski z Czyżewa — członek Zarządu. Zarząd Koła stara się o zdobycie poważniejszego funduszu, za który projektuje założenie kilku szkół, których gminie brak jeszcze, porozumiewając się jednocześnie z gminia-



kami, aby szkoły te mogły powstać z funduszów gminnych. Dotąd jednak w czyn tego wprowadzić nie zdołano. Koło prenumeruje kilka tygodników jak „Gazeta Świąteczna“, „Wyzwolenie“ dla swoich członków i ma zamiar otworzyć bibliotekę. W kasie Koła na d. 1 stycznia było rb. 922 k. 01, mk. 366.31. Uwzględniając Kwestę Majową, od której % opłacono zaraz po kweście Zarządowi Koła Okręgowego, oraz pozostałość z r. 1916, pobrano dziesięcinę od sumy rb. 84.35, mk. 164.30, wobec czego 5% od tych sum dla Zarządu Głównego rb. 4.22, mk. 8.21.

Koło na gminę Okalewo: Założone w d. 17 wrześ. 1916 r., członków liczy 60. Zarząd Koła: ks. Wacł. Maliński, proboszcz z Syberji—prez., p. Miecz. Gertych z Okalewa—wice-prezes, p. Jan Lewandowski z Okalewa—sekretarz, p. Jad. Stawska z Okalewa—skarbniczka i p. Bonif. Kwiatkowski—członek Zarządu. Siedziba w Okalewie. Koło opiekuje się *szkołą prywatną elementarną* we wsi Płociczno, zasilając pensję nauczyciela, któremu z zebranych opłat nie wystarcza na utrzymanie i zaopatrując szkołę w niezbędne przyrządy i pomoce naukowe. Zamiarem Koła jest otwarcie w najbliższej przyszłości szkoły w dużej wsi Okalewko, w której dotąd żadnej szkoły niema. W braku jednak w kasie sumy potrzebnej na otwarcie szkoły, Zarząd Koła zwraca się do Zarządu Okręgowego Koła z prośbą o zasiłek, gdyż widoki co do zebrania funduszów są niewielkie ze względu na to, że uboga ludność gminy i mało w dodatku uświadomiona, nie rozumiejąc potrzeby nauki, nie popiera materialnie Macierzy Szkolnej. Członkowie Koła to jednostki już mniej lub więcej uświadomione i inteligentne, ale rozrzucone po rozmaitych wsiach gminy, a co najważniejsza niezbyt liczne, wobec czego brak inicjatywy do zdobycia pieniędzy na potrzeby Koła i rozwój działalności tegoż, a w następstwie działalność ta ograniczona. Ogół członków na walnym zebraniu, już po Nowym Roku zwołanem, poczynił pewne zmiany w wyborze Zarządu i jest nadzieja, że nowo ukonstytuowany Zarząd w tym składzie, jak wymieniono wyżej zechce intensywniej pracować niż poprzedni. W kasie Koła na dzień 1 stycz. 1918 r. było rb. 41.06, mk. 4.64. Oprocentowaniu podlega suma rb. 74.00, a 5% dla Zarządu Głównego—rb. 3.70.

Koło na gminę Sokołowo: Istnieje od d. 17 września 1916 r. z siedzibą Zarządu pierwotnie w Rózu, obecnie zaś w Zbójnie. Członków liczy 52. Zarząd Ko-

ła: p. Zyg. Rzeszotarski ze Stalenierza—prezes, p. Ant. Matyjasik z Wilczewa—wice-prezes, p. Jan Lisicki ze Zbójna—sekretarz, p. Ant. Zajaczkowski—skarbnik, oraz p. p. Romuald Wasilewski, Wac. Żochowski i Zyg. Kubiński—członkowie Zarządu. Koło utrzymuje *dwie ochrony* we wsiach Dulsk i Zbójno, do których uczęszcza ogółem *zaledwie 40 dzieci*, gdy tymczasem jest ich w wieku potrzebującym opieki ochron w obu tych wsiach więcej niż dwa razy tyle. Zarząd Koła przypisuje to niechęci ludności gminy do Macierzy Szkolnej, a wynika to, szczególnie we wsi Dulsk, z nawoływania publicznych pewnego, mającego wpływ na ludność, osobnika, który jawnie utrzymuje i ogłasza, że prace i dążenia Macierzy Szkolnej uważa za niepotrzebne i wrogie dla społeczeństwa. Gmina Sokołowo jest jedną z największych i najbogatszych, a oddalona od miast, najmniej może odczuła wojnę i najwięcej mogłaby poprzeć dążenia Macierzy gdyby udało się Zarządowi przekonać ludność i usposobić przychylnie, gdyby Zarząd Koła starał się o wynalezienie źródeł dochodów, za które powstałby mogły szkoły, których tak brak w gminie, czytelnie i biblioteki, ale poszczególni członkowie Zarządu, rozrzucony po rozmaitych, oddalonych od siebie wsiach, nie mogą stanowić spójnej całości, któraby, będąc bliżej, w miejscu, energiczną pracą rozwinąć mogła, dlatego też Koło naogół funkcjonuje słabo. Jednostki, chcące przyczynić się do zasilenia funduszów kasy Koła, opodatkowują się, lecz to niewiele pomaga, bo ogół członków popiera słabo, zaniedbując się nawet w opłacie zwykłej składki członkowskiej. W roku sprawozdawczym zorganizowano zaledwie obchód Kościuszkowski, wygłaszając w kilku wsiach odczyty. Na walnych zebraniach bywa mała ilość członków, przeważnie włościan, którzy, choć zgadzają się z tem, że instytucji oświatowych im brak, nie wykazują jednak dość chęci i energii do zdobycia pieniędzy na ich otwarcie. Koło posiada *jedyną bibliotekę* w Rózu, w której mieści się zaledwie 163 tomy książek. W kasie Koła na dzień 1 stycz. 1918 r. było rb. 342.72. Koło, odejmując od sumy ogólnych wpływów kasowych w r. 1917 sumę otrzymaną z Kwesty Majowej i nie licząc pozostałości z r. 1916, wniosło dziesięcinę do kasy Koła Okręgowego od sum rb. 82.85 i mk. 284.07, wobec czego 5% dla Zarządu Głównego stanowi rb. 4.19, mk. 14.20.

Koło na gminę Szczutowo: Istnieje od d. 24 września 1916 r. z siedzibą Zarządu we wsi Łukomie. Członków liczy 40. Zarząd Koła: ks. Mar. Chaciński z Łu-



komia — prezes, ks. Michał Skupiński ze Szczutowa — wice-prezes, p. Bron. Gizińska — sekretarka, p. Józ. Piątkowski — skarbnik, p. p. Ad. Leszczyński i Jan Giziński — członkowie Zarządu. Koło utrzymuje *dwie szkoły* we wsi Mierzęcín gminy Szczutowo i we wsi Puszcza gminy Rościszewo pow. Sierpeckiego, do których uczęszcza razem 95 dzieci, *opiekuje się dwoma jeszcze szkołami prywatnymi* w innych wioskach. Od dwóch miesięcy prowadzi Koło *kursy oświatowe* p. n. Kółka Literackiego, do którego należy młodzież ze wsi Łukomie i pobliskich wiosek, która, poza chęcią zdobycia wiedzy, wyraziła także chęć przyczynienia się do zasilenia skromnych bardzo funduszków Koła przez urządzanie *teatrów amatorskich*, wieczornic i t. d. Fundusze Koła tworzyły się dotąd ze składek członkowskich, małych ofiar i opłat za naukę dzieci, a w roku sprawozdawczym i z zasilku Koła Okręgowego w kwocie 250 mk. Biedna i ciemna ludność gminy, dosyć rozległej, ponosząc ciężary wojny nie popiera Koła i nierozumie potrzeby istnienia i rozwoju tegoż. *Szkół brak, bo powinno ich być z 15, a jest zaledwie 7, w tej liczbie 3 gminne i 4 prywatne.* Koło dotąd niewiele zdziałać mogło, gdyż, oprócz braku pieniędzy, istnieje druga jeszcze przyczyna — brak lokali na szkoły. Małe i szczupłe izby chłopskie służyć mogą zaledwie za mieszkania dla ich właścicieli, a o budowie domów na szkoły mowy być nie może, *gdyż na to nawet fundusze gminne nie wystarczą.* Szkoła w Mierzęcínie mieści się w chacie o tyle uznającego potrzebę nauki gospodarza, że sam on z rodziną swoją mieści się w ciasnej izdebce, oddając większą na szkołę, lecz podobnych mu pewnoby się znaleźć nie udało. Dziesięcinę pobrano od Koła tylko od rb. 40.00 — składek członkowskich, wobec czego 5% dla Zarządu Głównego — rb. 2.00.

Koło na gminę Pręcunki. Założone w dn. 24 września z siedzibą Zarządu w Pręcunkach, członków liczy 34. Zarząd Koła: p. Leon Rakowski — prezes, p. Stan. Pomirski — wice-prezes, p. Ig. Kamiński — sekretarz, p. Szczep. Kłosiński — skarbnik i p. L. Głodowski — członek Zarządu. Koło posiada w Pręcunkach *biblioteczkę i czytelnia*, które mieszczą się w lokalu szkoły gminnej i z których korzystają członkowie Koła. W biblioteczkę znajduje się 295 tom. dzieł i broszur treści historycznej i powieściowej. W porze zimowej biblioteka liczy około 60 abonentów. W roku sprawozdawczym z inicjatywy Zarządu Koła urządzono dwa obchody, na które złożyły się odczyty, śpiewy chóralne i deklamacje. Pierwszy obchód

odbył się w rocznicę Konstytucji 3-go Maja, drugi w rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki. *Koło prowadzi wykłady dla analfabetów* w porze zimowej, na które uczęszcza około 30 słuch. w wieku od 15 — 18 lat. W przyszłości Koło zamierza otworzyć kilka biblioteczek w wioskach oddalonych od Pręcunek. W kasie Koła na d. 1 stycz. 1918 r. było rb. 36.64, mk. 157.33. Fundusze Koła tworzyły się w roku sprawozdawczym ze składek członkowskich, Kwesty Majowej i małych ofiar. Koło Okręgowe pobrało dziesięcinę od sumy rb. 30. 71, mk. 70, wobec czego 5% dla Zarządu Głównego — rb. 1.53, mk. 3.50.

Koło na gminę Żałe: Istnieje od d. 8 października 1916 roku i liczy członków 64. Zarząd Koła: p. J. Dziewanowski — prezes, ks. E. Grochowski — wice-prezes, p. A. Świtalski — sekretarz, p. W. Frankowski — skarbnik i p. St. Tykarski — członek Zarządu. *Koło posiada własną bibliotekę* w lokalu dworskim w Żale, w której znajduje się 617 tomów dzieł różnej treści. Przy bibliotece mieści się *czytelnia*, z której członkowie Koła korzystają bezpłatnie. W roku sprawozdawczym urządzono odczyty w Żale i kilku innych wsiach w rocznicę Konstytucji 3-go Maja i śmierci Tadeusza Kościuszki. W kasie Koła na d. 1 stycznia 1918 r. było w gotówce rb. 382.17, mk. 280.85. Koło wniosło dziesięcinę od sumy wpływów rb. 81.00, mk. 86.00, a 5% dla Zarządu Głównego od sumy powyższej czyni rb. 4.05, mk. 4.30.

Koło na gminę Starorypin: Założone w dn. 1 października 1916 r. z siedzibą Zarządu w Strzygach, członków liczy 41. Zarząd Koła: p. Przem. Stobiecki — prezes, p. Wac. Malanowski — sekretarz, p. Ig. Przybyłowski — skarbnik i p. Kaz. Piwnicka — członkini Zarządu. Do działalności Koła należy jedynie uruchomienie *biblioteki* zamkniętej przez władze rossyjskie, którą Koło stopniowo stara się dopełniać świeżym zapasem dzieł. Obecnie znajduje się w niej 452 utworów powieściowych, wśród których najwięcej jest dzieł I. Kraszewskiego. Biblioteka mieści się przy lokalu szkoły gminnej w Strzygach, gdzie jest także *czytelnia*, do której chętnie przychodzą na czytanie i pogawędki członkowie Koła. W czytelnii jest 11 pism tygodniowych i dzienników. W roku sprawozdawczym Zarząd Koła zorganizował dwa przedstawienia amatorskie w Strzygach i Suninie, oraz odczyty o Konstytucji 3-go Maja i Tadeuszu Kościuszcze. Za pośrednictwem Koła członkowie prenumerują 18 egzemplarzy Wyzwolenia i Gazety Świątecznej. Na 1 stycznia



w kasie Koła było rb. 80.33, mk. 101.10. Wpływy kasowe Koła wynoszą rb. 138.90, mk. 216.05, a 5% dla Zarządu Głównego — rb. 6.94, mk. 10.80.

Koło na gminę Chrostkowo. Założone d. 12 stycznia 1917 r. z siedzibą Zarządu w Chrostkowie, członków liczy 34. Zarząd Koła: ks. J. Janowski — prezes, p. Ant. Ostrowski — wice-prezes, p. Fr. Sadowski — sekretarz, p. B. Foremski — skarbnik i p. F. Górecki — członek Zarządu. Koło posiada własną *bibliotekę* z 200 tomów dzieł popularnych i abonuje stale dla członków swoich 18 egzemplarzy Gazety Świątecznej i 3 egzemplarze Wyzwolenia. Walne zebranie członków Koła w październiku 1917 roku postanowiło utworzyć szkołę w jednej z wiosek, zamiar ten jednak rozbił się o brak gotówki na ten cel potrzebnej. Zarząd gminnego Koła zwrócił się wtedy do Zarządu Koła Okręgowego z prośbą o subdyjdm, skąd otrzymał odpowiedź, że subdyjdm przyznano, ale otrzyma go Zarząd gminnego Koła wówczas, gdy szkoła już otwartą zostanie. Nie mając dość odwagi do wprowadzenia w czyn uchwały walnego zebrania Zarząd gminnego Koła wszedł w porozumienie z gminą i *ta ostatnia szkołę otworzyła*. Za całą pozostałą z roku 1917 sumę rb. 96.84, mk. 34.96 Zarząd Koła kupił książek do biblioteki.

Koło na gminę Czermin. Zorganizowane d. 16 kwietnia 1917 r. Siedziba Zarządu we wsi Sadłowo. Członków w Kole 61. Nosi nazwę „Jutrzenka”. Zarząd

Koła: p. Janina Kretkowska — prezesowa, ks. Grzybowski — wice-prezes, p. Feliks Grzecznowski — sekretarz, p. J. Wojnowski — skarbnik, p. p. Salwowska i Janiszewski — członkowie Zarządu. Koło *opiekuje się szkołą prywatną* w Zasadach dopłacając do tworzącej się z opłat od uczniów pensji nauczycielowi, gdyż ta mu nie wystarcza na utrzymanie, oraz zaopatruje szkołę w przyrządy szkolne i pomoce naukowe. Od d. 18 stycznia *otwarto szkołę* w wiosce Przywitowo zaopatrując ją we wszystko, co jej potrzeba, oraz poczyniono starania otwarcia drugiej szkoły we wsi Stępowo, do której przygotowuje się lokal w budynku dworskim i wkrótce otwartą zostanie. Zarząd Koła, a głównie prezesowa tegoż p. J. Kretkowska, wykazuje wiele szczerych chęci do pracy nad rozwojem działalności Koła, starając się o zdobycie pieniędzy, zjednanie sympatii ogółu dla Macierzy Szkolnej i zwerbowanie więcej członków. Do istniejącej w Sadłowie *biblioteczki* parafjalnej co pewien czas sprowadza Zarząd świeży zapas książek, a w roku sprawozdawczym wypowiedziano kilka odczytów w Sadłowie. Fundusze Koła dotąd tworzyły się tylko ze składek członkowskich i niewielkich ofiar, a były one tak skromne, że z d. 1 stycz. okazał się deficyt, który pokryto z funduszu miejscowej Rady Opiekuńczej. Dziesięcinę wniesiono do kasy Koła Okręgowego od sumy rb. 65.00, mk. 33.50, wobec czego 5% dla Zarządu Głównego wypada — rb. 3.25, mk. 1.60.

## W Y K A Z

poszczególnych sum, od których Koła Okręgu Rypińskiego wniosły dziesięciny za rok 1917 r

|                      |              |                  |            |             |
|----------------------|--------------|------------------|------------|-------------|
| Koło Okręgowe:       | rb. 1492.40, | mk. 5917.15 = 5% | rb. 74.62, | mk. 295.85. |
| „ Rypińskie:         | „ —          | „ 3314.87 =      | „ —        | „ 165.74.   |
| „ Dobrzyńskie:       | „ —          | „ 793.77 =       | „ —        | „ 39.68.    |
| „ na gminę Skrwilno: | „ 10.00,     | „ 142.60 =       | „ 0.50     | „ 7.13.     |
| „ „ „ Osiek:         | „ —          | „ 456.90 =       | „ —        | „ 22.85.    |
| „ „ „ Gójsk:         | „ —          | „ 295.82 =       | „ —        | „ 14.79.    |
| „ „ „ Płonne:        | „ —          | „ 233.55 =       | „ —        | „ 11.68.    |
| „ w Tomkowie:        | „ 561.29,    | „ — =            | „ 28.06,   | „ —         |
| „ na gminę Rogowo:   | „ 100.62,    | „ 386.23 =       | „ 5.03,    | „ 19.31.    |
| „ „ „ Wompielsk:     | „ 84.35,     | „ 164.30 =       | „ 4.22,    | „ 8.21.     |
| „ „ „ Okalewo:       | „ 74.00,     | „ — =            | „ 3.70,    | „ —         |
| „ „ „ Sokółowo:      | „ 83.85,     | „ 284.07 =       | „ 4.19,    | „ 14.20.    |
| „ „ „ Szczutowo:     | „ 40.00,     | „ — =            | „ 2.00,    | „ —         |
| „ „ „ Starorypin:    | „ 138.90,    | „ 216.05 =       | „ 6.94,    | „ 10.80.    |
| „ „ „ Chrostkowo:    | „ 96.84,     | „ 34.96 =        | „ 4.84,    | „ 1.75.     |
| „ „ „ Czermin:       | „ 65.00,     | „ 33.50 =        | „ 3.25,    | „ 1.68.     |
| „ „ „ Żałe:          | „ 81.00,     | „ 86.00 =        | „ 4.05,    | „ 4.30.     |
| „ „ „ Pręczi:        | „ 30.71,     | „ 70.00 =        | „ 1.53,    | „ 3.50.     |

rb. 142.93, mk. 621.47.



*Protokół Zjazdu Okręgowego P. M. S.  
w Łodzi d. 21/XI 1917 r.*

Posiedzenie Zjazdu otwarto o godzinie 2 m. 30 pp. przez p. Stanisł. Chelmskiego, jako przewodniczącego Koła Łódzkiego P. M. S.

Na Zjeździe były reprezentowane następujące Koła: Łódź, Bałuty, Chojny, Bronisin, Rokicie, Widzew, Zgierz, Ruda Pabjanicka, Jutroszew, Kurowice. Nie przysłały delegata następujące Koła: Modlice, Maleńcie, Aleksandrów.

Ogółem do prac Zjazdu przystąpiło 44 przedstawicieli wyżej wspomnianych miejscowości, w tej liczbie 12 delegatów od członków Koła Łódzkiego oraz 12 członków Zarządu tegoż Koła, 13 przedstawicieli Zarządów Kół prowincjonalnych oraz 7-iu przedstawicieli członków tychże Kół.

Po sprawdzeniu legitymacji i stwierdzeniu quorum zjazd powołuje przez aklamację bar. Manteuffla na przewodniczącego, pp. An. Goernego i Dyr. Stef. Pogorzelskiego na sekretarzy oraz pp. ks. prał. Tymienieckiego, ks. Kowalewskiego, dr. Brzozowskiego, Wybranowskiego na asesorów.

Przewodniczący odczytuje następujący porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z działalności Kół w połączeniu ze sprawozdaniem finansowym i przedstawieniem ogólnych warunków pracy oświatowej.

2. Wyjaśnienie praw i obowiązków Koła i Zarządu Okręgowego.

3. Wybór członków Zarządu i ich zastępców.

4. Wybór 2 delegatów i ich zastępców od Kół na Walne zgromadzenie w Warszawie.

5. Budżet Koła Okręgowego i Zarządu.

6. Sprawy bieżące.

7. Wnioski delegatów i zapytania.

Delegat Koła z Rudy Pabjanickiej odczytuje sprawozdanie z działalności i kasowe. Stwierdza przytem brak ludzi do pracy oraz obojętność społeczeństwa wobec prac, podjętych przez Macierz. Czytelnictwo w mieście słabo rozwinięte, z czytelnicy Macierzy korzysta prawie wyłącznie młodzież.

W dyskusji nad sprawozdaniem p. Ciszewicz podaje w wątpliwość celowość nauki „planowania ogrodów“ w 4-o klasowej szkole P. M. S. w Pabjanicach, natomiast proponuje wprowadzenie nauki o roślinach lekarskich, posiadających bardzo doniosłe praktyczne znaczenie.

Sprawozdanie z działalności Koła Bałuckiego odczytuje ks. Kowalewski. Stwierdza zmniejszającą się frekwencję na kursach dla

analfabetów. Zjawisko to jest wywołane nie tyle opieszałością ile nadzwyczajną nędzą, panującą wśród warstw robotniczych. Poza tem delegat stwierdza brak ludzi do pracy w Zarządzie z powodu ociągania się ludzi średnio zamożnych. Na zapytanie, czy małą frekwencję dorosłych analfabetów należy przypisać fałszywemu wstydowi, delegat odpowiada przecząco. Główną przyczyną jest straszna nędza.

Delegat Koła w Chojnach po odczytaniu sprawozdania stwierdza nieregularne płacenie składek członkowskich. Składki dają za ledwie 65 rb. rocznie.

Kursy dla analfabetów nie zostały zorganizowane jedynie ze względu na brak funduszy.

Delegat Bronisina sprawozdania kasowego nie przywiózł. Obecnie praca Koła w Bronisinie skupia się głównie przy pracy nad tworzeniem szkoły ludowej. Dzięki pracom Koła, gmach szkoły jest prawie na ukończeniu, niestety składki nie są płacone równomiernie, gdyż część wieśniaków wcale nie chcełożyć na budowę szkoły, Macierz zaś nie posiada egzekutywy. Wobec powyższego delegat Bronisina zwraca się do Zjazdu z prośbą o wysłanie na miejsce osoby kompetentnej, któraby sprawę budowy gmachu szkoły i repartycji kosztów pchnęła na odpowiednie tory. Poza tem Koło zorganizowało Kółko dramatyczne i bibliotekę. Ogółem Koło liczy 64 członków. Ludność garnie się do oświaty, wobec czego pożądanym byłby przyjazd delegata z Łodzi lub innego większego środowiska.

P. Markowski składa sprawozdanie z działalności Koła w Kurowicach.

Koło założone w listopadzie 1916 roku rozwija się nie dość pomyślnie. Zorganizowano jednak kółko dramatyczne, bibliotekę, odczyty naukowe i t. d. *Pracuje przeważnie młodzież.* Z powodu choroby miejscowego proboszcza, jednego z czynniejszych członków, praca uległa pewnej stagnacji.

Delegat Widzewa po odczytaniu sprawozdania komunikuje, iż Koło zorganizowało czytelnię, odczyty i t. d. Czytelnia ma wielkie powodzenie, wskutek czego daje się odczuwać brak książek. *Dzięki ofiarności nauczycielstwa,* pozostałość kasowa wynosi 700 mk. Sprawozdanie wywołuje replikę ks. Kowalewskiego, który uważa, iż w obecnych krytycznych czasach nie należy wyzyskiwać bezinteresowności nauczycielstwa. Nauczyciele i prelegenci powinni być bezwzględnie wynagradzani.

Delegat Zgierza, dyr. Pogorzelski po odczytaniu sprawozdania komunikuje, iż miej-



scowe Koło wobec dobrze zorganizowanego przez Zarząd miasta szkolnictwa ludowego, całą energję poświęciło kursom uzupełniającym dla dorosłych. W roku 1916/17 na kursy uczęszczało 150 osób, do egzaminów stanęło 22 — wszyscy uzyskali świadectwa. W roku bieżącym zorganizowano podobne kursy, lecz zapisało się zaledwie 40 osób. *Wielu powstrzymuje od uczęszczania fałszywy wstyd, wywołany obecnością elementu młodszego i zarazem zdolniejszego.* Koło walczy z deficytem. Składki napływają bardzo opieszale.

Delegat Jutroszewa wobec braku sprawozdania piśmiennego referuje z pamięci przebieg działalności Koła. Koło zorganizowane 3 czerwca 1917 r. pracuje w nadzwyczajnie trudnych warunkach. Liczy 38 członków przeważnie z młodzieży, gospodarzy samodzielnych zaledwie 5-ciu, większość współwłaścicieli zdradza niechęć daleko posuniętą względem poczyniń Koła. Pomimo tak trudnych warunków Koło posiada ksiąźnicę, liczącą 30 egzemplarzy, zorganizowało 2 odczyty, oraz obchód kościuszkowski. Pomimo oporu ogółu mieszkańców Koło złożyło podanie o zatwierdzenie szkoły. Podanie zatwierdzono. Obecnie Koło projektuje zorganizowanie ochronki dla dzieci, pozbawionych dozoru. Następnie prezes Koła Łódzkiego p. Chelmiński odczytuje motywowane sprawozdanie z działalności Koła. Przewodniczący, reasumując sprawozdanie stwierdza owocną, a pełną poświęcenia pracę oświatową, prowadzoną przez szczupłe grono ludzi dobrej woli. Gdziekolwiek tacy ludzie się znajdują praca ich daje wyniki nader dodatnie, aczkolwiek odbywa się w warunkach zgoła nie normalnych.

Na wniosek przewodniczącego Zjazd składa podziękowanie wszystkim, którzy pracowali na niwie oświatowej w Kołach P. M. S., specjalne zaś podziękowanie pełnej poświęcenia pracy Prezesa Koła Łódzkiego p. St. Chelmińskiego.

Pan Ciszewicz stwierdza, że z pośród wszystkich Kół okręgu tylko jedno zorganizowało kursy ogrodnicze. Wobec specjalnego znaczenia, jakie posiada ogrodnictwo dla wsi polskiej, odpowiednie wykłady powinny być organizowane wszędzie. Przewodniczący popiera wniosek p. Ciszewicza, zaznaczając, iż oświatowa działalność P. M. S. winna mieć na względzie przede wszystkim sprawy życiowe, gdyż ten jest cel wszelkiej oświaty, a szczególnie ludowej.

W następnym punkcie porządku dziennego Zjazd powierza Zarządowi opracowanie budżetu Koła okręgowego.

Następnie odbywają się wybory do Za-

rządu Koła Okręgowego, przyczem postanowiono wybrać 15 osób — 10 członków Zarządu i 5 zastępców. Wybrano przez aklamację następujące osoby: ks. Muznerowski z Tuszyń, p. p.: Rusołowski z Jutroszewa, Neumana z Rudy Pabjanickiej, Czarkowski z Bronisina, ks. Gajewicza i dyr. Pogorzelskiego ze Zgierza oraz z Łodzi p. p. d-ra Brzozowski, Tomaszewski, Wojciechowski, Nowosielski, ks. Tymieniecki, ks. Kowalewski, p. Zimowski, Borysławski, bar. Manteuffla i p. Stan. Chelmiński.

Jednocześnie przystąpiono do wyboru delegatów na Walne Zgromadzenie w Warszawie P. M. S. Wybrano z Łodzi pp. dyr. Klossa, i zastępcę p. Pfeiffra, od prowincji pp. Szmigielskiego i zastępcę p. Luc. Salskiego.

Do komisji rewizyjnej powołano pp. Adamowicza, Hirszla, i Koźmińskiego. Lokalem Zarządu Koła okręgowego, będzie dotychczasowy P. M. S. Koła Łódzkiego.

Prezes Koła Łódzkiego referuje sprawę organizującego się Koła im. Tadeusza Kościuszki, mającego na celu stworzenie uniwersytetu ludowego w Łodzi. Zebranie zatwierdza Koło bez dyskusji.

P. Chelmiński, prezes Koła Łódzkiego składa 3 wnioski:

1. Zważywszy, iż zadaniem Koła Okręgowego jest nie tylko bezpośrednia działalność oświatowa, ale i dostarczanie środków materialnych Kołom, dla osiągnięcia ich celów, że w zbieraniu tych środków mogą być największą pomocą osoby dobrej woli, zajmujące w społeczeństwie stanowisko wybitne działalnością społeczną, stosunkami i majątkiem, stawia się wniosek upoważnienia Zarządu Koła do uproszenia odpowiednich osobistości w liczbie 1 lub 2 na protektorów Koła, któreby wzięły na siebie zadanie popierania celów i rozwoju działalności instytucji.

2. Zważywszy, że Koło Okręgowe z początkiem swego istnienia nie będzie w możności zadośćuczynić najpilniejszym potrzebom Kół poszczególnych w zakresie czytelnictwa, które jednak w życiu umysłowym członków i mas robotniczych miejskich i wiejskich jest nadzwyczajnej wagi, stawia się wniosek, chcąc choć częściowo tej potrzebie zadośćuczynić, aby Zarząd Okręgowy zorganizował jaknajprędzej 1 lub 2 biblioteczki ruchome dla użytku Kół.

3. Z uwagi na nadzwyczajny brak, a równocześnie zapotrzebowanie jako tako wyszkolonych prelegentów, umiających treściwie i przystępnie opracować najważniejsze



tematy życiowe, wzywa się Zarząd o zorganizowanie kursów niedzielnych poobiednich (lub z rązy w miesiąc) specjalnie dla wyrobienia prelegentów dla mas robotniczych w mieście i na wsi, dla pouczania ich, jakim wymaganiom odczyt odpowiadać winien, jakie tematy są na razie najpożądane wraz ze wskazaniami odpowiedniej, przystępnej literatury. Koła zaś poszczególnie uprasza się wybrać odpowiednie osobniki, któreby w kursach tych z pożytkiem dla siebie i drugich udział wziąć powinny.

Ks. Kowalewski uważa za konieczne w celu ujednolajnienia pracy: informowanie każdego Koła o pracy innych Kół, oraz informowanie Kół okręgu łódzkiego o środkach pomocniczych Koła łódzkiego.

Inż. Wybranowski, wychodząc z założenia, że celem Macierzy jest nie tylko wykształcenie, lecz wychowanie i umoralnianie mas, zwraca uwagę na demoralizujący wpływ witryn sklepowych, zaopatrzonych często w nieprzyzwoite pocztówki, przedstawienia kinematograficzne oraz książki niemoralne. W celu ustrzeżenia młodzieży przed zgubnym wpływem tych czynników, p. Wybranowski proponuje zwrócić się za pośrednictwem Z. Gł. do odpowiednich władz z propozycją: a) zakazu sprzedaży niemoralnych książek młodzieży, b) zakazu sprzedawania młodzieży biletów kinematograficznych z nieodpowiednim repertuarem, oraz c) zakazu wystawiania w witrynach odkrytek, nie mających nic wspólnego ze szkołą, a wpływających nader zgubnie na światopogląd młodzieży.

P. Chełmicki, komunikując o wyczerpaniu porządku dziennego, przypomina o obowiązku Kół płacenia na rzecz Koła okręgowego składki kwartalnej w wysokości 5% od dochodów.

Dyr. Knothe przypomina zebranim hasła, głoszone przez wieszczów polskich po powstaniu listopadowym:

Niepodległość Ojczyzny można wywalczyć tylko w drodze szerzenia oświaty i walki orężnej. Tę pierwszą drogę walki o niepodległość wybrała P. M. S. Pomimo ciężkich warunków, pomni na wielki cel, nie powinniśmy rąk zakładać, lecz dążyć do stworzenia możliwie największej ilości środków oświatowych. Należy orać ten wdzięczny zagon, a żniwo nadejdzie. Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 7 m. 30.

*Protokół Zebrania Walnego rocznego Zamojskiego Okręgu P. M. S. odbytego w d. 28 lutego 1918 r. w „Domu Ludowym” Koła P. M. S. w Zamościu.*

Na zebranie przybyli następujący delegaci Kół Okręgu Zamojskiego P. M. S.

Od Koła w Zamościu: p. p. Jul. Pytlakowski, Kazim. Lewicki, Tad. Mikułowski, Mich. Gawroński (z ostatnich wyborów); Reg. Kłosowska, Rom. Jaśkiewicz, Józ. Ign. Niewieński (z dawnych wyborów).

Od Koła w Zwierzyńcu: p. p. Wł. Prüffer, W. Borowski, E. Pawliszewski, Juljusz Sękowski.

Od Koła w Nieliszu: p. M. Nowakowski.

Od Koła w Udryczach: p. p. W. Sączocki, T. Paul, F. Szewc.

Od Koła w Klemensowie: p. p. Lud. Grabkowska, Stan. Pomeranski, Jul. Wyszyński.

Od Koła w Szczepieszynie: ks. Wadowski, p. p. F. Przyrowski, Jan Gołab.

Od Koła w Starym Zamościu: p. A. Wróblewski.

Od Koła w Łabuniach: p. p. H. Panasówna, W. Rojewska, Antoni Rychel, Tomasz Szozda.

Od Koła w Sitańcu: ks. Jan Badowski.

Od Koła w Wielączy: p. Jan ?

Od Koła w Kalinowicach: p. Ant. Najda.

Od Koła w Płaskiem: p. Hen. Gołębiowski.

Od Koła w Podstarym Zamościu p. Jan Mackoń.

Zebranie zagał przewodniczący Zarządu Okręgu, dyrektor Julian Wyszyński, który w myśl Regulaminu zaproponował wybór przewodniczącego Zebrania.

Przez aklamację zebrani powołali p. Ign. Pytlakowskiego na przewodniczącego, który na asesora wybrał p. Ant. Najdę z Kalinowic, oraz na sekretarza p. M. Gawrońskiego.

Ostatni zdał sprawę z działalności Okręgu za czas od dn. 10 maja do 31 grudnia 1917 r., oraz odczytał sprawozdanie pieniężne z funduszu Okręgu, sprawozdanie sumaryczne pieniężne Kół P. M. S. w Okręgu, odczytał sprawozdanie instruktora Okręgowego p. Jul. Sabata, poczem przewodniczący zapytał się obecnych czy w sprawie wszystkich tych sprawozdań obecni nie mają czego do nadmienienia lub też nie życzą sobie dalszych wyjaśnień. Po udzieleniu przez sekretarza kilku wyjaśnień w sprawie szczegółów, odnoszących się do sumarycznego sprawozdania Kół Okręgu, oraz po wysłuchaniu kilku uwag i życzeń odnośnie do podróży instruktora, zebrani, na wniosek przewodniczącego jednomyślnie zatwierdzili sprawozdanie pieniężne Okręgu, zakończone przedstawieniem następującego stanu rachunków w d. 31/XII 1917 r.:

Stan czynny: gotowizna k. 117,48, w Ziemiańskim T. W. R. k. 5808,75, wartość druków k. 56. Razem k. 5982,59.

Stan bierny: fundusz na instruktora kor. 5817,08, 5%-owy fundusz Okręgu k. 165,51.



Razem 5982,59, oraz udzielili Zarządowi Okręgowemu absolutorjum.

Następnie dyrektor T. Mikułowski zdał sprawę ze zjazdu oświatowego w Zamościu, odbytego z inicjatywy pewnego grona osób z kresowych powiatów.

Zjazd ten odbył się w d. 11 lutego b. r. W związku z tem sprawozdaniem oraz wymaganiem chwili bieżącej dyrektor T. Mikułowski złożył następujące wnioski, które większością głosów uchwalone zostały:

1) Zjazd Okręgowy P. M. S. w Zamościu wita wyłonioną na zjeździe oświatowym w Zamościu myśl ujednolajnienia pracy oświatowej na kresach wschodnich drogą urządzania perjodycznych zjazdów oświatowych i upoważnia Zarząd Okręgowy P. M. S. do wysłania na najbliższy zjazd swych delegatów.

2) Sprawę powołania stałego referenta prasowego przekazuje zjazd Zarządowi Okręgowemu.

3) Zjazd Okręgowy P. M. S. wzywa Zarząd Okręgowy by zechciał w miarę możliwości zaopiekować się pracą oświatową w tych sąsiednich powiatach, które dotychczas nie zdołały utworzyć Zarządów Okręgowych.

4) Zjazd wzywa Koła P. M. S., by w porozumieniu z Dozorami Szkolnymi w gminach oraz Opiekami Szkolnymi przy szkołach elementarnych i Inspektorem szkolnym okręgowym, *postarały się na czas wakacji letnich (gdy dzieci starsze do szkół nie chodzą) przekształcić szkoły elementarne na ochronki. Za ewentualne zajęcie się ochronami nauczycielstwo winno pobierać osobne wynagrodzenie.*

5) Wobec braku nauczycieli Zjazd wzywa Koła P. M. S., by popierały istniejące w Zamościu państwowe Seminarjum nauczycielskie przez: a) udzielanie stypendjów ubogim, a zdolnym chłopcom, pragnącym kształcić się na nauczycieli; b) organizowanie w porozumieniu z Zarządami szkół kursów przygotowawczych do egzaminu wstępnego do Seminarjum.

6) Zjazd wzywa Zarząd Okręgowy do utworzenia drogą kooptacji osobnej sekcji odczytowej celem rozbudzenia działalności odczytowej w Okręgu i celem ściślejszego nawiązania kontaktu z ludem.

7) Zjazd poleca Zarządowi Okręgowemu nawiązanie bezpośrednich rokowań z Wydziałem internatu szkół średnich w Zamościu celem ewentualnego przejęcia Internatu pod opiekę Macierzy, polecając mu sprawowanie tej opieki za pośrednictwem osobnej komisji.

8) Zjazd wzywa Koła Okręgu Zamojskiego by urządziły przynajmniej po jednym

przedsiębiorstwie dochodowym (np. przedstawienie amatorskie, loteryę fantową i t. p.) przeznaczając dochód wyłącznie na cele Zarządu Okręgowego.

9) Zjazd wzywa Koła, aby starały się urządzić jaknajwiększą ilość ochronek stałych.

Wszystkie powyższe wnioski przeszły większością głosów obecnych delegatów Kół, zaś wniosek 4-ty z następującą poprawką: „Tam, gdzie nie da się korzystać z miejscowej siły nauczycielskiej w czasie wakacji, należy dla ochronki postarać się o siłę specjalną“.

Na wniosek kilku delegatów Koła Zwierzynieckiego wybory do Zarządu odłożone zostały do następnego zebrania okręgowego nadzwyczajnego, a to ze względu na okoliczność, że pewne Koła nie odbyły jeszcze ogólnych zebrań, przewidzianych nowym regulaminem, chociaż nadesłały sprawozdania roczne. Cóż delegaci zaproponowali zwołanie takiego zebrania na połowę kwietnia. Wniosek delegatów Zwierzynieckiego Koła został przyjęty i na tem posiedzenie o godzinie 5<sup>1/2</sup> po południu zakończono.

Nadto p. Jul. Wyszyński przedłożył następujące wnioski, które zostały uchwalone jako dezyderaty aby: 1) *urządzić trzydniowe kursy konferencyjne dla nauczycieli*, 2) *urządzić latające kursy ludowe w okręgu (latający uniwersytet ludowy)*.

Przewodniczący Zebrania

IG. PYTLAKOWSKI,

Sekretarz

M. GAWROŃSKI.

Zamość, d. 28 lutego 1918 r.

### *Szkoła Ochroniarek p. Celiny Bronowskiej w Warszawie.*

Szkoła Ochroniarek założona w 1907 r. przez P. M. S. istnienie swoje rozpoczęła właściwie już w r. 1902. W owym czasie, chcąc walczyć z zakazem szerzenia oświaty wśród ludu miejskiego i wiejskiego, z inicjatywy pp. Jadwigi Marcinowskiej i Celiny Bronowskiej powstała tajna, nieliczna szkoła (do 15 uczenic), która w ciągu 5-10 lat szpiegowana ciągle przez władze rossyjskie funkcjonowała wśród niesłychanie trudnych warunków, zmuszona do ukrywania się po coraz to innych mieszkaniach i pozbawiona wszelkich zasobów materialnych.

Celem szkoły było dostarczenie pracownic, któreby, oprócz opieki nad dziećmi, umiały je uczyć i wносить pomiędzy lud pierwiastki narodowe, kulturalne i społeczne. Uczennice trzeba było drogą usilnych namów



sprowadzać ze wsi i prosić o zaofiarowanie jedynie swego czasu, gdyż naukę i utrzymanie miały darmo. W ten sposób w ciągu 5 lat, przygotowany został pod kierunkiem Celine Bronowskiej spory zastęp ochroniarek.

Jak dalece okazał się potrzebny ten typ pracownic świadczy fakt, że jednym z pierwszych czynów powstałej naówczas w 1907 P. M. S. było założenie na podstawie już istniejącej, tajnej szkoły, instytucji jawnej, pomyślanej na szerszą skalę i subsydjowanej przez P. M. S. Na kierowniczkę Szkoły Ochroniarek w dalszym ciągu powołano p. Celinę Bronowską; firmę dla władz rosyjskich dała p. Eugenja Piltz, jedna z późniejszych nauczycielek. W tej nowej formie szkoła przetrwała aż do dzisiejszych czasów.

To 10-lecie trwania Szkoły było jednym pasmem walki z rządem rosyjskim, który bojąc się wpływów oświatowo-narodowych, zastrzegł w koncesji program ograniczony do szeregu tylko luźnych pogadań, gier, zabaw i robót, wyłączając całkowicie wszelką naukę systematyczną. Pomimo to, w ciągu całego tego czasu, Szkoła wypełniała w zupełności program zakreślony przez Macierz a ułożony przez niezapomnianej pamięci Mieczysława Brzezińskiego, prowadząc naukę konspiracyjnie i w każdej chwili ryzykując byt instytucji i bezpieczeństwo kierowników i nauczycieli.

Pod względem materialnym Szkoła przechodziła niemniejsze trudności.

Pierwsze trzy lata korzystała z funduszu zastawionego jej przez Macierz, następnie cztery subsydjowana była przez mec. Dzwulskich, którzy chcąc utrzymać placówkę oświatowo-narodową, w krytycznej chwili byt jej materialny wzięli na siebie. Wskutek wypadków wojennych i zmian w swoich interesach, pomoc cofnęli. Odtąd Szkoła dostawała zapomogę z Komitetu Obywatelskiego bądź z R. G. O., bądź z różnych instytucji, odczuwających potrzebę Szkoły. Ta wieczna troska o byt materialny pochłaniała moc czasu i sił, i odrywa od pracy niezbędnej wewnątrz uczelni.

Kurs nauk jest dwuletni. Liczba uczennic przed wojną, na obu kursach wynosiła rocznie około 75, w okresie wojennym przekracza liczbę 100. Z tych w internacie jest 46, a reszta lokuje się w mieście. Kandydatek bywa zwykle dwa razy więcej, lecz ze względu na szczupłość miejsca i funduszy, zaledwie część Szkoła pomieszcza u siebie. Uczennice rekrutują się z drobno-mieszczanstwa, sfer rzemieślniczych i włościańskich. O ile wieśniaczki przyjeżdżają

w ludowych ubraniach, to w takichże Szkołę opuszczają. Bywają w Szkole córki zamożnych obywateli ziemskich, które, po powrocie do domów, otwierają ochrony w majątkach swoich i czuwają nad nimi, lub je prowadzą.

W ciągu 10-letniego istnienia, Szkołę naszą skończyło przeszło 350 uczennic. Z tych 5 są kierowniczkami i nauczycielkami w szkołach przez siebie prowadzonych, dla dziewcząt wiejskich (Mirosławice, Marycinek koło Włocławka, Gole i Szreńsk przed wojną, dom opieki Serca Jezusowego w Wilnie na 400 dzieci do lat 16-tu, Schronisko im. Kościuszki w Warszawie), wiele zajmuje stanowiska nauczycielek ludowych i przy obecnej zmianie dostają szkoły gminne, inne pracują w ochronach, szwalniach, schroniskach, salach zajęć, stosownie do potrzeb i warunków w danej okolicy, mając pod swoją opieką przeciętnie po 70 dzieci.

Na prowincji każda bez wyjątku prowadzi naukę dla dorosłych analfabetów, których liczba dochodzi niekiedy do 50-ciu osób. Po za pracą zawodową, ochroniarki nasze spełniają z całym zamiłowaniem rozmaite obowiązki społeczne, jak: zakładają czytelnie, sklepy spółkowe, urządzają głośnie czytania, śpiewy chóralskie, pogadanki z przeźrocami, odczyty, żywe obrazy, szopki, przedstawienia amatorskie i t. p. Niekiedy fundusze zebrane z przedstawień, ułatwiają byt materialny ochrony. Z inicjatywy też ochroniarek przygotowane zimą przez dziewczęta i kobiety większe zapasy robót, znajdują chętnych nabywców, co daje początek przemysłowi wiejskiemu (szczotki, koszyki, hafty, guziki, kapelusze). Na wystawach prowincjonalnych przemysłu ludowego, uczennice szkoły naszej niejednokrotnie otrzymywały medale lub nagrody pieniężne za roboty wykonywane pod ich kierunkiem.

Program Szkoły został ułożony przed 10 laty przez ś. p. Mieczysława Brzezińskiego. Uczennice dla praktyki fachowej mają przy Szkole własną ochronę, prócz tego uczęszczają do 7 innych. Dla wpraw zaś w niesieniu w chorobach i nagłych nieszczęśliwych wypadkach umiejętnej doraźnej pomocy, pracują po 6 tygodni w szpitalach warszawskich, pod okiem ofiarnych lekarzy naszych, korzystając z ich nauk i wskazówek. Ogólne zaś wykształcenie swoje dopełniają uczęszczaniem na odczyty przy kursach p. Jaczynowskiego, Muzeum, Związku Kobiet Katolickich, Robotników Chrześc., Tow. Krajoznawczego lub zwiedzaniem zbiorów w Muzeum, przy Tow. Krajoznawczem, różnych wystaw stałych i terminowych.

Niedziele i święta przeznaczone są na



poznawanie pamiątek miasta, na urządzenie przedstawień amatorskich, szopek, żywych obrazów, opracowywanie do nich szkiców, które mają służyć do przedstawień w przyszłej kulturalnej pracy ochroniarek na wsi.

Szkoła urządza obchody wszystkich główniejszych rocznic narodowych. Uczennice mają do rozporządzenia liczne przeźroczka, wygłaszają odczyty z dziedziny historii, przyrody, higieny dla rodziców dzieci, uczęszczających do szkolnej ochronki. Wieczory sobotnie poświęcane są na głośne czytanie utworów wybitniejszych poetów i powieściopisarzy, oraz na czytanie gazet i omawianie faktów, zaszłych w naszym życiu społecznym. Co drugą niedzielę w Szkole odbywają się zebrania uczennic, na których odczytywane są referaty i poddawane krytyce i dyskusji. Tematy wybierane są z dziedziny zadań i dążeń narodowych, ogólnoludzkich, etycznych lub ogólno-kształcących. Ma to na celu przygotowanie przez uczennice materiału do ich przyszłych pogadanek i odczytów dla ludu. Dla rozwinięcia poczucia estetycznego uczennic, Szkoła ułatwia uczęszczanie do teatrów na najwybitniejsze dzieła literatury dramatycznej i muzyki i zwiedzanie wystaw obrazów.

Dla pogłębienia uczuć społecznych swoich wychowanek, Szkoła wraz z nimi bierze udział w zjazdach włościańskich, jako też w oprowadzaniu po mieście różnych wycieczek.

Dla utrzymania stałego kontaktu z uczennicami, odbywają się coroczne zjazdy dawnych uczennic; niezależnie od tego wychowanki Szkoły spotykają się na kursach wakacyjnych 10 dniowych, gdzie obok dopełnienia swoich wiadomości i przypomnienia nabytych, odnawiają kontakt z koleżankami i Szkołą, tak niezbędny w pracy pedagogiczno-społecznej.

Obok tego Szkoła Ochroniarek stara się z każdą z poszczególnych uczennic utrzymywać bliskie stosunki, o każdej wiedzieć, służyć jej w dalszym ciągu wskazówkami, radą, pomocą i opieką. Szkoła ma prawo sądzić, że to się jej w zupełności udaje.

Dla dopełnienia całokształtu wychowania umysłowego i narodowego, Szkoła w czasach przedwojennych urządzała wycieczki po kraju. Wychowanki jej były parokrotnie w liczbie około 50 osób w Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, Ojcowie i Krakowie. Wycieczki trwały niekiedy 3 tygodnie.

Pobyty w Krakowie, jego pamiątki zostawiały niezatarty ślad w duszach uczennic, dodając impulsu do skromnej, a jednak bardzo doniosłej, odpowiedzialnej i trudnej ich pracy ochroniarskiej.

## KONKURS.

Koło P. M. S. przy parafii Rozbity-Kamień ogłasza konkurs na napisanie samodzielnej pracy treści następującej:

- I Monografia parafii Rozbity-Kamień;
- II Książ Brzoska — bohater Podlasia;
- III Ruch powstaniowy na Podlasiu i jego przywódcy;
- IV Powieść, osnuta na tle życia stosunków i urobienia społecznego braci podlasiaków;
- V Opis ziemi Sokołowskiej ewentualnie Siedleckiej (ludność, zajęcie, wytwórczość, przedmioty handlu etc.);
- VI Zwyczaje ludu podlaskiego i ich sens wewnętrzny;
- VII Powieść, osnuta na tle stosunku chłopstwa polskiego do instytucji Macierzy Szkolnej i pracy w niej;
- VIII Łączność narodowa i drogi do jej osiągnięcia;
- IX Szkoły rzemieślnicze — potrzeba ich, zadanie i pożytek.

Oprócz powyższych nader pożądane są prace treściwe i niezbyt długie z zakresu gospodarstwa rolnego, rybnego, hodowli, ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa i inne o ile możliwości jednak przystosowane do potrzeb naturalnych i wymagań mieszkańców ziemi Sokołowskiej.

Punkty od I do VI włącznie dotyczą ziemi Sokołowskiej, która przede wszystkim winna być uwzględniona.

Autor pracy, odznaczonej nagrodą pierwszą, otrzyma mk. 100; drugą — 50; trzecią — 25.

Jeżeli dwie prace zostaną uznane za równorzędne, to odpowiednią nagrodę powiększa się o 50% i dzieli się pomiędzy obu autorów.

Prace nagrodzone przechodzą na własność Koła P. M. S. w Rozbitym-Kamieniu.

Powyższe Koło zastrzega sobie także prawo nabycia na własność prac nieodznaczonych, jednak kwalifikujących się do ogłoszenia drukiem.

Osoby, życzące sobie wziąć udział w konkursie, winny się zastosować do następujących przepisów, obowiązujących wszystkich uczestników:

1) Praca winna być pisaną na ćwiartce arkusowego papieru kratkowanego; stronica zaś winna mieścić 20 wierszy;

2) na początku każdego utworu winien się znajdować jego tytuł;

3) utwór nie może zawierać w końcu żadnych imiennych podpisów, ani też pseudonimów;



4) imię i nazwisko, jako też pseudonim, jeżeli autor pod takowym pisze, winny być łącznie z dokładnym adresem i tytułem pracy w szczelnie zapieczętowanej kopercie złożone razem z pracą;

5) na kopercie winien być wyraźnie i dokładnie wypisany tytuł utworu.

Termin składania prac upływa z d. 31 lipca 1918 r.

Skład Sądu Konkursowego zostanie ogłoszony w pierwszych dniach sierpnia r. b.

Prace przysyłać można: 1) wprost do kancelarii Koła P. M. S. w Rozbitym-Kamieniu, gmina Grochów poczta Sokółów, ziemia Siedlecka; 2) do księgarni p. Danowskiej w Sokolowie; 3) na ręce prezesa Koła p. Edwarda Bielińskiego w Rucianach, gmina Kowiesy, poczta Sokółów, ziemia Siedlecka.

## KONKURS

*na gramatykę języka polskiego.*

Na żądanie nauczycieli języka polskiego Książnica polska Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie przedłuża niniejszym termin nadsyłania prac konkursowych do 30 września 1919. Równocześnie zmienia treść konkursu o tyle, że rozpisuje osobno konkurs na gramatykę dla klas niższych, a osobno dla klas wyższych, wyznaczając dla każdego konkursu po 5000 koron nagrody, które sąd konkursowy przyzna w całości jednej pracy lub rozdzieli według uznania. Nagrodzone prace stają się własnością „Książnicy“, która ma prawo wydać je za dodatkowym honorarjum. Skład sądu konkursowego będzie osobno ogłoszony. Prace należy nadsyłać pod obramem godłem, a w zamkniętej kopercie, opatrzonej temże godłem, należy podać nazwisko i dokładny adres wysyłającego.

## REGULAMIN

*fundacji im. Kazimierza Chelchowskiego przy Tow. Hyg. Warsz.*

1. Dla trwałego uczczenia zasług ś. p. Kazimierza Chelchowskiego na polu higieny i oświaty ludu polskiego, powstaje przy Tow. Hyg. Warsz. fundacja Jego imienia.

2. Fundacja tworzy się z ofiar publicznych, z powstałych stąd odsetek i dochodów bieżących, oraz z funduszków ofiarowanych fundacji na cele specjalne.

3. Celem fundacji jest *popieranie czynne* wszelkich spraw i poczynañ, dających do poprawy warunków higienicznych życia naszego ludu, oraz *szerzenia wśród tegoż zdro-*

*wych pojęć w tym kierunku*, więc 1) wydawanie książek i odczytów popularnych z dziedziny higieny, ogłaszanie konkursów na takie książki i odczyty, nagradzanie już wydanych dla zachęty autorów do pracy w tym kierunku, urządzenie ruchomych wystaw higienicznych, muzeów i t. d. 2) tworzenie i popieranie urządzeń higienicznych i kulturalnych, jak kąpiele, domy ludowe, domy dla pielgrzymów i t. d.

4. Fundacja ma być *trwała*, a zarazem *uruchomiona jaknajprędzej*. W tym celu a) połowa funduszków, zebranych po dzień 31 grud. 1917 r. ma być nienaruszalną, t. j. ma utworzyć fundusz *żelazny*, b) druga połowa może być obrócona *odrazu* na cele wyżej wymienione.

*Uwaga 1.* W razach wyjątkowych wolno będzie po porozumieniu się z Radą Tow. Higienicznego wydatkować *czasowo* część, najwyżej połowę funduszu żelaznego, gwarantując zwrot wyłożonego funduszu z tem zastrzeżeniem, że powstrzymywane będą wszelkie dalsze wydatki aż do uzupełnienia funduszu żelaznego do pierwotnej wysokości.

*Uwaga 2.* Zatrzymanie wydatkowania wyszczególnionego w uwadze I-ej nie dotyczy funduszków, przeznaczonych na cele specjalne.

5. Procenty od funduszu żelaznego, połowa wszelkich składek i ofiar, zebranych po 31 grud. 1917 r., oraz połowa czystych zysków, otrzymanych z wydawnictw, odczytów, wystaw, ma być przelewana na dobro funduszu żelaznego, jak również zapisy specjalne na fundusz żelazny przeznaczane.

6. Mając na względzie jaknajobszerniejsze, a zarazem najoszczędniejsze rozporządzenie zebranymi funduszami, należy się starać, aby wydatki, ziszczaające cele fundacji, o ile to będzie możliwe, nie uszczuplały kapitału i miały charakter *zwrotny*, a więc dążyć należy do wydawania książek *poczytnych*, urządzania odczytów i wystaw *płatnych*, udzielania zapomóg *zwrotnych* i t. d.

7. Do kierowania fundacją im. ś. p. Chelchowskiego Rada Tow. Hyg. wybiera *Zarząd*, składający się z 5 osób, z których 2 z pośród Rady Tow. i 3 z grona osób, znanych z działalności na polu oświaty i higieny ludu.

8. Zarząd wybiera się na lat 3, po upływie tego czasu następują nowe wybory, przyczem całe grono lub oddzielni członkowie mogą być wybrani ponownie.

9. Zarząd fundacji składa na 1 grudnia Radzie budżet na rok następny, a dnia 1 lutego sprawozdanie za rok ubiegły.

10. Pod względem administracyjnym fundacja przedstawia jednostkę samodzielną i dysponuje funduszami na mocy uchwały



własnego zarządu z uwzględnieniem przepisów ogólnych, obowiązujących Towarzystwo.

11. Zarząd fundacji może korzystać dla swoich celów z urządzeń Tow. Hyg. (sala posiedzeń, sala odczytowa, kancelarja i t. d.) po porozumieniu z odpowiednimi władzami Tow. Hyg.

12. Niniejszy regulamin fundacji staje się obowiązującym po zatwierdzeniu go przez Radę Tow. Hyg.

13. Wszelkie zmiany w regulaminie podlegają zatwierdzeniu Rady Towarzystwa.

## KRONIKA.

### DARY.

#### Dar biblioteczny.

P. Stanisław Głębiński ofiarował Zarządowi Głównemu P. M. S. biblioteczkę, składającą się z 46 tomów, w tem 19 książek, stanowiących dodatek powieściowy do Gazety Polskiej, 17 tomów z Biblioteki Dzieł Wyborowych, 7 tomów „Ciekawych Powieści“, dołączanych niegdyś do Tygodnika Ilustrowanego oraz 3 pojedyncze tomiiki innych wydawnictw. Wszystkie te książki zostały przeznaczone do Ogólnej Książnicy Wydziału, Pedagogicznego, z której są wypożyczane już to całkowite komplety książek już to pojedyncze egzemplarze.

Księgarnia W. Jakowickiego, pragnąc przyczynić się do szerszego rozwoju sprawy oświatowej, nadesłała bezpłatnie dla Macierzy 100 egzemplarzy broszury pod t. Z pamiętnika księdza Unickiego, oraz innych swoich wydawnictw za sumę ogólną 50 marek.

#### Pośrednictwo pracy.

Za pośrednictwem biura Zarządu Głównego otrzymały posady nauczycielskie w kwietniu r. b. następujące osoby, Pp.: Eugenia Krukowska, Wanda Bagińska, Tadeusz Szczepański, Ksawera Szrottowa, Jan Fedora-Fedorowski, Henryk Kosiński.

Na stanowisko wychowawcy w internacie dla chłopców szkół miejskich przy ul. Krochmalnej 32 w Warszawie, został polecony p. Franciszek Liszka.

## KSIĄŻKI GODNE POLECENIA.

*Budujmy Polskę wewnątrz* przez autora „Poznania i kształcenia charakteru“. We Lwowie. Nakład autora. 1917. Stron. 86. Cena 2 mk.

Autor książki powyższej, ks. Cierniewski, dotyka w niej szeregu ważnych zagadnień naszego życia narodowego, jego utrapień i bolączek, jego potrzeb i zadań, a przy sposobności poda-

je zdrowe, mądre i jasne wskazania wychowawcze. Ks. Cierniewski nie lubi rzeczy owijających w bawełnę, — mówi prosto i wyraźnie, otwarcie wskazuje rany, serdecznie się cieszy z rzeczy dobrych. Zdrowe i silne poczucie narodowe przemawia z każdego wiersza i łączy się, jak to być powinno, w harmonijną, zgodną całość z wymaganiami Kościoła, z potrzebami i duchem religii Chrystusowej. Harmonja taka i zgodność nie często się zdarzają, nie są niestety, czemś u nas zwykłym, codziennym. Rzecz jasna, że szczupłe ramy książki nie pozwoliły autorowi na pogłębienie tematu, to jednakże, co ona przynosi z sobą, godne jest rozpowszechnienia, czytania i namysłu.

## PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY.

Ukazał się zeszyt II *Geografji Ziemi Dawnej Polski*, Antoniego Sujkowskiego, ze 190 ilustracjami i 48 mapami (Warszawa, 1918, nakł. Tow. akc. S. Orgelbranda synów). Zeszyt ten daje w dalszym ciągu obraz stanu kultury polskiej, a mianowicie umysłowej (oświata), religijnej i moralnej. Następuje część szczegółowa, mieszcząca w sobie opis Śląska, Pomorza Gdańskiego, Wielkopolski z Mazowszem, Pojezierza prusko-Mazowieckiego, Małopolski oraz Rusi (Podole, Wołyn i Ukraina) i Litwy. Całość książki zawiera 488 str. druku dużej 8-o, wydana jest starannie. Cena na książce nie wyrażona.

Ks. dr. J. Młynarczyk wydał nakładem własnym *Pogadanki religijne z małemi dziećmi* — w kościele, w domu, w ochronie. Kraków, 1917, str. 493. Cena ?

Książka, obok samych pogadanek, daje wskazówki metodyczne, uwagi pedagogiczne, oraz streszczenia katechizmowe. Niestety, w zakresie metody, autor trzyma się wzorów niemieckich, których wpływy w tego rodzaju podręcznikach zaznaczają się coraz uporczywiej. Cel, pogłębienie, zastosowanie — oto schemat, podług którego rozwija się każda pogadanka. Pożądaniem byłoby, zamiast przeszczepienia wzorów obcych, wypracowywać własne, bardziej zgodne z umysłowością i duchowością polskich dzieci w szkołach polskich, oraz mniej sztuczne z punktu widzenia samej metodyki.

## KSIĄŻKI NADESLANE DO OGÓLNEJ KSIĄŻNICY POLSKIEJ.

Stefan Buszczyński, *Ustawa 3 Maja wobec dziejów powszechnych*. (Wydawnictwo popularne), Kraków, 1917. Nakł. Tow. Szkoły Ludowej. Str. 63. Cena 1 mk.

Edward Muszalski, *Harcerstwo* (Skauting), a wychowanie człowieka. Warszawa. Nakł. księg. J. Lisowskiej. Str. 24. Cena 80 fen.

*Sprawozdanie z działalności Tow. Patronat nad*



polską młodzieżą rzemieślniczą i przemysłową. Rocznik pierwszy. Warszawa, 1918. Str. 16+40+30.

Ks. W. Czeczott, *Kto ma władać ziemią?* — Warszawa, 1918. Str. 32.

Wydawnictwa M. Arcta w Warszawie, r. 1918:

Jan Grabowski, *Geometria poglądowa dla klas niższych*. Część III. Z 63 rycinami w tekście. Str. 80.

Aloizy Feliński, *Barbara Radziwiłłówna*, tragedia w pięciu aktach, str. 104. Biblioteczka Narodowa.

Z. Kościelski, *Na wycieczce*, dwa obrazy z życia skautów polskich. Str. 34.

Mieczysław Romanowski, *Dziewczę z Sącza*, powieść poetycka. Str. 77. Biblioteczka Narodowa.

Jan Kochanowski, *Muza. Proporzec. Marszałek*. Ze wstępem i objaśnieniami Henryka Gallego. Str. 53. Biblioteczka Narodowa.

Jan Kochanowski, *Szachy*. Ze wstępem i objaśnieniami Henryka Gallego. Str. 27. Biblioteczka Narodowa.

Juliusz Słowacki, *Godzina Myśli*. Ze wstępem i objaśnieniami Henryka Gallego. Str. 20. Biblioteczka Narodowa.

*Kozaczyzna*. Wyjątki z dzieł historyków polskich, zebrały H. Witkowska i W. Krzyżanowska. Str. 61.

*Nasza Ojczyzna*, Piosenki dla dzieci. Muzyka F. Starczewskiego, do słów Or-Ota i M. Konopnickiej. Str. 28+12.

Antoni Sujkowski, *Geografja ziem dawnej Polski*. Ze 190 ilustracjami i 40 mapami. Warszawa 1918. Zeszyt II. Str. wraz z zeszyt. I 488.

Dr. Antoni Puławski, *Jak urządzić zdrowe życie w zagrodzie wiejskiej*. Odczyt nagr. na konk. Warsz. Tow. Hyg. Warszawa, 1918.

#### PISMA PEDAGOGICZNE NADESŁANE:

*Muzeum*. czasopismo, poświęcone sprawom wychowania i szkolnictwa, wyd. we Lwowie, przez Tow. Naucz. szkół wyż. Rok 1917. Roczn. XXXII.

Ważniejsze artykuły zeszytu 10, grudniowego:

Kielski B. Główne problemy polskiego szkolnictwa średniego.

Leonhard St. Kolonie wakacyjne uczniów szkół średnich zach. gub. Tow. Ochrony dzieci młodzieży w Krośnie i Myślenicach 1917.

*Szkola*, organ Pols. Towarz. Pedagogicznego. Miesięcznik, poświęcony sprawom wychowania w ogólności, a w szczególności szkolnictwu ludowemu. Rok 1918. Rocznik LI.

Artykuły zeszytu I—II, Styczeń—Luty:

Spartacus: *O człowiek, który patrzył wstecz* (Stanisław Tarnowski).

Szymon Matusiak: *Z dziejów języka naszego i naszej kultury*. C. d.

Dr. Lud. Jaxa Bykowski: *Urywki z badań doświadczeń nad naszą młodzieżą szkolną*. D. n.

*Krajobraz, a życie duchowe*: a) Uwagi wstępne dr. Leopold Wołowicz; b) Z zakresu zjawisk geograficznych. Elementy barwy i formy krajobrazu. Pierwiastki krajobrazu słuchowe, powonieniowe i dotykowe. Helena Szameitówna.

*Szkody wojenne, wyrządzone szkolnictwu*. Odbudowa pedagogiki wojennej.

*Przegląd Oświatowy*, miesięcznik Tow. Czytelników ludowych, poświęcony sprawom oświatowym i kulturalnym. Poznań 1918. Roczn. XIII.

Zeszyt 2, z lutego 1918 zawiera:

Ks. Kan. Łukomski, Wychowawcze zadania zbiorów powiatowych (dok.).

Zeszyt 3 z marca:

Ks. A. Ludwiczak, Jeszcze o wyższych szkołach ludowych.

Bożenna Schulzówna: Z dziejów książki (w numerze 2 i 3).

*Głos nauczycielski*, organ zrzeszenia nauczycielstwa polskich szkół początkowych. Warszawa. Rok I.

Treść zeszytu 6, z lutego 1918:

Pierwszy Zjazd Delegatów Zrzeszenia Nauczycielstwa P. S. P. Sprawozdanie z przebiegu obrad i poszczególne referaty pp.: Z. Nowickiego (*Organizacja szkolnictwa elementarnego*), S. Glinickiego (*Wykształcenie nauczycieli początkowych*), S. Sempołowskiej (*Przepisy tymczasowe o szkołach elementarnych w Król. Pols.*), Mamczara (*O warunkach materialnych nauczycielstwa szkół elementarnych*), B. Chróścickiego (*Prace w Ogniskach Zrzeszenia*).

Treść zeszytu 7, z marca 1918:

Marian Falski: *W sprawie nowego projektu organizacji polskiego szkolnictwa państwowego*.

T. A. Koziara: *Przedstawienia dla dzieci*.

Zofja Roguska: *Pogadanka o obowiązku*.

Aleks. Litwin: *Lekcje praktyczne*, opracowane...

Józ. Przyłuski: *Prace ręczne w szkołach elementarnych*.

J. Rosnowska: *Dzieci nienormalne w szkole*.

*Szkola polska*, dwutygodnik pedagogiczny Stowarz. Naucz. pol. I oddz. w Lublinie. Rok III. № 36 z 25 stycznia 1918 r. zawiera:

Z. K. *Luźne uwagi o szkolnictwie elementarnym*.

K. Dąbroski: *Szkola — młodzież — społeczeństwo* (dok.).

№ 37 z 10 lutego:

F. Śliwiński: *Problem klasyfikacji uczniów w szkole średniej*.

Z. K.: *O budzeniu poczucia prawa wśród młodzieży*.

*Nauczyciel Ludowy* — Lwów. Rok III.

Zeszyt I, styczeń 1918:

*Pani Protekcja*. Instytucje oświatowe w Galicji (c. d.). Wycieczka do Dawidowa. Projekt ustroju szkolnictwa w przyszłej Polsce.

Zeszyt II, luty:

*Stosunki służbowe nauczycielstwa galicyjskiego*.



*Na drogach do reformy szkoły ludowej. Szkoła ludowa w ziemi Chełmskiej.*

Przewodnik oświatowy, organ Tow. Szkoły Ludowej ze współludz. członków Instytutu pedagog. Kraków. Rok XVI.

W zeszycie 1 — 2 za styczeń — luty 1918:

Stan. Rymar: T S L., a społeczeństwo.

Jan St. Szczerbiński: Odbudowa pracy oświatowej T. S. L.

Stan. Rymar: Organizacja szkolnictwa w Król. Polsk.

Z pism niepedagogicznych *Wyzwolenie* (dawnej Polska Ludowa), organ pols. stron. Ludowego, zaprowadza w № 11, od 17 marca 1918 dodatek p. t. Sprawy szkolne i Oświatowe; *Kronika powiatu Olkuskiego* podaje artykuł o *Wykładach powszechnych P. M. S.* w Olkuszu i *Przepisy z Dziennika Urzędowego*, odnoszące się do *Rady Szkolnej Okręg.*, w zeszytach 28—30 lutowym i marcowym; *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie* w zeszycie 3 z marca: *Ocenę krytyczną ze stanowiska religijnego podręcz., używanych w szkołach średnich:* (Podręczniki przyrodnicze, geograficzne, z literatury polskiej i powszechnej).

### LISTA SKŁADEK.

Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Poczatkowych Oddziału Brzezińskiego postanowiło na zebraniu w dniu 21 lutego 1918 r. utworzyć listę składek na P. M. S. w Ziemi Chełmskiej, aby przyjąć z pomocą dzieciom Chełmszczyzny.

| Według listy zebrano:                 | Mk. f.                           |
|---------------------------------------|----------------------------------|
| Szkoła w Koźlu . . . . .              | 12.24                            |
| Szkoła w Sadówce . . . . .            | 6.50                             |
| Nauczycielka z Koźla . . . . .        | 3.—                              |
| Nauczycielka z Sadówki . . . . .      | 3.—                              |
| Szkoła w Dobrej . . . . .             | 4.20                             |
| „ w Warszewicach . . . . .            | 14.49                            |
| Ochronka w Strykowie . . . . .        | 8.70                             |
| Szkoła w Dmosinie . . . . .           | 21.03                            |
| „ w Pludwinach . . . . .              | 4.—                              |
| „ katolicka w Strykowie . . . . .     | 28.10 i 1 rb.                    |
| „ prywat. w Dmosinie . . . . .        | 12.64 i 20 k. (bon łódz.).       |
| „ w Grodzisku . . . . .               | 13.60 i 1 rb.                    |
| „ w Jarzabku . . . . .                | 3.50                             |
| „ Marjaw. w Strykowie . . . . .       | 20.—                             |
| Nauczycielka z Lipy . . . . .         | 3.—                              |
| Szkoła w Kamieniu (rodzice) . . . . . | 45.— i 1 rb.                     |
| „ we Wrzasku . . . . .                | 5.83                             |
| „ w Osinach . . . . .                 | 24.70                            |
| „ w Bratoszewicach . . . . .          | 16.84                            |
| Razem . . . . .                       | 250.37 i 3 rb. 20 k. (b. łódz.). |

### O F I A R Y.

Inspektor szkolny okręgu Kolskiego, w Ziemi Kaliskiej, p. Al. Makowski nadesłał do Zarządu głównego P. M. S. kwotę dwustu ośmdziesięciu mk. (280 mk.) do rozporządzenia P. M. S., na szkoły polskie na Chełmszczyźnie i Podlasiu. Jest to dar nauczycielstwa okręgu Kolskiego, zebranego na pierwszej konferencji okręgowej, na której, na wniosek p. Peterkowskiego ze Strankowa, postanowiono jednomyślnie, bez dyskusji przeznaczyć na ten cel należne djety. Wobec nędnego uposażenia nauczycielstwa, szlachetny ten objaw ofiarności jest tembardziej wzruszający.

### E R R A T A.

W artykule wstępnym numeru 3-go, dzięki pośpiechowi, pozostawiono następujące błędy: 1) na stron. 3-ej, szpalta lewa, wiersz 12 od dołu, zamiast „problemem“ winno być „postulatem“; 2) na stron. 3-ej, szpalta prawa, wiersz 6-ty od góry, zamiast „Sprawa“ winno być „Praca“; 3) na stron. 4-ej, szpalta lewa, wiersz 10-ty od góry, zamiast „konsekwentność“ winno być „konsekwentnie“.

### T R E Ś Ć № 4.

|                                                                                                                      | Str. |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| Oświata a polityka VIII przez <i>L. Zarzeckiego</i>                                                                  | 1    |
| O potrzebie reformy szkoły średniej dla dziewcząt przez <i>Julję Kisielewską (J. Okszę)</i>                          | 5    |
| Szkoły zawodowe . . . . .                                                                                            | 10   |
| Z Wydziału Pedagogicznego:                                                                                           |      |
| Literatura popularna, dotycząca spraw Unji i Chełmszczyzny . . . . .                                                 | 13   |
| Biblioteka ochroniarki . . . . .                                                                                     | 15   |
| Kursy Uzupełniające P. M. S. dla nauczycieli i nauczycielek ludowych . . . . .                                       | 17   |
| Sprawozdania z działalności Kół i Zarządów Okręgowych:                                                               |      |
| Sprawozdanie roczne z działalności Zarządu Okręgow. Kola P. M. S. w Ostrowiu za r. 1917 . . . . .                    | 28   |
| Sprawozdanie Zarządu Okręgowego P. M. S. Zagłębia Dąbrowskiego za czas od 12 kwietnia do 31 grudnia 1917 r. . . . .  | 29   |
| Sprawozdanie z działalności Kół P. M. S. Okręgu Rypińskiego za r. 1917 . . . . .                                     | 30   |
| Protokół Zjazdu Okręgowego P. M. S. w Łodzi d. 21 listopada 1917 r. . . . .                                          | 38   |
| Protokół Zebrania Walnego rocznego Zamojskiego Okręgu P. M. S. 28 lutego 1918 r. . . . .                             | 40   |
| Szkoła Ochroniarek p. Celiny Bronowskiej w Warszawie . . . . .                                                       | 41   |
| Konkurs . . . . .                                                                                                    | 43   |
| Konkurs na gramatykę języka polskiego Regulamin fundacji im. Kazimierza Chełchowskiego przy Tow. Hyg. Warsz. . . . . | 44   |
| Kronika:                                                                                                             |      |
| Dary . . . . .                                                                                                       | 44   |
| Pośrednictwo pracy . . . . .                                                                                         | 45   |
| Książki godne polecenia . . . . .                                                                                    | 45   |
| Przegląd bibliograficzny . . . . .                                                                                   | 45   |
| Książki i pisma nadesłane do ogólnej Książnicy Macierzy . . . . .                                                    | 45   |
| Lista składek . . . . .                                                                                              | 47   |
| Ofiary . . . . .                                                                                                     | 47   |
| Ogłoszenia . . . . .                                                                                                 | 48   |



TOW. AKC. URZĄDZEŃ  
SZKOLNYCH I LABORA-  
TORYJNYCH

## „URANIA”

WYTWÓRNIĄ:  
SIENNA Nr. 30.

SKŁADNICA:  
Ś-to KRZYSKA 18.

## ODCZYTY POPULARNE

WYDAWANE PRZEZ

## POLSKĄ MACIERZ SZKOLNĄ

Stefanja Bojarska: O uprząży krów. Mk. 1  
Jadwiga Nowowiejska: Kościuszk. Mk. 1.50  
Dr. Władysław Chodecki: Hygiena pracy  
umysłowej. Mk. 2.  
Marja Bogusławska: Zwyczaje i obrzędy  
ludu polskiego. Mk. 2.

## Księgarnia Polska

Warszawa, Warecka 15.

Wydawn. im. M. Brzezińskiego  
tanich książek ludowych i popularnych

poleca następujące wydawnictwa:

|                                                                                                           |      |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| Trzeci Maj 1791 r. W. Szelażek . . . . .                                                                  | —70  |
| Za wiarę. Z życia unitów. Z. Kowerska . . . . .                                                           | —65  |
| Artur Grottger na tle powstania styczniowego. Od-<br>czyt, ilustr. 38 rys., napisał W. Szelażek . . . . . | 1.50 |
| Marya Konopnicka, napisał W. Szelażek . . . . .                                                           | —60  |
| Posiew. Książka do czytania dla szkół elementar.<br>Część 1 (w oprawie) . . . . .                         | 2.—  |
| Część 2 (w oprawie) . . . . .                                                                             | 2.50 |
| Teorja i praktyka książki do czytania, wskaz. do<br>cz. 1 i 2 „Posiewu”. W. Osterloff . . . . .           | 1.25 |
| Podarunek dla młodzi. M. Brzeziński, wyd. 15-te . . . . .                                                 | 2.50 |
| Wypisy dla dorosłych — ułożyła Józefa Gażyńska<br>Karton . . . . .                                        | 3.—  |
| broszura . . . . .                                                                                        | 2.50 |
| Stefan Batory. napisała Z. F. . . . .                                                                     | —60  |
| Jak urządzić zdrowe życie w zagrodzie wiejskiej,<br>Napisał dr. A. Puławski . . . . .                     | 1.25 |
| Jak zbudować chatę. J. Holewiński . . . . .                                                               | —80  |
| Skarby podziemne Polski. Wł. Umiński . . . . .                                                            | —80  |
| Zwierzęta przedpotopowe. Wł. Umiński . . . . .                                                            | 1.—  |
| Ze wsi i dla wsi. Gawędy o ważnych sprawach.<br>Szymon Gryf. . . . .                                      | —60  |

## SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

## Z. URBANOWSKI

DAWNIEJ

## K. UNIERZYSKI

EGZYSTUJE OD 1893 ROKU.

W WARSZAWIE,  
ul. Ś-to KRZYSKA 30.

## KOLEKTA LOTERJI

R. G. O.

## NAUCZYCIELSTWU LUDOWEMU

pragnącemu doskonalić się w swoim zawodzie polecamy broszurę p. t.

### „Kursy Uzupełniające P. M. S. dla nauczycieli ludowych”

zawierającą następujące artykuły:

|                                             |                                    |
|---------------------------------------------|------------------------------------|
| St. Dobrowolski, Wykształcenie nauczyciela, | W. Zapołska, Śpiew,                |
| St. Szober, Język polski,                   | A. Szczepkowski, Gimnastyka,       |
| J. Iwaszkiewicz, Historia,                  | J. Baranowska, O samokształceniu,  |
| J. Hellmann, Matematyka,                    | Kursy Uzupełniające P. M. S.       |
| St. Rychterówna, Przyroda,                  | oraz prowincjonalne,               |
| W. Grombecka, Rysunek,                      | Sprawozdanie z I Zjazdu słuchaczy, |
| W. Przanowski, Roboty ręczne,               | Nowe książki.                      |

Do nabycia w Zarządzie Głównym P. M. S. (pocztą za nadesłaniem należności) oraz we  
wszystkich księgarniach. Skład Główny: GEBETHNER i WOLFF. Cena 75 fen.



# Loterja Klasowa na Inwalidów wojennych

W KRÓLESTWIE POLSKIM

(2-ga Loteria Klasowa Legionów Polskich)

WARSZAWA, TRĘBACKA № 2.

Na 32,000 losów — 16,000 losów i i premja

WYGRYWAJĄ RAZEM

**3 miljony 335,000 marek.**

GLÓWNE WYGRANE:

300,000, 180,000, 150,000 125,000 i wiele innych.

LOS Y PODZIELONE NA POŁÓWKI, ĆWIARTKI I ÓSEMKI.

**Cena losu w kaźdej klasie 26 marek.**

$\frac{1}{2}$  losu 13 mk.,  $\frac{1}{4}$  — 6 mk. 50 fen.,  $\frac{1}{8}$  — 3 mk. 25 fen.

Ciągnienie pierwszej klasy 22 i 25 maja 1918 r.

Głównie wygrane w I-szej klasie 25,000 mk., 5,000 mk.  
i wiele innych.

## BIBLIOTEKA PRAKTYCZNA.

- |                                                             |                                                                                                        |
|-------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| № 1. L. V. J.: „Hodowla kur rasowych“ —,60                  | № 5. St. Bojarska: „Potęgujmy wytwórczość (Dla właścicieli willi, gruntów i siedzib podmiejskich) —,50 |
| № 2. St. Bojarska: „Hodujmy króliki!“ (Wydanie III) —,75    | № 6. Jan Koprowski: „Ogródnictwo jako dźwignia dobrobytu narodu“ —,30                                  |
| № 3. B. K.-S.: „200 potraw z ziemniaków“. (Wydanie II) —,90 | № 7. Als: „Miljony z odpadków“ —,50                                                                    |
| № 4. St. Bojarska: „70% zysku rocznie“ (Hodowla kóz) —,65   |                                                                                                        |

**Wydawnictwa Księgarni „Kroniki Rodzinnej“,**

WARSZAWA, PLAC ZAMKOWY (PODWALE № 4).

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju.



98-my rok Wydawnictwa.

# KURJER WARSZAWSKI

NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONE PISMO POLSKIE.

Wychodzi dwa razy dziennie rano i wieczorem.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA „KURJER“ WYCHODZI RAZ JEDEN.

**Wielka poczytność „Kurjera Warszawskiego” czyni go najodpowiedniejszym pismem do wszelkich ogłoszeń.**

## CENA PRENUMERATY:

W Warszawie: kwartalnie mk. 10 fen. 20, miesięcznie mk. 3 fen. 40. Za odosłowanie do domu dopłaca się miesięcznie 20 fen.

Na prowincji: kwartalnie mk. 12 fen. 75 i miesięcz. mk. 4 fen. 25. Zagranicą za markami pocztowymi mies. mk. 6. W okupacji austryjackiej mies. mk. 5.

## ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

**KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 40.**

### FILJE W WARSZAWIE:

Plac Teatralny № 11.  
Marszałkowska № 108.  
Marszałkowska № 51.

### NA PRADZE:

Wileńska № 1, księgarnia  
Rzymskiego.  
Targowa № 34.

**NA PROWINCJI:** Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe i Księgarnie.

**Filja w Łodzi ul. Andrzeja № 3.**



POPIERAJCIE PRZEMYSŁ WŁASNY!

POLSKA FABRYKA ZAPALEK

„BŁONIE”

J. PAWŁOWSKI I S<sup>KA</sup>

Skład główny MAZOWIECKA № 11.

Telefon 20-28.

**Kupuj:** Garnitury zakietowe, marynarkowe, sportowe, od skromnych do wykwintnych. Palta wiosenne, spodnie spacerowe i do pracy, ubiory dla skautów, bluzki, chustki, spódniczki i palta damskie wiosenne.

**Kupuj:** Mundurki, fartuszki dla pensjonarek, koszulki dla dziewcząt, fartuchy gospodarskie, garniturki dla dzieci.

**Kupuj:** Pończochy, skarpetki, krawaty, czapki, parasole, laski.

**Kupuj:** Buty z cholewami, kamasze chromowe, drewniaki, **bosaki**.

**Kupuj:** Szczotki, naczynia kuchenne, zabawki, gry, żetony pamiątkowe i t. p. Meble, stoły biurowe, kosze do papieru, etażerki. Ramy do obrazów i fotografii

NA JARMARKU RZEMIEŚLNICZYM

ŚWIĘTOKRZYSKA № 41.



Tow. Akc. S. ORGELBRANDA S.ÓW, w Warszawie, Krak. Przedm. 66.

WYDAWNICTWA PEDAGOGICZNE I PODRĘCZNIKI SZKOLNE:

ANTONI SUJKOWSKI

## GEOGRAFJA ZIEM DAWNEJ POLSKI

Z 204 ilustracjami i 48 mapami.

MK. 36.—

„To jest książka dla wszystkich, którzy mówimy, czujemy i myślimy po polsku, a którzy nadto pragniemy dla Polski żyć i dla jej przyszłości pracować. Młodzi i starzy, uczniowie i nauczyciele — wszyscy znajdziemy tu dla siebie pokarm, nauczymy się obejmować okiem i duszą całość tak, jak ją ukształtowała przyroda, której prawa są niezłomne i wieczne.

...Łącząc wykład dobrego pedagoga z polotem utalentowanego pisarza... uczynił prof. Sujkowski z książki swojej nie tylko podręcznik, uczynił z niej także powieść historyczno-geograficzną o ziemiach polskich, którą czyta się z zajęciem, z rosnącym za każdą kartą zainteresowaniem, którą trudno odłożyć, a jeśli się odkłada, to w tem przekonaniu, że wróci się do niej po wielekroć, nie tylko po wiadomości potrzebne, ale i po pokrzepienie, po utrwalenie się w przekonaniu, że możemy śmiało patrzeć w przyszłość”.

Z. Dębicki („Kurjer Warszawski”, 14/IV 18).

### P. D. Chantepie de la Saussaye HISTORIA RELIGII

Z paruset ilustracjami.

Mk. 20,50

### WSZECHŚWIATCZŁOWIEK

Z kilkuset ilustracjami i tablicami jedno- i wielobarwnymi.

5 tomów brosz. mk. 125,— W opr. mk. 145,—

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Atlas Geograficzny podręczny mk. 4,—  
Dickstein S. Początkowa nauka geometrii 2,25  
Konciewicz Ł. Słownik łacińsko-polski 10,—  
Oettingen A. Szkoła fizyki. Z 454 ryc. 15,—  
Ramsay W. Chemia nowoczesna 2,25  
Szelągowski A. Dzieje powszechne i cywilizacji. Z kilkuset ilustr. 3 t. po 7,15  
Węclewski Z. Słownik grecko-polski 15,—  
Z dziejów rozwoju fizyki. Wypisy z dzieł oryginalnych w tłumaczeniu Tom I 7,50  
Tom II 11,25



Poleca: HAFTY, KORONKI NICIANE, KOLNIERZE GIPIUROWE, WALEN- SIENKI, WOALKI, WSTAŻKI, RĘKA- WICZKI, POŃCZOCHY i SKARPEŁKI.

WYDANA NAKŁADEM  
Ś. P. STANISŁAWA ROTWANDA

## ARYTMETYKA DLA SAMOUKÓW

STEFANA KAMIŃSKIEGO.

TREŚĆ: I. Cztery działania, II. Ułamki zwy- czajne i dziesiętne, III. Procenty, IV. Liczby mianowane, V. Stosunki proporcje.

Wykład bardzo przystępny, liczne przykłady i zadania. Cena mk. 1.25.

## POLSKA SKŁADNICA POMOCY SZKOLNYCH

WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDM. № 7,

POLECA: Meble szkolne, pomoce naukowe i higieniczno-lekarskie, książki i materiały piśmienne, bu- chalteryjne, rysunkowe i wogóle wszystko wchodzące w zakres potrzeb szkolnych i kancela- ryjnych. Jako specjalność Składnica poleca druki szkolne dla szkół początkowych i średnich.

OSTATNIE WYDAWNICTWA: 1) Książka Sanitarna. Cena mk. 4,50. 2) Radliński: Geo- grafja dla szkół ludowych, część II, wyd. 2-gie. Mk. 1,60. 3) Gumiński: Kurs prawa, Mk. 3,—.

Rygiel: Materiały do dziejów oświaty w Polsce 1, 2 i 3.

DOSTAWA DO WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCI NA PROWINCJI.



# NOWE WYDAWNICTWA

## Księgarni M. ARCTA W WARSZAWIE, NOWY-SWIAT 35.

Górska Pia. 36 pogadanek religijnych dla  
ochron i szkół początkowych. 4,40 w opr. 5,20

Ciembroniewicz J. Jak wychowywać dzie-  
ci w szkole domowej. Podręcznik prak-  
tyczny dla nauczycieli 3,—  
Górski Artur. Na nowym progu. Drogi  
do kultury narodowej. 5,—

Kosmowski J. W. Tadeusz Czacki —,90  
Sliwiński A. Joachim Lelewel. Lata 1786—  
1831. Zarys biograficzny. Z port. autora 17,50  
Witkowska H. Elekcje. Rokosze. Konfe-  
deracje. Wyjątki z dzieł historyków pol-  
skich 1,65  
Witkowska H. Kozaczyzna. Wyjątki z dzieł  
historyków polskich 1,40  
Witkowska H. Rozbiory. Wyjątki z dzieł  
historyków polskich 1,40

Driaultz Monod G. Dzieje polityczne i spo-  
łeczne XIX w. (1815—1909). Tłóm. J. Ja-  
strzębska. Sprawa polska w XIX w. na-  
pisał M. Handelsman 11,—  
Kłosowski M. Polityka Rzymian względem  
narodów podbitych —,75

Radliński T. Geografia. Cz. III. Europa.  
Z 67 rys. i mapkami. Wydanie skró-  
cone 2,60, w opr. 3,40

Haberkantówna W. dr. Z naszych wycie-  
czek. Z 39 ryc. 2,60, w opr. 3,40  
Sosnowski J. Zasady fizjologii zwierząt  
ssących domowych. Dla użytku słucha-  
czy wyższych szkół rolniczych. Zt. I 9,—

Grabowski J. Geometria pogładowa. Cz.  
III Z 63 rys. 1,75, w opr. 2,20  
Grabowski J. Geometria pogładowa. Trzy  
części razem w opr. 4,60

Kozłowski Wł. M. Krótki zarys logiki wraz  
z elementami ideografii logicznej 2,50

Surowiecki W. O upadku przemysłu  
i miast w Polsce 1,10  
Hygiena sportu pod red. D-ra T. Herynga  
i D-ra W. Osmólskiego. Wyd. II znacz-  
nie powiększone. Z rysunkami 9,—  
Heryng T. dr. Utrudnione oddychanie  
nosem. Z rys. —,75  
Osmólski W. dr. Hygiena w harcerstwie —,90

Ulanicka M. Zasady prowadzenia domu.

### BIBLIOTECZKA NAKŁADOWA

29. Mickiewicz A. Konfederaci Barscy. Ja-  
ków Jasiński. mk. 1,20  
86. Słowacki J. Godzi-  
na myśli. mk. —,40  
90. Feliński A. Barbara  
Radziwiłłówna. 1,50  
99. Woroniecz J. P.  
Świątynia Sybilli. 1,60

## OBUWIE

DAMSKIE, MĘZKIE I DZIECINNE

Z prawdziwej skóry  
SOLIDNIE I TANIO

O R A Z

OBUWIE MNIEJ MODNE

WŁADYSŁAW  
DOBRZYŃSKI

ZŁOTA № 28  
i CHMIELNA № 18.

ISTNIEJĄCE OD 1805 ROKU

ZAKŁADY OGRODNICZE

## C. ULRICH

WARSZAWA

CEGLANA 11

POLECAJĄ NA SEZON BIEŻĄCY:

### D R Z E W K A

i krzewy owocowe i ozdobne.

### N A S I O N A

warzywne, pastewne, kwia-  
towe, rolne

### N A R Z Ę D Z I A

ogrodnicze.

CENNIK NA ŻĄDANIE ROZSYŁANESĄ  
BEZPŁATNIE.



**POLSKA  
KRAJOWA**



**LOTERIA  
KLASYCZNA**

(RADY GŁÓWNEJ OPIEKUŃCZEJ)

ZARZĄD: WARSZAWA, KREDYTOWA 4

**WIELKA 500,000 Mk. WYGRANA**  
(pół miliona marek)

Wygrane po **300,000** mk.  
**200,000** mk.  
**100,000** mk.  
i wiele innych.

Suma wygranych rozlosowanych  
w jednym półroczu wynosi

**6 milionów**  
**440 tysięcy marek.**

**CO DRUGI NUMER WYGRYWA.**

Ciągnienie: III kl. — 4 i 5 kwietnia; IV kl. — 1 i 2 maja; V kl. — 1 do 25 czerwca

EGZ. OD R. 1824

**FABRYKA WYROBÓW SREBRNYCH  
I PLATEROWANYCH**

**JÓZEF FRAGET**

POLECA:

**zastawy stołowe gładkie i stylowe**

ORAZ

**PRZEBORY KOŚCIELNE:**

**MONSTRANCJE, KIELICHY, PATYNY**

MAGAZYNY WŁASNE:

**W WARSZAWIE:** Wierzbowa 8.  
Nalewki 16.

**W ŁODZI:** Piotrkowska 99.

WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIONEJ MARKI.